



Kraj

NFZ szuka oszczędności na zaćmie

Nie powinno być cięć w finansowaniu operacji zaćmy, bo wróćą kolejki. Możliwe są inne oszczędności – mówi prof. Marek Rękas. Rozmowa > 6

Temat dnia

Kryzys w PiS na razie zamrożony



Bez wątpienia Jarosław Kaczyński ma długi wdzięczności wobec Cenckiewicza, choć wiemy tylko o niektórych – uważa prof. Antoni Dudek. Ocenia też sytuację Morawieckiego, któremu „w PiS brakuje tlenu” ► 4-5

Świat

Irańska gospodarka się zatrzymała

Według szacunków krążących w irańskich mediach straty spowodowane atakami amerykańsko-izraelskimi są dziewięciokrotnie wyższe niż wartość ubiegłorocznego budżetu państwa ► 8

Ekonomia

Nabita w XTB straciła 90 tys. zł

Wystarczyło zaledwie kilka minut, by Karolina straciła oszczędności swoje i rodziny ► 10

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Matura 2026

DO OBU TEMATÓW PASUJE „LALKA”

Wczoraj egzaminem z języka polskiego rozpoczęły się tegoroczne matury. Zaskoczeń nie było. – Oba tematy maturalne można ograć „Lalką” Bolesława Prusa – komentuje wieloletnia egzaminatorka maturalna i polonistka z Piły Katarzyna Włodkowska, znana w sieci jako Facetka od Polaka. W tym roku matura jest wyjątkowa, bo zdają ją sześciolatki, tj. osoby, które w wyniku reformy drugiego rządu Donalda Tuska rozpoczęły edukację szkolną w wieku sześciu lat ► 7

Skandal przy inwestycji potentata w branży

Paliwowa samowola

Budowlana anarchia. Bezczelna patoinwestycja – tak o budowie wielkich zbiorników paliwa mówią szczecińscy radni. Inwestor zaczął je stawiać bez zgody na budowę. I podpira się argumentem, że jest ważna dla bezpieczeństwa państwa.

**Andrzej Kraśnicki jr
Piotr Szyliński**

To, że w Podjuchach prawo łamane jest w wyjątkowo spektakularny sposób, wykryli sami mieszkańcy tej dzielnicy Szczecina. Od grudnia próbowali ustalić, co się dzieje w ich okolicy, dlaczego trwają hałaśliwe prace także w nocy i dlaczego nikt nie zapytał o zdanie choćby rady osiedla. Dopiero radni odkryli, że w pobliżu ich osiedla powstaje baza paliwowa. Zdobyli decyzję środowiskową dla tej inwestycji wydaną przez prezydenta miasta, a dokładnie wydział ochrony środowiska Urzędu Miasta w Szczecinie.

Bez pozwolenia na budowę

Wynika z niej, że na powierzchni 4 ha powstaje siedem zbiorników na paliwa o wysokości 25-28 m. Całkowita pojemność ma wynieść ponad 161 tys. ton. Składowane mają tu być m.in olej napędowy, olej napędowy do zbiorników żeglugowych i olej opałowy. Ale gdy jedna z mieszkanki powiadomiła Powiatowy Inspektorat Nadzoru Bu-

dowlanego, okazało się, że inwestycja nie ma nie tylko pozwolenia na budowę, ale nawet warunków zabudowy, bo dla tego terenu nie ma miejscowego planu zagospodarowania.

PINB wstrzymał prace. – Nigdy nie spotkałem się z taką skalą samowoli – mówił Mariusz Czasnoję, szef referatu orzeczniczno-prawnego w PINB w Szczecinie. Dopiero potem inwestor wystąpił o zalegalizowanie budowy.

Inwestor jest w tej sprawie kluczowy. Bazę buduje szczecińska firma Oktan Energy & V/L Service. Działa od 1997 roku, handluje paliwami i zajmuje się ich magazynowaniem. Jej udziałowcem jest Iwona Bobrek. To była wieloletnia dyrektorka wydziału zarządzania finansami miasta w szczecińskim magistracie. To także żona Jana Bobrka, potentata w branży paliwowej. O skali przedsięwzięć rodziny świadczy fakt, że kiedy w lutym 2025 roku Iwona Bobrek przejęła udziały w Oktan Energy & V/L Service oraz innej paliwowej spółce – Arcturus, była urzędniczka magistratu znalazła się

na szóstym miejscu listy najbogatszych Polek tygodnika „Wprost”. Jej majątek jest wyceniony na 1,9 mld zł. Jan Bobrek natomiast to literka B w nazwie firmy BGM – kiedyś największy prywatny importer paliwa w Polsce – oskarżony w aferze paliwowej z początku wieku i uniewinniony w 2018 r.

Od kwietnia sprawa bazy paliwowej nabrała tempa. Oliwy do ognia dołał sam inwestor.

Inwestor zapewniał, że w bazie mają być składowane paliwa dla Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Ale to nieprawda

– Tak, rozpoczęliśmy budowę bez pozwolenia – przyznał Cezary Krzysik, dyrektor techniczny Oktan Energy podczas spotkania w radzie osiedla. Padło pytanie: Dlaczego budowa zaczęła się bez pozwolenia? – Zależało nam na czasie – padła odpowiedź.

RARS nie ma związku z inwestycją

Jeszcze większe oburzenie wywołał występujący w imieniu firmy mece-

nas Kacper Stukan znany z procesów, w których reprezentuje posła PiS Dariusza Mateckiego i tzw. obrońców granic. Na spotkaniu z radnymi ubolewał, że ważna dla bezpieczeństwa państwa inwestycja „stała się przedmiotem rozgrywki politycznej”. I przekonywał, że zalegalizowanie samowoli budowlanej to prawnie dopuszczona procedura.

Inwestor zapewniał, że w bazie mają być składowane paliwa dla Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. To jednak nieprawda. Jak ustaliła „Wyborcza”, RARS nie ma żadnego związku z tą inwestycją.

Nie zgadzają się na legalizację

Radni szczecińscy bez względu na barwy polityczne stanęli murem za protestującymi mieszkańcami. Nie zgadzają się na legalizację inwestycji.

Radni KO złożyli cztery zawiadomienia w sprawie, w tym do prokuratury. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska dopatrzyła się, że podczas budowy inwestor wszedł na chronione tereny Natura 2000.

A prezydent Szczecina zawiesił na 18 miesięcy proces wydania warunków zabudowy dla tej inwestycji, czyli legalizacji bazy. Ma to pozwolić na przygotowanie w tym czasie miejscowego planu zagospodarowania, który wykluczy tę inwestycję w Podjuchach. ●

Andrzej
Kublik



Taka droga poróżni Polskę z Ukrainą

Bartłomiej Babuška, prezes rządowej Agencji Rozwoju Przemysłu i jeden z najbliższych współpracowników ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczona, forsuje projekt budowy na terytorium Ukrainy autostrady od granicy z Polską do Lwowa. To miałby być symbol zaangażowania Polski w powojenną odbudowę Ukrainy.

Projekt integracji Ukrainy za pośrednictwem Polski z europejską siecią dróg szybkiego ruchu nie jest nowy. Już w połowie zeszłej dekady podczas konferencji promującej stworzenie nowego szlaku transportowego Via Carpatia na wschodniej flance UE proponowano dołączenie do tego szlaku drogi szybkiego ruchu z Polski przez Lwów do Kijowa oraz Odessy.

Osobliwość pomysłu forsowanego teraz przez Babuškę polega na czym innym. Otóż inwestycja ma zostać zrealizowana nie tylko zgodnie z polskim prawem, ale także z polskim finansowaniem. Koszty mogłyby pokryć rząd lub podległe mu instytucje; w grę wchodzi również pozyskanie środków europejskich. A co ze spłatą? Trasa byłaby objęta koncesją – kierowcy samochodów osobowych i ciężarowych placiliby za przejazd, a z tych wpływów spłacano by kredyt.

To jak czarna polewka od szefa ARP dla dążeń Ukrainy do akcesji do UE

I tego nie sposób zrozumieć. Można sobie wyobrazić, że rząd Polski chciałby dać prezent Ukrainie i sfinansować budowę na gruntach należących do ukraińskiego państwa autostradę, której generalnym wykonawcą byłaby firma wybrana w Polsce.

Jednak inwestycja na terenie Ukrainy realizowana na podstawie polskiego prawa to już dziwna sprawa. A jeszcze dziwniej

wygląda, gdyby to nie był prezent, lecz komercyjna inwestycja, na kredyt wymagający spłaty przez użytkowników autostrady w Ukrainie. Kto ustalałby stawki opłat za przejazd taką drogą i gwarantował spłatę kredytu? Trudno sobie to wyobrazić bez udziału ukraińskiej strony.

Ale są też inne osobliwości planu obecnego szefa ARP. A jest nim sam pomysł zorganizowania przetargu na budowę płatnej autostrady w Ukrainie przez polską instytucję, „na podstawie polskich i unijnych przepisów”. Ukraina podpisała umowę stowarzyszeniową z UE w 2014 r. i to wymagało dostosowania ukraińskich przepisów do prawa unijnego. Proces ten nadal trwa, a obecnie jest nawet przyspieszany.

Tymczasem założenia planu Bartłomieja Babuški kwestionują możliwość przeprowadzenia przetargu na budowę koncesyjnej autostrady zgodnie z europejskimi standardami przez samą Ukrainę. I pod tym względem jest to jak czarna polewka od szefa ARP dla dążeń Ukrainy do akcesji do UE. ●

Andrzej rysuje



Wielka Brytania Ćwierć wieku czekali na awans



Kibice Coventry City świętują powrót do Premier League po 25 latach nieobecności. Ich drużyna zapewniła sobie awans na trzy mecze przed końcem rozgrywek, remisując 1:1 z Blackburn Rovers. Wielka Brytania, 4 maja 2026 roku.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Wypadki w pracy

100

Tyle osób zginęło w 2025 roku w wypadkach przy pracy – wynika z danych GUS. Łącznie poszkodowane były 66 733 osoby. Prawie połowa wypadków przy pracy jest spowodowana błędem pracownika



Nie żyje arcybiskup Józef Michalik

Przez dekadę kierował polskim Episkopatem

Zmarł arcybiskup Józef Michalik, emerytowany metropolita przemyski oraz były przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Duchowny zmarł w niedzielę 3 maja. Księdzem był od 61 lat, biskupem od 39.

W latach 2004-2014 Józef Michalik przez dwie kadencje pełnił funkcję przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Wcześniej, w latach 1999-2004, sprawował obowiązki wiceprzewodniczącego tego gremium.

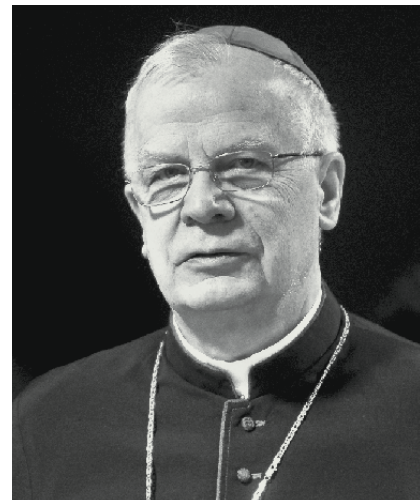
Jako arcybiskup metropolita przemyski zarządzał archidiecezją w latach 1993-2016. Wcześniej, w okresie 1986-1993, był biskupem diecezjalnym zielonogórsko-gorzowskim (do 1992 roku biskupem gorzowskim).

Angażował się także w prace kościelnych struktur międzynarodowych. W latach 2011-2014 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Konferencji Episkopatów Europy.

W październiku 2013 roku arcybiskup Michalik, krytykując przypadki księży pedofilów, wygłosił niesławną diagnozę. Mówił tak: „Słyszymy nieraz, że to często wyzwała się ta niewłaściwa postawa czy nadużycie, kiedy dziecko szuka miłości. Ono ignie, ono szuka. I zagubi się samo i jeszcze tego drugiego człowieka wciąga”.

W 2019 roku arcybiskup Józef Michalik został opisany w raporcie Fundacji „Nie Lękajcie Sie”. Według fundacji jako wieloletni metropolita przemyski nie tylko wspierał księży pedofilów, ale też odpowiedzialnością obarczył ofiary. Fundacja przypominała jego słowa o dzieciach z 2013 roku. Dwa lata później winę za pedofilię rzucił na feministki i rozwodzących się rodziców.

Po publikacjach na ten temat ks. Bartosz Rajnowski, rzecznik prasowy archidiecezji przemyskiej, gdzie Józef Michalik był arcybiskupem seniorem,



wydał oświadczenie: „Wobec ewidentnych przekłamań i przemilczeń należy stwierdzić, że nie jest prawdą oskarżenie skierowane w raporcie wobec abpa Józefa Michalika w sprawie braku reakcji wobec duchownych oskarżonych o molestowanie nieletnich”.

Jak poinformowała Kuria Metropolitalna w Przemyślu, uroczystości pogrzebowe arcybiskupa Michalika odbędą się 8 i 9 maja w miejscowej Bazylice Archikatedralnej. Zgodnie z komunikatem kurii pierwszy etap uroczystości, czyli eksportu, zaplanowany jest na piątek, 8 maja. O godzinie 14 wyruszy procesja z Domu Biskupiego do Archikatedry Przemyskiej, następnie o godzinie 15 w Bazylice sprawowana będzie Eucharystia żałobna.

Główne uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę, 9 maja. Msza święta w Bazylice Archikatedralnej rozpocznie się o godzinie 11. Po jej zakończeniu ciało zmarłego arcybiskupa zostanie złożone w podziemiach archikatedry. ●

Wojciech Podgórski
Więcej ► Wyborcza.pl

Siarkopol Tarnobrzeg sp. z o.o.
ul. Zakładowa 50, 39-400 Tarnobrzeg
ogłasza pisemny przetarg nieograniczony
na wykonanie zadania:

**Wykonanie remontu części dachu
Budynku Administracyjnego
Siarkopol Tarnobrzeg sp. z o.o.
położonego na terenie zabudowy
przemysłowej
w Tarnobrzegu - Machowie
Znak 9/OM/26**

Pełną treść ogłoszenia zamieszczono
na stronie internetowej: www.siarkopol.pl

Kraj/34433028



**Wyciąg z ogłoszenia
BURMISTRZ SOLCA KUJAWSKIEGO
ogłasza:**

I publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż **nieruchomości gruntowej**,
stanowiącej własność Gminy Solec Kujawski, położonej w Solcu Kujawskim przy ul. **Kujawskiej**,
nr ew. **1118/7**, o pow. **0,4047 ha**, objętej **KW nr BY1B/00008766/0**.

Cena wywoławcza netto wynosi: **484 300,00 zł**
(do ceny sprzedaży doliczony zostanie należny podatek VAT)
Wadium wynosi: **48 430,00 zł** (wpłata do **03.07.2026 r.**)

Przetarg odbędzie się w dniu **08.07.2026 r.** o godz. **10⁰⁰**
w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 Stycznia 7.
Dodatkowe informacje o przetargach uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Solcu Kujawskim
przy ulicy 23 Stycznia 7, pokój nr 5, tel.: (52) 387 01 19, e-mail: nieruchomosci@soleckujawski.pl.
Pełne teksty ogłoszeń dostępne są na stronie internetowej bip.soleckujawski.pl, a także na tablicy
ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Solcu Kujawskim przy ulicy 23 Stycznia 7.

Kraj/34432944



Wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna

**Spółka Akcyjna w Katowicach
40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42
tel. (+48 32) 2510-736**

**jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną
informuje,**

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy al. Zwycięstwa 20,
w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy
ul. Wojewódzkiej 42 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Sosnowcu
www.sosnowiec.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego
w Sosnowcu www.bip.um.sosnowiec.pl i na stronie internetowej Katowickiej
Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. www.ksse.pl zostało podane do publicznej
wiadomości ogłoszenie o:

**II przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej
stanowiącej własność Gminy Sosnowiec**

1. Przedmiotem drugiego przetargu jest **prawo własności niezabudowanej
nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. J. Watta, oznaczonej
numerem geodezyjnym 856/9, obręb 0012 Sosnowiec, o powierzchni
1,5350 ha, zapisanej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy
w Sosnowcu VI Wydział Ksiąg Wieczystych.**
2. Według stanu na dzień ogłoszenia przetargu księga wieczysta prowadzona jest
dla nieruchomości o łącznej powierzchni 63,5782 ha, działka 856/9 wpisana
jest pod numerem 15 (identyfikator 247501_1.0012.856/9). Zgodnie z wpisami
zawartymi w księdze wieczystej nieruchomość stanowi własność Gminy
Sosnowiec, nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi, jest wolna
od praw osób trzecich, nie jest przedmiotem zobowiązań. Działy I-Sp, III i IV księgi
wieczystej wolne są od wpisów.
3. Zgodnie z obowiązującym „Miejscowym planem zagospodarowania
przestrzennego miasta Sosnowca dla obszaru ograniczonego ulicami:
Stanisława Mikołajczyka, Jamesa Watta, Wojska Polskiego i torami kolejowymi
zatwierdzonym Uchwałą Nr 796/XLVII/2021 Rady Miejskiej w Sosnowcu z dnia
30 września 2021 r. opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Śl. poz. 6558 z dnia
14 października 2021 r., przedmiotowa nieruchomość znajduje się na obszarze
oznaczonym symbolem: **D.24 PU – tereny zabudowy przemysłowej i usługowej.**

*Szczegółowe warunki zagospodarowania przedmiotowej nieruchomości
(w tym nakazy i zakazy) są zamieszczone w ustaleniach ww. miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego, z którymi należy zapoznać się w Wydziale
Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Sosnowcu lub w siedzibie
Zarządzającego.*

4. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1.340.000,00 zł
netto** (słownie: jeden milion trzysta czterdzieści tysięcy złotych).
**Do zaoferowanej przez oferenta ceny doliczony zostanie należny podatek
VAT według stawki obowiązującej na dzień zbycia nieruchomości (aktualnie
stawka ta wynosi 23%) wynikającej z ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku
od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.).**
5. **Zainteresowani drugim przetargiem zobowiązani są do wpłaty
wadium w ustalonej wysokości i wyznaczonym terminie.**
Wysokość wadium wynosi 10% ceny wywoławczej, tj. **134.000,00 zł** (słownie: sto
trzydzieści cztery tysiące złotych). Wadium powinno być wniesione w pieniądzu,
przelewem **na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Sosnowcu: PKO BP
S.A. nr 73 1020 2313 0000 3902 0579 4468 w terminie do dnia 06.07.2026 r.**
Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na
rachunek Urzędu Miejskiego w Sosnowcu.
6. **Przetarg odbędzie się w dniu 10.07.2026 r. o godz. 11.30 w siedzibie
Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy
ul. Wojewódzkiej 42.** Pierwszy ustny przetarg nieograniczony odbył się w dniu
13.02.2026 r.
7. Szczegółowych informacji na temat warunków i przedmiotu przetargu udziela
Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej
42, tel. +48 32 251 07 36.

Katowice/34432533



Prezydent Wrocławia

ogłasza

**drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż lokalu mieszkalnego:**

TERAZ NIŻSZA CENA

**ul. Joachima Lelewela 6, 6B (lokal w bramie nr 6)
lokal 10**

Powierzchnia lokalu	-	107,40 m²
Piwnica	-	2,83 m²
Cena wywoławcza w zł	-	595 000,00 zł
Wadium	-	59 500,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 1.07.2026 r. w godz. 9⁰⁰– 11⁰⁰, 2.07.2026 r.
w godz. 11⁰⁰– 13⁰⁰, 3.07.2026 r. w godz. 12⁰⁰–14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem
Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego 19, 50-037 Wrocław, tel.: 71 798-69-74.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8
w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **20 lipca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej
do dnia 13 lipca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A.
nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data
uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy
w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem:
<http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

**Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu
Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139 tel. 71 777-85-53.**

Kraj/34432724



Prezydent Wrocławia

ogłasza

**przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego**

Plac Solny 11 m. 2

Powierzchnia lokalu	-	43,61 m²
Cena wywoławcza w zł	-	560 000,00 zł
Wadium	-	56 000,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 22.06.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 23.06.2026 r.,
w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 24.06.2026 r., w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu
z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego 19, 50-073 Wrocław, tel. 71 798-69-74.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8
w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **8 lipca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej
do dnia 1 lipca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A.
nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data
uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy
w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem:
<http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

**Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu
Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139, tel. 71 777 77 59.**

Kraj/34432687



Prezydent Wrocławia

ogłasza

**drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego**

TERAZ NIŻSZA CENA

Plac Zgody 11 m. 35

Powierzchnia lokalu	-	85,24 m²
Cena wywoławcza w zł	-	613 800,00 zł
Wadium	-	61 380,00 zł

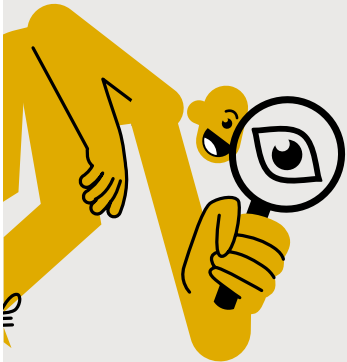
Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 17.06.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 18.06.2026 r.,
w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 19.06.2026 r., w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu
z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, tel. 71 326-41-01, tel. 71 323-57-38.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8
w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **6 lipca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej
do dnia 29 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A.
nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data
uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy
w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem:
<http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

**Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu
Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139, tel. 71 777 77 59.**

Kraj/34432682



Slówko NOWOŚĆ
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj 

W  **APLIKACJ
WYBORCZEJ**



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

Polityczne kryzysy w PiS

Kaczyński ma wobec Cenckiewicza ogromne długi

Misja Czarnka jest misją straceńczą. Nawet jeśli trzy formacje prawicowe zdobędą większość w następnym Sejmie, to Czarnek nie będzie premierem. Z prostego powodu – inni gracze powiedzą, że nie może być tak, że PiS już nam wszystko ustawił, a my nie mamy nic do gadania.

ROZMOWA Z
PROF. ANTONIM DUDKIEM
politologiem, historykiem z Uniwersytetu
Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

AGATA KONDZIŃSKA: – Prezydent powołał radę konstytucyjną. Są pierwsze nazwiska, m.in. Julia Przyłębska, Marek Jurek, Ryszard Legutko, Ryszard Piotrowski czy Barbara Piwnik. Lewica już odmówiła wystawienia reprezentacji...
PROF. ANTONI DUDEK: – Przygotowanie konstytucji wymaga minimalnego kompromisu głównych sił politycznych albo bardzo wyraźnej dominacji jednej ze stron. Na pierwsze się nie zanoszą, na drugie – przynajmniej patrząc na obecne sondaże – także. Nie ma zatem tzw. momentu konstytucyjnego, o którym mówił 3 maja prezydent Nawrocki. Jest natomiast powołana przez niego rada konstytucyjna, która będzie próbowała stworzyć wspólny projekt dla całej polskiej prawicy, co też nie będzie takie proste. Jeśli ten projekt powstanie, może się stać platformą ułatwiającą stworzenie paktu senackiego na prawicy.

Zaskoczyła pana pierwsza pałacowa dymisja, i to tak szybka i znacząca, bo sfera BBN?

– Nie do końca. Jak pamiętam Sławomira Cenckiewicza z bardzo dawnych czasów, to człowiek niezwykle trudny we współpracy, despotyczny, uparcie forsujący swoje zdanie. Doświadczył tego kiedyś prezes IPN Janusz Kurtyka, gdy powstawała słynna książka o Lechu Wałęsie.

Cenckiewicz nie ma natury dworaka, a wokół prezydenta czy premiera zawsze powstają dwory. Mógł się tam słabo odnajdywać, w końcu zderzył się też z realiami.

Brak dostępu do informacji niejawnych musiał paraliżować jego pracę.

– Nadarzyła się dobra okazja, by uderzyć w rząd Tuska, z którym walka jest dla Cenckiewicza priorytetem. Korzystny dla nie-

go wyrok NSA potraktował więc jako pretekst do spektakularnej demonstracji. Zapewniło mu to ogromne zainteresowanie mediów, a ponieważ teraz zaczyna nową rozgrywkę o przyszłe stanowisko ministra koordynatora służb specjalnych w rządzie Przemysława Czarnka, to zależy mu na rozgłosie.

W ten sposób, po latach pokazywania, że jest bezpartyjnym fachowcem, Cenckiewicz został ostatecznie politykiem PiS, nawet jeśli formalnie w partii nie jest. A tak zupełnie przez „przypadek” dymisja zbiegła się z premierą najnowszej książki, której jest współautorem, a która dotyczy oczywiście rosyjskich powiązań Tuska i jego ludzi.

Tylko czy PiS na niego czeka?

– Oczywiście, że nie, to są plany Cenckiewicza. Ale bez wątpienia Jarosław Kaczyński ma długi wdzięczności wobec Cenckiewicza, choć wiemy tylko o niektórych. Nie przypadkiem gdy Antoni Macierewicz polecał z MON, to Mariusz Błaszczak, który po nim przyszedł i wyczyścił cały resort, pogonił ludzi Macierewicza, ale Cenckiewicz pozostał w roli dyrektora wojskowego biura historycznego. A potem pokazał Kaczyńskiemu swoją użyteczność m.in. jako szef komisji badającej rosyjskie tropy w Polsce, gdy sformułował swój słynny akt oskarżenia wobec Donalda Tuska.

I gdyby nie zmiany, które do pierwotnej ustawy o wpływach rosyjskich wprowadził wtedy prezydent Andrzej Duda – moim zdaniem pod presją zewnętrzną – to Donald Tusk miałby problem z objęciem mandatu poselskiego i funkcji premiera w 2023 r.

Taki był zamysł powołania tej komisji, żeby wyeliminować Tuska z polskiej polityki.

Teraz PiS przeżywa wewnętrzne dramaty. Czy Kaczyński jeszcze nad tym panuje?

– Udało mu się powstrzymać Morawieckiego; pytanie, na jak długo. Stowarzysze-



nie Rozwój Plus było otwartą frondą, Kaczyński zmusił więc Morawieckiego, by zadeklarował, że to będzie wbudowane w tę nową radę ekspercką PiS, co jest jakimś organizacyjnym kuriozum.

Przed laty Kaczyński wymyślał już zresztą premierowi Morawieckiemu specjalną radę doradców, władował tam tych starych działaczy z Porozumienia Centrum, z którymi nie wiadomo było, co zrobić, a Morawiecki miał ich w nosie i robił swoje. Podobnie będzie z tą radą ekspertów. Konflikt został zamrożony, ale wcześniej czy później zacznie odmarzać.

Znając jego prawdziwe źródło, którym jest niedająca się pogodzić sprzeczność między przyjęciem radykalnym – wzmocnionym skrzydłem ziołbrystów do PiS – a umiarkowanym – reprezentowanym przez środowisko Morawieckiego – to powtórzę, tego się nie da pogodzić. W miarę ogólnie postępującej polaryzacji Morawiecki ma coraz mniej tlenu w PiS i będzie miał go jeszcze mniej. Nie wiadomo tylko, czy to doprowadzi do ostatecznego rozvodu jeszcze przed wyborami, czy już po. Na dłuższą metę nie chce mi się wierzyć, że frakcja Morawieckiego byłaby skłonna uczestniczyć w rządzie z udziałem Grzegorza Brauna lub nawet tylko innych polityków Korony.

Kaczyński zarzeka się, że też nie chce.
– Ale to przelknie, jak kiedyś Leppera. Jeśli od tego będzie zależało, czy weźmie wła-

dzę w przyszłym roku, to Kaczyński znajdzie uzasadnienie, że dla „dobrej Polski” trzeba stworzyć koalicję, może nie z samym Braunem, ale z jego posłami już tak.

Aby się rozprawić z Tuskiem, zrobi wszystko, zatem dogada się też z Koroną Brauna.

Czy koalicję pod hasłem „dla dobrej Polski”, mógłby po przeciwnej stronie stworzyć Donald Tusk z Konfederacją Mentzena i Bosaka, gdyby byli niezbędni do większości?

– Sądzę, że ze Sławomirem Mentzenem Tusk by się dogadał, ale Konfederacja jest dwoista. Z narodowcami Krzysztofa Bosaka byłoby to znacznie trudniejsze. Z wolnościowcami, czy – jak kto woli – libertarianami, już prędzej.

Albo czy wyborcy Koalicji Obywatelskiej wybacziliby to Tuskowi?

– Jeśli alternatywą byłby rząd Kaczyński – Braun, to myślę, że w większości tak. Oczywiście nie ta skrajna grupa, która buja w obłokach i naciskała na koalicję, uniemożliwiając podjęcie próby naprawy wymiaru sprawiedliwości po wyborach 2023 r., a przed zwycięstwem Karola Nawrockiego w wyborach prezydenckich. Krzyczano wtedy, że z Dudą nie można na ten temat prowadzić żadnych rozmów, trzeba go przeczekać, a gdy przyjdzie Rafał Trzaskowski, to wszystko zrobimy po swojemu. No to mają teraz, czego chcieli. Zapewne ci radykalowie znów by za-

Polityczne kryzysy w PiS



Bez wątpienia Jarosław Kaczyński ma długi wdzięczności wobec Cenckiewicza, choć wiemy tylko o niektórych. Nie przypadkiem gdy Antoni Macierewicz polecił z MON, to Mariusz Błaszczak, który po nim przyszedł, pogonił ludzi Macierewicza, ale Cenckiewicz pozostał w roli dyrektora wojskowego biura historycznego

PROF. ANTONI DUDEK

tem krzyczeli: „Tusku, jak możesz z tym strasznym Mentzenem”. Tylko że jak ktoś rozumuje racjonalnie i zdaje sobie sprawę, co jest na stole i jakie ma opcje, to patrzy na to wszystko trochę inaczej.

Chociaż uważam, że na takie spekulacje wciąż jest za wcześnie, wiele się może wydarzyć przez półtora roku.

Na przykład Morawiecki zaryzykuje jednak z własną partią?

– Uważam, że centrum modernizacyjne jest w Polsce potrzebne. Tusk próbował odgrywać taką rolę, ale słabo mu wyszło, cały jego pomysł w tym obszarze to deregulacja. A ta na razie przypomina górę, która urodziła mysz.

Tylko czy wiarygodne będzie to centrum akurat z Morawieckim jako liderem?

– Wymagałoby to jakiegoś okresu kwarantanny, poddania się procesowi depisyzacji, trochę uderzenia w piersi za różne rzeczy, które legitymizował przed 2023 r. Ale to nie jest ten etap, Morawiecki wciąż wierzy, że ma szansę zostać w PiS sukcesorem Jarosława Kaczyńskiego, i dopóki się z tej wiary nie wyleczy, będzie tam tkwił.

Chyba że Kaczyński go wyrzuci, wtedy nie będzie miał wyjścia – albo zrezygnuje z polityki, albo zacznie w niej działać na podstawie swoich zasobów. A te nie są wcale takie skromne, pamiętajmy, że to najbogatszy polski polityk dotknięty bak-

cylem polityki. Gdyby zechciał użyć swoich milionów na budowę nowej formacji politycznej, to spokojnie może zbudować partię, która będzie wchodziła samodzielnie do Sejmu. Dziś posiadanie kilkudziesięciu milionów daje gwarancję wejścia na rynek polityczny.

Już za rok?

– Polska polityka w dużym stopniu sprowadza się obecnie do pieniędzy. Gdyby dziś dała mi pani kilkadziesiąt milionów, to jest wysoce prawdopodobne, że za półtora roku partia Antoniego Dudka weszłaby do Sejmu z wynikiem na poziomie 10 proc.

Oczywiście, żeby była jasność, żartuję sobie z tym zakładaniem partii, bo wiem, jakiego typu postaci zaraz by się dołączyły. I musiałbym się wstydzić przez resztę życia za to, kogo wprowadziłem do życia publicznego. Ale czysto technicznie to jest wykonalne, bo w Polsce jest coraz większe zmęczenie PO-PiS-em.

Zwłaszcza wśród młodszych wyborców, którzy nie mogą już patrzeć na Tuska i Kaczyńskiego, bo oni są w tej polityce od zawsze.

Ta zmiana pokoleniowa nadciąga powoli, ale zdecydowanie. Morawiecki już się tego dnia nie może doczekać, zresztą podobnie jest w Koalicji Obywatelskiej, chociaż tam nie jest to tak wyraźnie widoczne. Ale też nie brakuje takich, którzy by kierownika chętnie pożegnali i zajęli jego miejsce.

Młodsze pokolenie KO miało swojego faworyta Rafała Trzaskowskiego. Wyborów prezydenckich nim jednak nie wygrali.

– To prawda, popełnili kilka błędów – zarówno sam kandydat i jego sztab, jak i Donald Tusk. Nie wygrali, ale teraz to Koalicja Obywatelska jest liderem sondaży, a partia, która wygenerowała zwycięskiego kandydata, jest w kryzysie wewnętrznym. Na tym polega paradoks polskiej polityki i jej kompletna nieprzewidywalność. Logika nam mówi, że jeśli jakaś partia wysuwa kandydata na prezydenta i on wygrywa, to powinno wzmocnić tę partię. A my mamy odwrotną sytuację.

To skąd w PiS tak olbrzymie spory?

– Moim zdaniem właśnie dlatego, że nie było efektu Nawrockiego. Politycy PiS byli przekonani, że po zwycięstwie Nawrockiego partia w sondażach będzie notować pod 40 proc., zaczną się demonstracje uliczne i żądania, by natychmiast przeprowadzić wybory parlamentarne pod hasłem: „naród wybrał, wyznaczył kandydata obozu patriotycznego, czas na przedterminowe wybory”.

Tymczasem beneficjentem okazał się Braun i to całkowicie zdetonowało PiS. Jakaś postać, która dla prezesa Kaczyńskiego jest mocno podejrzana, nagle kradnie owoce ich zwycięstwa. Zaczęło się więc zastanawianie, „co dalej”. „Maślarze” ruszyli do ataku pod hasłem radykalizacji, bo skoro Braunowi się udaje, to ten kierunek jest właściwy, Polska się przesuwa w prawo. Morawiecki i jego ludzie przestraszyli się, że to ich wykluczy, a Morawiecki za jakiś czas zostanie uznany za liberała i zdrajcę, brukselskiego targowiczana, trzeba więc coś zrobić, trzeba się ratować.

I powołali stowarzyszenie Rozwój Plus.

– A to wywołało histerię Kaczyńskiego, który zamiast powiedzieć: „Mamy wiele stowarzyszeń, niech sobie działa”, strasznie się wzburzył i spotęgował kryzys. Emocje wzięły tam górę.

Ale prazródłem jest to, że zwycięstwo ich kandydata skonsumował Braun.

Może PiS też jakoś zmarnował tę szansę?

– Nie, bo co więcej mieli zrobić? Wystawili kandydata i on wygrał. Trudno było przewidzieć, że zwycięstwo Nawrockiego wywoła taką falę radykalizmu, która wyniesie Brauna. Mnie też to zaskoczyło.

Jednak nastroje wyborców są nieprzewidywalne, dlatego na koniec wcale bym się nie zdziwił, gdyby partia Brauna w 2027 r. nie przekroczyła progu wyborczego. Przez półtora roku nastroje mogą się odwrócić i nagle ileś ludzi uzna, że ten Braun to jest człowiek sterowany przez ruskich agentów i trzeba się trzymać od niego z daleka.

Oczywiście jest u nas pewien odsetek prorosyjskiego elektoratu, ale oni są rozproszeni i przyczajeni.

Braun zbiera taką szurię antysemicką, spiskową, foliarzy. I oni mogą się też rozproszyc, gdy się okaże, że Braun zebrał tak czupurną drużynę, że sama ze sobą chwyci się za głowy.

Jaszczur zacznie atakować Tymińskiego, Tymiński Walusia, a Waluś jeszcze tam kogoś innego. Braun może być po raz kolejny niespodzianką – jak szybko urosł, tak szybko może opaść.

Kaczyński przyznał niedawno, że chciał, by to prezydencki minister Zbigniew Bogucki był kandydatem PiS na premiera. „Nie dogadaliśmy się” – powiedział potem.

– Czasem się tak zdarza, widać Bogucki został uznany przez Nawrockiego za zbyt cennego i nie chciał go spalić, bo powiedzmy sobie szczerze – misja Czarna jest misją straceńczą. Nawet jeśli trzy formacje prawicowe zdobędą większość w następnym Sejmie, to Czarnek nie będzie premierem. Z prostego powodu – inni gracze powiedzą, że nie może być tak, że PiS już nam wszystko ustawił, i to półtora roku przed wyborami, a my nie mamy nic do gadania. „Dawaj, prezesie Kaczyński, innego kandydata na premiera, byle nie Czarnka, żeby było, że coś wynegocjowaliśmy” – tak powiedzą, bo inaczej już na starcie byłiby sprowadzeni do roli marionetek, a na to się nie zgodzą.

Czarnek jako premier jest możliwy tylko przy samodzielnej większości PiS, a do tej dużo im brakuje. Dlatego Kaczyński zasłoni się partnerami: „Przykro mi, Przemysławie, ale Konfederacja i Korona nie zgodziły się na ciebie, będziesz mógł być ministrem w rządzie, albo i nawet to nie”.

Jak mocno Nawrocki włączy się w kampanię?

– Będzie chciał być patronem paktu senackiego. Do czego nie pali się zresztą Kaczyński, bo wie, że bez Senatu dało się rządzić w drugiej kadencji, a ustępstwa wobec Konfederacji i Brauna przy układaniu list też nie są mu na rękę. Otwarcie przeciwko paktowi pewnie nie wystąpi, ale wyśle emisariuszy do Pałacu i będą negocjować tak, aby zwalić winę na konfederatów i koroniarzy.

Jeśli jednak uda się zawrzeć pakt senacki po egidą prezydenta, to będzie pierwszy sukces polityczny Nawrockiego w roli ojca chrzestnego polskiej prawicy. Jeśli nie, to jego dalekosiężne plany spalą na panewce już na starcie.

Od politycznych układanek dla Polski istotniejsze jest jednak to, czy dojdzie do globalnej recesji spowodowanej polityką Donalda Trumpa na Bliskim Wschodzie. Bo to sytuacja gospodarcza w przyszłym roku przesądzi o wyniku wyborów. ●

Konsultant krajowy przeciw cięciom w zaćmie

To krok wstecz, wróć długie kolejki. Możliwe są inne oszczędności. Takie, które ułatwią dostęp do leczenia – mówi prof. Marek Rękas, konsultant w dziedzinie okulistyki.

ROZMOWA Z
PROF. MARKIEM RĘKASEM
konsultantem krajowym
w dziedzinie okulistyki

JUDYTA WATOŁA: NFZ zapowiada, że będzie płacić mniej za ponadlimitowe operacje usunięcia zaćmy. O ile mniej, tego jeszcze nie wiadomo, ale ma to być tyle, żeby się pacjentom nie opłacało wyjeżdżać na operacje do Czech. W ten sposób NFZ ma zaoszczędzić na zaćmie ok. 200 mln zł.

PROF. MAREK RĘKAS: To niefortunna wypowiedź. Owszem, zmiany są potrzebne i jako konsultant krajowy pracuję nad nimi od lat, niezależnie od tego, kto rządzi, czyli ponad podziałami politycznymi. Kolejny pakiet zmian też już przygotowałem. Chodzi o zmiany w hospitalizacjach na oddziałach okulistycznych oraz w poradniach specjalistycznych. Jeśli uda się je wprowadzić, będą oszczędności i zróżnicowanie między ośrodkami.

A po co wprowadzać zróżnicowanie między ośrodkami?

– Ośrodek kliniczny ma inne zadania niż ośrodek, który zajmuje się tylko chirurgią jednego dnia, w tym wypadku okulistyczną, i nie dyżuruje. W takim ośrodku przede wszystkim centralizują się trudne przypadki kliniczne, których diagnostyka i leczenie operacyjne związane są z wyższymi kosztami, nie uczy się studentów, nie uczy się młodych lekarzy do specjalizacji.

Za zajęcia ze studentami i szkolenia specjalizacyjne szpitale otrzymują osobne pieniądze. Za dyżury też można płacić osobno. Ale dlaczego z tego powodu różnicować stawkę za taki sam zabieg, np. usunięcia zaćmy?

– Po pierwsze, zaćma zaćmie nie jest równa. Te trudniejsze są odsyłane z ośrodków jednodniowych do ośrodków klinicznych czy chirurgów o większych umiejętnościach i doświadczeniu. Sami pacjenci często wiedzą, gdzie konkretnie się zgłosić. Jeśli uczymy młodego lekarza usuwania zaćmy, to koszty zabiegu są wyższe, a pierwsze dwa-trzy lata samodzielnej pracy też są droższe i wcale nie takie efektywne. Bo owszem, za to, że go uczymy, otrzymujemy około 500 zł miesięcznie, ale za to, że takie zabiegi, w czasie których uczymy, wiążą się z większymi kosztami – już nie. Taki system płatności jest na przykład w Niemczech, gdzie stawka za zabieg wykonany przez ordynatora jest wyższa i finansowana przez pacjenta bezpośrednio albo przez ubezpieczenie dodatkowe. W Polsce mamy równość pod tym względem i zwalcza się przynajmniej medialnie system płacenia przez pacjentów w legalnie pracujących firmach prywatnych. Szpitale powinny też mieć premię za jakość, czyli na przykład mniej powikłań i reoperacji.

Czyli NFZ ma komunikować pacjentom, że jeśli nie pójdą na przykład do pańskiej kliniki, to gdzie indziej będą mieli gorszą jakość?



• Istnieją ośrodki, tzw. zaćmiarnie, które zajmują się tylko zaćmą w trybie jednodniowym

FOT. JAKUB ORZECZOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

W prywatnych klinikach, gdzie jest tylko chirurgia jednego dnia, też operują lekarze z tytułem profesora!

– Oczywiście. I dzięki analizie danych dostępnych na stronie NFZ pacjenci mogą też zobaczyć, jaką jakość oferują ośrodki, w których przeprowadza się jednodniowe procedury, i na tej podstawie wybrać lepszą jakość. Pięter w systemie okulistycznym jest przynajmniej trzy. Są szpitale, które leczą trudniejsze przypadki i pacjent leży w nich czasem wiele dni. A są też takie, które zajmują się tylko planowymi zabiegami. Są wreszcie takie ośrodki, o których mówimy „zaćmiarnie”, bo zajmują się tylko zaćmą w trybie jednodniowym.

W Niemczech czy we Francji zaćmę operuje się także w trybie ambulatoryjnym. Pacjent przychodzi do okulisty, który bada mu wzrok, ocenia ostrość widzenia, dopasowuje soczewkę i od razu ją wszczepia. To jest znaczne uproszczenie i daje oszczędności, bo odpada wiele formalności związanych z hospitalizacją, choćby tylko jednodniową.

Mówi pan o różnych rozwiązaniach, które być może będą kiedyś i u nas, ale ja pytam o skutki decyzji, które tu i teraz zapowiedział prezes NFZ. Ścięcie stawek za ponadlimitowe zabiegi usunięcia zaćmy – na przykład o połowę, jak to nastąpiło w przypadku badań tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego – może sprawić, że znów będą kolejki do usunięcia zaćmy.

– Pracuję nad tym, żeby takich cięć w zaćmie nie było. Docelowo moim zdaniem i tak trzeba odwrócić kurek i wszystkim płacić. Mamy w tej chwili 900 operacji zaćmy na 100 tys. mieszkańców, podczas inne kraje mają ich po 1,5 tys.

A dlaczego akurat zaćmę NFZ miałby potraktować inaczej niż tomografię, rezonans czy kolonoskopię? To też są potrzebne świadczenia.

– Dlatego że w okulistyce rozwiązaliśmy już wiele problemów i wprowadziliśmy z pomocą kolejnych szefów NFZ rozwiązania, które ograniczają pewne nadużycia czy, powiedzmy, nadmiarowość. I szukajmy kolejne takie rozwiązania.

Dam przykład: podwójne widzenie. W tej chwili na stu pacjentów, którzy pojawiają się w szpitalnym oddziale ratunkowym z podwójnym widzeniem, wszystkich stu zostanie skierowanych na badanie i wykonanych im zosta-

Mamy dobre wskaźniki

98

PROC.

• Tylu pacjentów chorych na zaćmę jest u nas leczonych w trybie jednego dnia

nie sto rezonansów albo sto tomografii. Tymczasem tylko co u co dziesiątego pacjenta z podwójnym widzeniem przyczyną jest guz mózgu, więc nie ma potrzeby kierowania wszystkich na rezonans.

Ale skąd wiadomo, kogo skierować, a kogo nie?

– Przeprowadzając wywiad z pacjentem i badając go, możemy wyłowić 20 osób, u których tomografia lub rezonans ze względu na podejrzenie guza będą rzeczywiście uzasadnione. Lekarza w Szwajcarii obowiązuje więc taki limit i jeśli skieruje na TK lub RM zbyt wielu pacjentów, nie otrzymuje premii. I to podkreślmy, nie dlatego, że wbrew dyrekcji nie chciał oszczędzać na badaniach. Tylko dlatego, że będąc naleźycie wyszkolonym i mając odpowiednie doświadczenie, powinien pacjentowi takiego badania oszczędzić.

Ale lekarze wolą się asekurować, zwłaszcza że pacjenci, którzy przychodzą na SOR, często właśnie tego oczekują: żeby im zrobić tomografię, na którą normalnie musieliby długo czekać. A teraz, kiedy NFZ wprowadził limity, takich pacjentów na SOR-ach będzie jeszcze więcej.

– To, co nazywa pani asekuracją, występuje także na innych polach. W poradniach okulistycznych mamy podobne myślenie, czyli wysyłanie pacjentów na przeróżne badania, niekoniecznie uzasadnione. A na przykład w Niemczech można przeprowadzić badanie OCT, czyli tomografię komputerową, kiedy ma się konkretne rozpoznanie, na przykład chorobę siatkówki czy jaskrę. A u nas robi się OCT nawet przy zapaleniu spojówek. A dlaczego? Oprócz tego, że lekarz pokazuje pacjentowi, jak to o niego

dba i nie zaniedbuje badania, w grę wchodzi też pieniądze. Bo za wizytę bez OCT NFZ płaci mniej, a za wizytę z OCT już znacznie więcej. Liczy się wiedza medyczna, a nie liczba wykonywanych badań, a płatnik płaci tylko za tyle badań, ile jest konieczne do postawienia diagnozy.

Przygotował pan takie przemyślane rozwiązania, ale czy one mają szansę wejść teraz w życie?

– Moim zdaniem tak. Lepsze są takie oszczędności niż przywracanie kolejek do zaćmy.

Czyli pan się nie obawia cięć akurat w okulistyce, bo liczy pan, że uda się im zapobiec?

– Tak, na to liczę. Chodzi o to, żeby oszczędzać tam, gdzie się powinno, a nie tam, gdzie nie ma na to przestrzeni. NFZ nie powinien przywracać limitów na operacje zaćmy, choć pewnie należałoby ograniczyć liczbę ośrodków, które wykonują te operacje. Mamy w Polsce takie, które wykonują po 300-400 operacji rocznie. To za mało, żeby mieć odpowiednią jakość, ciągłość opieki oraz bilans ekonomiczny.

Ale prezes NFZ powiedział, że Polska jest najlepiej, jeśli chodzi o zaćmę, „wyoperowanym” krajem...

– Akurat tak nie jest. Mamy dobre wskaźniki – 98 proc. pacjentów jest leczonych w trybie jednego dnia, natomiast mamy 900 operacji na 100 tys. mieszkańców, a na przykład w Niemczech jest 1,2 tys., we Włoszech – 1,4 tys. a we Francji 1,5 tys. Decydują tutaj także kryteria, bo w Polsce kwalifikuje się do operacji pacjentów, których ostrość wzroku wynosi 0,6. Pełna ostrość to 1,0. W innych krajach nie obowiązują takie kryteria – do operacji zaćmy kwalifikuje się pacjentów którzy zauważają problem z widzeniem, a czasami ten problem zauważają nawet jak dobrze czytają tablice w trakcie badania okulistycznego. W Polsce więc około 30 proc. pacjentów czeka na pogorszenie widzenia do 0,6, zauważając już problem z widzeniem.

Czy pan nie jest zbyt optymistą? Fundusz szuka oszczędności i wprowadzając je, nie bawi się w niuanse. W badaniach diagnostycznych ciął, jak leci.

– Jeśli NFZ wprowadzi cięcia w zaćmie, narazi się na społeczne niezadowolenie. Nie chce mi się wierzyć, że się na to zdecydują, bo zaraz się zrobią kolejki i tyle.

Pacjenci masowo mają teraz przekładane badania obrazowe, nawet na przyszły rok. NFZ się nie boi, że będą niezadowoleni.

– Tak jak już powiedziałem, można zaoszczędzić w inny sposób.

W tomografii i rezonansie też można było wprowadzić oszczędności w bardziej zniuansowany sposób, na przykład obniżając bazową stawkę za badania. Wtedy aż tak bardzo nie pogorszyłyby się dostęp do tych badań. NFZ wybrał ruch cepem, zamiast użyć skalpela.

– No, to będą kolejki i więcej klientów w prywatnych klinikach gotowych zapłacić z własnej kieszeni.

Te proste cięcia zyskują wielu prominentnych zwolenników...

– Mimo wszystko wolalbym, żeby nie weszły w życie w okulistyce. Powinniśmy budować system, w którym ludzie mają łatwiejszy dostęp do leczenia, w tym leczenia zaćmy, a nie utrudniać im go. Wprowadzenie cięć w zaćmie to będzie duży krok wstecz. ●

Rozmawiała Judyta Watoła

Znów „Lalka” pasuje na maturze

Wątek pracy i postrzegania człowieka przez innych – to zagadnienia, z którymi w ramach rozprawki musieli się zmierzyć maturzyści.

Karolina Słowik

W tym roku zaskoczeń na maturze z polskiego nie było. – Oba tematy można ogrzać „Lalką” Bolesława Prusa – komentuje wieloletnia egzaminatorka maturalna i polonistka z Pily Katarzyna Włodkowska, znana w sieci jako „Facetka od Polaka”.

Maturzyści mogli wybrać jeden z dwóch tematów rozprawki: „Wpływ pracy na człowieka i na otaczającą go rzeczywistość” lub „Kiedy dla człowieka jest ważne, jak postrzegają go inni”.

Egzamin z języka polskiego jest pierwszym, do którego podchodzą zdający. W ciągu 240 minut mieli do wypełnienia trzy arkusze – język polski w użyciu, test historycznoliteracki i najwyżej punktowane wypracowanie, najczęściej to właśnie rozprawka.

– Było w miarę łatwo, chociaż na teście były ciężkie zadania z lekturami. Pojawiły się takie, których się nie spodziewałem, jak „Pieśń o Rolandzie”. Notatka syntetyzująca na bazie dwóch tekstów – banalna. Wystarczyło raz przeczytać. A na rozprawkę



• 2 maja br., Wrocław, Pl. Orłąt Lwowskich 2A. Matura z języka polskiego w XII LO
FOT. KRZYSZ-TOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

wziąłem pierwszy temat. Niby „Lalka” pasowała, ale najbardziej Rzecki, powstać drugoplanowa. Nie chciałem pomylić się w szczegółach, więc wziąłem „Inny świat”. I odwołałem się też do książki, która nie jest lekturą. To autobiografia ultramaratończyka Davida Gogginsa „Nic mnie nie złamie”. To pamiętam dobrze, więc powinno być ok – opowiada Maciek, maturzysta z Białegostoku.

Uniwersalny Wokulski

Jeszcze przed maturą Katarzyna Włodkowska zwracała uwagę na łamach „Wyborczej”, że jest „wielka piątka” lektur, które zawierają tak wiele motywów, że można uznać je za uniwersalne. To „Lalka”, „Wesele”, część III „Dziadów”, „Dżuma”, „Przedwio-

śnie”. I to się sprawdziło – polonistki, które spyaliśmy, jak napisałyby tegoroczną rozprawkę, czerpały właśnie z tej listy.

Na co warto było zwrócić uwagę przy pierwszym temacie? Najpierw teza. – We wstępie wyjaśniłabym, czemu służy praca, jaką może mieć wartość dla człowieka, jak jest postrzegana w tekstach kultury. Powiedziałabym, że praca wpływa pozytywnie na człowieka, o ile ma do niej dystans. I że zmienia otaczającą go rzeczywistość – mówi Włodkowska.

Z kolei Hanna Domosławska-Pomian, polonistka z LO w Giżycku, formułuje tezę w taki sposób: – Praca wyznacza poczucie wartości, organizuje życie, konsoliduje środowisko lokalne, nadaje życiu sens.

Jakich bohaterów wybrać do tego tematu? Oczywiście z „Lalki”. – Wybrałabym pewnie Ignacego Rzeckiego, który od rana do wieczora pracował w sklepie u Stanisława Wokulskiego. Ta praca była dla niego sensem życia, remedium na samotność i starokawalerstwo. W kontekście epokowym praca Rzeckiego jest wartością, bo jest użyteczna dla społeczeństwa. Ten utylitaryzm był jednym z haseł pozytywizmu. I światopogląd pozytywizmu byłby moim kontekstem – mówi Katarzyna Włodkowska.

Dla polonistki z Giżycka Rzecki również jest pierwszym wyborem. Ale zwraca też uwagę na Stanisława Wokulskiego: – Jego praca organizuje życie całej społeczności.

Polonistka zwraca też uwagę na inną lekturę, która pokazuje, jak praca organizuje świat. – To „Chłopi” Władysława Reymonta. Praca całej społeczności konsoliduje środowisko. I nadaje życiu sens. To element godności, spełnienia, sensu istnienia – mówi Hanna Domosławska-Pomian.

Obie polonistki do pierwszego tematu przywołują też doktora Bernarda Rieux, bohatera „Dżumy” Alberta Camusa.

Obie polonistki zgadzają się, że drugi temat nie jest już tak oczywisty. Ale bohaterów znów można znaleźć w „Lalce”. – Wskazałabym to, jak źle postrzegany był Wokulski przez

mieszczaństwo i arystokrację – mówi Włodkowska. Z kolei Hanna Domosławska-Pomian proponuje wykorzystać historię Wokulskiego przez pryzmat Izabeli Łęckiej. – Kiedy w grę wchodzi uczucie, kwestia postrzegania przez innych zaczyna być bardzo ważna – mówi. Wymienia też Józia Kowalskiego, bohatera „Ferdynandka” Witolda Gombrowicza. – Im bardziej próbuje uciec od stereotypów, wizerunku i przekonań na jego temat, tym mocniej jest w nie wpychany – przypomina. – Pasuje tu też Anieła Dulka z powieści Gabrieli Zapolskiej, ale też Werter, bohater Goethego – dopowiada.

Włodkowska do drugiego tematu proponuje „Rok 1984” George’a Orwella. – Od tego, jak człowiek był postrzegany, mogło zależeć ludzkie życie. Trzeba było nieustannie udawać, że jest się w działaniu, że nie jest się wrogiem partii – mówi.

Co czeka maturzystów

Pisemne egzaminy potrwają do 21 maja, ustne – od 7 do 30 maja. Żeby zdać maturę, trzeba przystąpić do egzaminu z języka polskiego, języka nowożytnego i matematyki na poziomie podstawowym i uzyskać 30 proc. Oprócz tego – minimum jeden przedmiot dodatkowy na poziomie rozszerzonym (aż 73 proc. wybrało angielski) oraz dwa egzaminy ustne – z polskiego i języka obcego. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34432952



Wyciąg z ogłoszenia o przetargu Burmistrz Miasta Ustka ogłasza:

I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na dzierżawę terenów pod działalność sezonową, punkty handlowe, usługowe na terenie Promenady Nadmorskiej w Ustce w sezonie letnim 2026 r.

Okres dzierżawy 15.06.2026 – 15.09.2026

L.p.	Oznaczenie nieruchomości wg ewidencji gruntów, księga wieczysta	Symbol lokalizacji	Powierzchnia przeznaczona do dzierżawy w m ²	a) Stawka wywoławcza czynszu dzierżawy (netto) b) Wadium c) Minimalne postąpienie
1	2	3	4	5
1	działka nr 16/2 o pow. 0.2043 ha, uż. gr. Bz, dr ul. Limanowskiego (KW SL1S/00040406/7)	4A	12 m ² (4m x 3m)	a) 27 000,00 zł (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy złotych 00/100) b) 5 000 zł (słownie: pięć tysięcy złotych 00/100) c) 2 500 zł (słownie: dwa tysiące pięćset złotych 00/100)
2	działka nr 15/24 o pow. 0.3426 ha, uż. gr. Bz Promenada Nadmorska (KW SL1S/00039416/0)	4B, 4C, 4D, 4E, 4H, 4i, 4J	Każda po 12 m ² (4m x 3m)	a) 22 000,00 zł (słownie: dwadzieścia dwa tysiące złotych 00/100) b) 4 000 zł (słownie: cztery tysiące złotych 00/100) c) 2 000 zł (słownie: dwa tysiące złotych 00/100)
3	działka nr 15/24 o pow. 0.3426 ha, uż. gr. Bz Promenada Nadmorska (KW SL1S/00039416/0)	4F, 4G	Każda po 12 m ² (4m x 3m)	a) 16 500,00 zł (słownie: szesnaście tysięcy pięćset złotych 00/100) b) 3 000 zł (słownie: trzy tysiące złotych 00/100) c) 1 500 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych 00/100)
4	działka nr 27 o pow. 0.1083 ha, uż. gr. dr ul. Stowiańska KW SL1S/00038250/1	5A, 5B	Każda po 20 m ²	a) 2 000,00 zł (słownie: dwa tysiące złotych 00/100) b) 400 zł (słownie: czterysta złotych 00/100) c) 200 zł (słownie: dwieście złotych 00/100)
5	działka nr 123/2 o pow. 6.1442 ha, uż. gr. LsVI, N ul. Wczasowa KW SL1S/00036220/8	10	10 m ² (4m x 2,5m)	a) 8 000,00 zł (słownie: osiem tysięcy złotych 00/100) b) 1 500 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych 00/100) c) 500 zł (słownie: pięćset złotych 00/100)
6	działka nr 123/2 o pow. 6.1442 ha, uż. gr. LsVI, N ul. Wczasowa KW SL1S/00036220/8	11	30 m ²	a) 12 000,00 zł (słownie: dwanaście tysięcy złotych 00/100) b) 2 000 zł (słownie: dwa tysiące złotych 00/100) c) 1 000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych 00/100)

- Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Ustka nr **10 1020 2791 0000 7802 0300 9255**, prowadzone przez PKO Bank Polski S. A., najpóźniej do dnia **3 czerwca 2026 r.** (liczy się data wpływu na konto).
- Szczegółowe przeznaczenie terenu i sposób zagospodarowania powyższych lokalizacji oraz ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustka oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://bip.ustka.pl> w zakładce „ogłoszenie-nieruchomości”.
- Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Ustka, ul. Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego 3, pokój nr 303 - tel. (59) 8154 336, (59) 8154 337, pokój nr 304 - tel. (59) 8154 333, pokój nr 305 - tel. (59) 8154 335 w godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰.
- Zastrzega się prawo odwołania przetargu z podaniem uzasadnionych przyczyn.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432980

Markowi Moskalowi

naszemu Przyjacielowi i Koledze, z powodu śmierci Jego

Taty

przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia i wsparcia w tych trudnych dniach.

Przyjaciele i koledzy z JEMS Architekti



www.nekrologi.wyborcza.pl/34432978

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 kwietnia 2026 roku zmarł, przeżywszy 86 lat



Ireneusz Kozicki

lekarz chirurg

Requiem zostanie odprawione w piątek 8 maja 2026 roku o godz. 11.00 w sali "A" na cmentarzu Komunalnym Północnym (Wólka), po którym nastąpi złożenie do grobu. O czym zawiadamiają pogrążeniu w głębokim smutku

Żona, Dzieci i Wnuki

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432979

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w wieku 80 lat zmarła



Maria Nekanda-Trepka

„Isię” z Domu Szczecińskiego żegnają

członkowie Wspólnoty Rodu Nekanda-Trepków

Pogrzeb odbędzie się 8 maja 2026 roku o godzinie 12.00 na Cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie.

Senior Rodu Nekanda-Trepków

Irańska gospodarka się zatrzymała

Według szacunków krążących w irańskich mediach, straty spowodowane atakami amerykańsko-izraelskimi są dziewięciokrotnie wyższe niż wartość całego ubiegłorocznego budżetu państwa. Ale to niejedyne źródło słabości gospodarki Iranu.

Robert Stefanicki

Narodowa waluta rial na rynku w Teheranie osiągnęła w niedzielę nowy, rekordowo niski kurs: 1,9 miliona za jednego dolara amerykańskiego.

Kebab w restauracji kosztuje teraz 5-6 mln riali, a podstawowy posiłek – kurczak z ryżem – może kosztować 4 mln. W Polsce te kilkanaście złotych to byłoby tanio, ale Irańczycy są przyzwyczajeni do znacznie niższych cen.

115 procent rok do roku

Ceny materiałów budowlanych wzrosły o 60 proc. w ciągu ostatniego miesiąca. Nowy iPhone, wyceniony w USA na 1200 dolarów, bywa oferowany za blisko 5 miliardów riali (2750 dolarów). Samochody są wystawiane na sprzedaż po cenach czasami pięć razy wyższych niż na sąsiednich rynkach, np. w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Aktualny wskaźnik inflacji szacuje się na 73,5 proc., a ceny żywności i napojów wzrosły o 115 proc. rok do roku. W rzeczywistości wzrost cen musi być jeszcze większy, bo wskaźniki są podawane z opóźnieniem.

Kto ma jeszcze oszczędności, próbuje je włożyć w jakieś trwałe towary, żeby ograniczyć straty. Ale ponieważ to zjawisko trwa od dawna – inflacja rozpędziła się jeszcze przed wybuchem ostatniej wojny – ludzi z oszczędnościami zostało już niewiele. Ze swej strony sprzedawcy, widząc, że z dnia na dzień jest coraz drożej, sprzedają tylko tyle, ile muszą, żeby się utrzymać. W efekcie aktywność gospodarcza w Iranie zamarła.

Rząd podniósł płacę minimalną na nowy rok, rozpoczęty 21 marca, do 170 milionów riali – to równowartość 90 dol. albo 320 zł. Jutro będzie mniej (o ile wojna nagle się nie skończy), pojutrze jeszcze mniej, a do kolejnej waloryzacji pozostało ponad 10 miesięcy.

Rząd oferuje również dotacje na żywność i artykuły pierwszej potrzeby o wartości nieco poniżej 10 dolarów na osobę miesięcznie. W niedzielę poinformowano, że rozważane jest podwojenie wartości bonów, co będzie dodatkowym czynnikiem proinflacyjnym.

– Patrzysz na ceny, pensje i widzisz, że liczby się nie zgadzają – powiedział reporterowi Al-Dżaziry jeden z mieszkańców Teheranu. – Niewiele możesz z tym zrobić, poza przekształceniem tego niewielkiego majątku w coś, co nie straci na wartości,



albo kupieniem czegoś, czego potrzebujesz, a na co później może ci nie być stać.

Gospodarka w kryzysie

Powodów kryzysu jest kilka. W amerykańsko-izraelskich nalotach ucierpiało ponad 23 tys. fabryk i firm. Według irańskiego ministerstwa pracy przełożyło się to na utratę dwóch milionów miejsc pracy.

Najbardziej ucierpiał handel internetowy, a to dlatego, że rząd wyłączył internet, by uniknąć protestów społecznych. Cyfrowy blackout kosztuje gospodarkę około 37 milionów dolarów dziennie. Portal Iran International napisał, że mieszkańcy z okolic granicy wyjeżdżają do Armenii i Turcji, żeby korzystać z sieci.

Donald Trump liczy na to, że irańskie magazyny ropy zostaną zapełnione i reżim będzie musiał ograniczyć produkcję

Chińskie dane wskazują, że handel między Iranem a Chinami (największym partnerem handlowym Teheranu) towarami innymi niż ropa naftowa spadł do zaledwie 184 milionów dolarów w marcu, co stanowi jedną piątą poziomu sprzed roku.

Zjednoczone Emiraty Arabskie, drugi co do wielkości partner handlowy Iranu, całkowicie wstrzymały handel z powodu irań-

skich ataków na ten kraj. Emiraty podobno wydalili setki irańskich przedsiębiorców, jednocześnie ograniczając możliwości przesyłania pieniędzy do Iranu.

Wojna spotęgowała problemy istniejące wcześniej. Iran zmagal się z przerwami w dostawie prądu i uporczywą suszą, która w regionach Teheranu i Elbrusu trwa już szósty rok.

1 maja opublikowano oświadczenie Mojżesza Chameneiego, który nie pokazuje się publicznie, odkąd objął urząd Najwyższego Przywódcy po swoim ojcu, zamordowanym pierwszego dnia nalotów. Stwierdził on, że Republika Islamska „udowodniła światu część swoich niezwykłych możliwości w konfrontacji militarnej”. Teraz instytucje teokratyczne i wojskowe muszą „rozczarować i pokonać wrogów” w zmaganiach gospodarczych i kulturowych. Chamenei powiedział, że przedsiębiorstwa muszą w miarę możliwości powstrzymać się od zwalniania pracowników i zapewnić, że Iran „podąża ścieżką ku szczytom postępu i awansu”.

Ropa spalana zaraz po wydobyciu

O ile w konfrontacji z potęgą wojskową USA i Izraela Iran istotnie trzyma się nieźle, o tyle do osiągnięcia awansu gospodarczego nie ma podstaw, przynajmniej tak długo, jak długo będzie trwał klincz w cieśninie Ormuz. Iran ją blokuje dla handlu międzynarodowego, żeby zmieknąć Trumpe, a marynarka wojenna USA blokuje dostęp do irańskich portów.

Dla Teheranu to ogromny problem. Zapotrzebowanie da się sprowadzić łądem, ale ropę naftową, która stanowiła 85 procent ca-

• Sklep w Teheranie, 28 kwietnia 2026 r.

FOT. MAJID ASGARIPOUR

łości irańskiego eksportu, trzeba wysłać morzem. Teraz źródło dochodów wyschło.

Istnieje jeszcze większe zagrożenie związane z blokadą. Trump liczy na to, że irańskie magazyny ropy zostaną zapełnione i reżim będzie musiał ograniczyć produkcję. A to niesie ze sobą ryzyko. W odwiertach trzeba zapewnić stabilne ciśnienie, złe zarządzane przerwy w wydobyciu mogą spowodować trwałe szkody.

26 kwietnia Trump przewidywał, że irańskie odwierty „eksplodują” bardzo potężnie” za trzy dni, ale to się nie wydarzyło.

„Forbes” pisze, że Iran wykazał się na razie pewną odpornością w przetrwaniu blokady. Według wysokiego rangą urzędnika irańskiego, już zaczęto ograniczać produkcję, nie czekając na całkowite zapełnienie zbiorników. Inżynierowie podobno nauczyli się, jak wyłączać odwierty bez trwałych uszkodzeń i szybko je ponownie uruchamiać.

Część ropy jest spalana od razu po wydobyciu. Od czasu wprowadzenia blokady 13 kwietnia Iran coraz częściej korzysta też z pływających zbiorników magazynowych. Rosnąca liczba starych tankowców gromadzi się u wybrzeży wyspy Chark, głównego węzła eksportowego Iranu. Bloomberg donosił, że puste tankowce wpływały do Zatoki Perskiej już po nałożeniu blokady.

Iran ma wieloletnie doświadczenie w radzeniu sobie z sankcjami. Jednak tamtejsi urzędnicy przyznają, że te metody mogą ratować sytuację tylko przez pewien czas.

Centralny Bank Iranu niedawno oszacował, że odbudowa gospodarki zajmie co najmniej 12 lat – zakładając, że wojna zakończy się dzisiaj. ●

Ukraina atakuje Primorsk i flotę cieni

Rosjanie bombardują ukraińskie miasta, ale Ukraińcy odpowiadają coraz mocniej i skuteczniej. – Robimy wszystko, co w naszej mocy, aby zbliżyć się do godnego zakończenia wojny – mówi Wołodymyr Zelenski.

Bartosz Hlebowicz

Port w Primorsku jest największym punktem przeładunkowym rosyjskiej ropy nad Morzem Bałtyckim, obsługuje go państwowa firma naftowa Transneft, wysyłając się stąd kilkaset tysięcy baryłek ropy dziennie.

Pożary spowodowane ukraińskimi atakami dronów wybuchały w nim wielokrotnie w marcu. Aleksandr Drożdzenko, gubernator obwodu leningradzkiego, potwierdził, że także w niedzielę ukraiński atak był skuteczny, bo wywołał wybuch w porcie.

Ataki na rosyjskie porty

Zaznaczył, że rosyjska obrona powietrzna zestrzeliła ponad 60 ukraińskich dronów. Wołodymyr Zelenski poinformował, że w ramach tej samej operacji siły ukraińskie uderzyły również w korytę raketową typu Karakurt, łódź patrolową oraz tankowiec należący do rosyjskiej floty cieni, które rozwożą po świecie rosyjską ropę, łamiąc sankcje.

– Jeszcze jeden rosyjski okręt uzbrojony w rakiety Kalibr został wyłączony z akcji – powiedział prezydent Ukrainy. Dodał, że uderzono w kolejne dwa tankowce floty cieni w ostatnich dniach w pobliżu wejścia do rosyjskiego portu nad Morzem Czarnym w Noworosyjsku.

Ukraina zaatakowała też dronami Moskwę. Lokalne źródła informują o wybuchu na ulicy Mosfilmowskaja, około 6 km od Kremla. „Ukraińska Prawda” linkuje nagrania wideo mające przedstawiać uszkodzenia powstałe w wyniku uderzenia.

Niezależny rosyjski portal Meduza precyzuje, podając za merem stolicy Siergiejem Sobianinem, że dron uderzył w luksusowy wieżowiec mieszkalny, Mosfilm Tower. Mer poinformował,

że nikt nie został ranny, a rosyjskie siły obrony powietrznej odparły atak dwóch dronów lecących w kierunku stolicy.

Kanał „Baza” na Telegramie informuje z kolei, że w budynku uszkodzona została fasada, a szyby zostały wybite. Odlamki spadły na teren przylegający do budynku.

Ukraiński kanał Telegram Exileno+ twierdzi, że dron, który spadł w Moskwie, „okazał się pełnoprawnym droidem bojowym typu FP-1”. „To pierwszy odnotowany przypadek obecności ukraińskich dronów bojowych w bezpośrednim sąsiedztwie Kremla od bardzo dawna” – pisze kanał Telegram.

Coraz dalej i coraz skuteczniej

Waszyngtoński Institute for Study of War, zbierając dane z ostatnich dni, potwierdza, że w wyniku ukraińskich ataków spalonych zostało 70 proc. stacji Transneftu w Permie. Zniszczone zostały wszystkie zbiorniki o pojemności 50 tysięcy metrów sześciennych, a działalność stacji została wstrzymana na nieokreślony czas. Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy poinformował też na Facebooku, że w ciągu ostatniej doby Rosja straciła 1120 żołnierzy (zabitych i rannych), 6 czołgów oraz 11 naziemnych systemów zrobotyzowanych.

Jak podsumowuje ISW, od połowy marca tego roku siły ukraińskie stopniowo zwiększają zasięg, liczbę i intensywność długodystansowych działań uderzeniowych przeciwko rosyjskiej infrastrukturze naftowej i obiektom wojskowym w Rosji oraz na terenach okupowanej Ukrainy, koncentrując się w dużym stopniu na infrastrukturze portowej i naftowej w obwodzie leningradzkim i Kraju Krasnodarskim.

Primorsk, który został trafiony kolejny raz, leży ponad tysiąc kilome-



• **Zniszczona fasada wieżowca w Moskwie po ataku ukraińskiego drona w nocy z niedzieli na poniedziałek**

FOT. REUTERS / STRINGER

Port w Primorsku jest największym punktem przeładunkowym rosyjskiej ropy nad Morzem Bałtyckim

trów od Ukrainy. Jeszcze dalej, około 1700 km, znajduje się lotnisko wojskowe Szagol w obwodzie czelabińskim. 1 maja Sztab Generalny Ukrainy informował, że ukraińskie drony trafiły tam cztery rosyjskie myśliwce.

W niedzielę wieczorem prezydent Zelenski napisał na platformie X: „Robimy wszystko, co w naszej mocy, aby zbliżyć się do godnego zakończenia wojny (...). Potrzebne są wspólne wysiłki, aby zintensyfikować działania dyplomatyczne i dopilnować, aby nacisk wywierany na agresora nie osłabił. Rosja musi zakończyć tę wojnę. Dziękuję wszystkim, którzy wspierają Ukrainę!”.

Podczas trwającego szczytu Europejskiej Wspólnoty Politycznej (EPC) w Erewaniu Zelenski spotkał się m.in. z premierem Keirem Star-

merem. Przekazał podziękowania dla króla Karola III za jego „mocne słowa” o konieczności obrony Ukrainy wygłoszone podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych 28 kwietnia – król wyzwał USA do „nieugiętej determinacji” w sprawie „Ukrainy i jej niezwykle odważnego narodu”.

Oczekiwano, że wczoraj Starmer poinformuje w Erewaniu, że Wielka Brytania chce współpracować z UE na rzecz wsparcia Ukrainy w pozyskaniu przez nią niezbędnego sprzętu wojskowego. EPC powstała po inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. Pożyczka zatwierdzona przez UE w zeszłym miesiącu ma pokryć dwie trzecie potrzeb Ukrainy na najbliższe dwa lata, większość środków ma być przeznaczona na wydatki wojskowe. Rząd Starmera poinformował, że w tym tygodniu Wielka Brytania ogłosi również kolejną transzę sankcji wobec rosyjskich firm, aby zakłócić łańcuchy dostaw sprzętu wojskowego.

Rosyjskie ataki na Odesę, Dniepr i Sumy

Z kolei Rosja zaatakowała w niedzielę Ukrainę 269 dronami i pociska-

mi balistycznymi, o czym informują ukraińskie siły powietrzne. 249 dronów zostało przechwyconych lub zestrzelonych. Trafienia pocisków balistycznych i 19 dronów odnotowano w piętanstu lokalizacjach.

W ataku dronowym na region Odessa zginęły dwie osoby, a trzy inne są ranne. Zniszczone zostały trzy budynki mieszkalne, drony uderzyły również w infrastrukturę portową, powodując pożar, który później został ugaszony przez zespoły ratunkowe. W wyniku rosyjskich nocnych ataków rannych zostało sześć osób w rejonie miasta Dniepr w centralnej Ukrainie. Uszkodzony został autobus przewożący 40 dzieci, którym na szczęście nic się nie stało. Nie obyło się bez ofiar w obwodzie dniepropietrowskim – w ciągu jednego dnia zginęła jedna osoba, 25, w tym czworo dzieci, zostało rannych.

„Ukraińska Prawda” podaje, że w wyniku rosyjskiego ataku rany odniosło kilku mieszkańców gminy Szostka w obwodzie sumskim, gdzie uszkodzony został także budynek rady miejskiej, placówka oświatowa, domy i samochody. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34433099

Slówko

Literówka

Quizy • Sudoku

Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34432588

Rada Nadzorcza Spółki Tramwaje Szczecińskie Sp. z o.o.

ogłasza otwarcie postępowania kwalifikacyjnego na

Członka Zarządu – Wiceprezesa Zarządu

Spółki Tramwaje Szczecińskie Sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie.

Wymagania kwalifikacyjne kandydata

Kandydat na Członka Zarządu – Wiceprezesa Zarządu Spółki Tramwaje Szczecińskie Sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie musi spełniać łącznie następujące warunki:

- posiadać wykształcenie wyższe lub wykształcenie wyższe uzyskane za granicą uznane w Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie przepisów odrębnych;
- posiadać co najmniej 5-letni okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania, spółdzielczej umowy o pracę, lub świadczenia usług na podstawie innej umowy lub wykonywania działalności gospodarczej na własny rachunek;
- posiadać co najmniej 3-letnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych albo wynikające z prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek;
- spełniać inne niż wymienione w pkt. 1-3 wymogi, określone w przepisach odrębnych, a w szczególności nie naruszać ograniczeń lub zakazów zajmowania stanowiska członka organu zarządzającego w spółkach prawa handlowego.

Osoba, która będzie powołana na Członka Zarządu – Wiceprezesa Zarządu Spółki Tramwaje Szczecińskie Sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie nie może:

- pełnić funkcji społecznego współpracownika albo być zatrudniona w biurze poselskim, senatorskim, poselsko-senatorskim lub biurze posta do Parlamentu Europejskiego na podstawie umowy o pracę lub świadczyć pracy na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o podobnym charakterze;
- wchodzić w skład organu partii politycznej, reprezentującego partię polityczną na zewnątrz oraz uprawnionego do zaciągania zobowiązań;
- być zatrudniona przez partię polityczną na podstawie umowy o pracę lub świadczyć pracy na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o podobnym charakterze;
- pełnić funkcji z wyboru w zakładowej organizacji związkowej lub zakładowej organizacji związkowej spółki z grupy kapitałowej;
- prowadzić aktywności społecznej lub zarobkowej, która rodzi konflikt interesów wobec działalności Spółki.

Pełna informacja o wymaganych dokumentach, terminach i warunkach postępowania dostępna jest pod adresem www.ts.szczecin.pl i bip.ts.szczecin.pl oraz w siedzibie Spółki przy ul. Klonowica 5, 71-241 Szczecin, w pokoju nr 105 (sekretariat).

Rada Nadzorcza zastrzega możliwość zakończenia postępowania kwalifikacyjnego bez rozstrzygnięcia.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34432921

WYCIĄG

Burmistrz Gminy i Miasta Janikowo

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych w Janikowie, który odbędzie się w dniu 9 lipca 2026 r.

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Janikowie ul. Przemysłowa 6
sala konferencyjna 119 - I piętro

Godzina	Numer działki	Pow. w ha	Cena wywoławcza netto	Wadium
12:00	11/5	0.3592	440.800,00 zł	22.040,00 zł
12:30	290/59 i 11/7	0.4794	529.400,00 zł	26.470,00 zł
13:00	290/60	0.5313	632.400,00 zł	31.620,00 zł
13:30	11/4 i 290/57	0.4694	584.500,00 zł	29.225,00 zł

Dla w/w działek prowadzona jest w V Wydziale Sądu Rejonowego w Inowrocławiu księga wieczysta BY11/00043076/0.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego działki przeznaczone pod usługi lub rzemiosło o charakterze nieuciążliwym oznaczone symbolem A 38 b, U na podstawie Uchwały Nr XIII-98/95 Rady Miejskiej w Janikowie z dnia 29 grudnia 1995 r. (Dz .Urz. Woj. Kujawsko-Pomorskiego z dnia 03 kwietnia 1996 r. Nr 7 poz. 36).

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, jeżeli **do dnia 3 lipca 2026 r.** wpłacą wadium w pieniądzu w podanej wyżej wysokości na rachunek Urzędu Miejskiego w Janikowie – Piastowski Bank Spółdzielczy w Janikowie konto nr 32 8185 0006 0000 0185 2000 0007.

Za datę wpłacenia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego.

Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT zgodnie ze stawką obowiązującą w dniu sprzedaży. Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu podlega zapłacie jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej (pomniejszona o wpłacone wadium).

Burmistrz Gminy i Miasta Janikowo zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu podając przyczynę.

Blisze informacje: Urząd Miejski w Janikowie – pok. 104 – tel. 52 3514418.

Ogłoszenie o przetargu umieszczono na stronie BIP Gminy Janikowo www.bip.janikowo.bipgmina.pl w zakładce nieruchomości -> przetargi, stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Janikowie oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Janikowie.

Pani Karolina nabita w XTB? Straciła prawie 90 tys. zł

Wystarczyło kilka minut, by Karolina straciła oszczędności. Według niej aplikacja brokerska XTB odmówiła posłuszeństwa w najgorszym możliwym momencie. Firma odpiera zarzuty o awarii systemu, zrzucając winę na brak płynności rynku.

Ireneusz Sudak

XTB to największa firma inwestycyjna w Polsce: posiada 1,8 mln klientów, z czego 1 mln w naszym kraju, pozostali w innych europejskich krajach.

Firma została założona w 2004 roku przez Jakuba Zablockiego, który wywoził się z domu maklerskiego ówczesnego BRE Banku i do dziś kontroluje spółkę.

To biznes nieco inny niż to, co oferują „tradycyjne” biura maklerskie, które zwyczajowo w Polsce działają jako spółki córki banków. XTB jest jedynym tak dużym, samodzielnym brokerem.

Firma stawia na agresywny marketing („Brak pomysłu na prezent? Podaruj akcje w aplikacji XTB” – głosi jedno z haseł) i oferowanie instrumentów pochodnych (kontraktów na różnice kursowe, z ang. CFD) na kursy walut (forex), notowania złota czy ropy. Dla części analityków rynkowych handel CFD przypomina bardziej hazard niż inwestowanie – wszak obstawia się, co za chwilę wydarzy się z danym kursem, a nie nabywa daną akcję czy walutę.

XTB, w odróżnieniu od giełdy kryptowalut Zondacrypto, posiada licencję MiCA uzyskaną na Cyprze, dzięki czemu może legalnie oferować klientom obrót kryptoaktywami. Jest też notowana na warszawskiej giełdzie.

Firma odniosła niekwestionowany sukces – jak sama przyznaje, konkuruje nie z polskimi brokerami, ale z globalnymi graczami pokroju firm RobinHood, eToro czy TradeRepublic.

XTB ma też jednak ciemne strony.

(Nie)pewny zysk na tańszej ropy

Początek sprawy sięga 2020 roku, pandemii COVID-19 i wywołanej lockdownem zapasów cen ropy naftowej. Przemysł stanął, ludzie siedzieli w domach, rafinerie dławili się od nadmiaru surowca – padały kolejne bariery cen: ceny baryłki ropy w kilka dni spadły z 60 dol. do 30 dol.

Wtedy Karolina Wójcik uznała, że warto kupić ropę, bo nie może wiecznie tracić na wartości. W serii kilku rozłożonych w czasie na przestrzeni miesiąca transakcji kupiła kontrakt na ropę. Pierwszy raz 17 marca 2020 roku po cenie 27,6 dol. za baryłkę, a do 15 kwietnia do 20,8 dol. za baryłkę.

To jednak nie był koniec, bo cena ciągle leciała w dół – gdy pękła bariera 20 dol. za baryłkę, inwestorka uznała, że sytuacja na rynku staje się na tyle nieprzewidywalna, że zawrze dodatkową, zabezpieczającą transakcję – taką, która pozwoli jej zarabiać na spadkach cen ropy (jest to tzw. gra na spadki, z ang. short, czyli „szortowanie”).

– I wtedy 21 kwietnia o godz. 11.10, kiedy cena ropy spadła do 16 dol. za baryłkę, z platformą XTB zaczęły dziać się dziwne rzeczy – wspomina Karolina Wójcik.

Trzy zlecenia w dwie minuty

Pani Karolina opisała krok po kroku, jak serwis transakcyjny XTB po prostu odmówił posłuszeństwa.

– XTB najpierw uniemożliwiło zawieranie transakcji zabezpieczających, czyli przeciwnych do już zawartego kontraktu. Chodzi o to, że najpierw obstawiam i wierzę w długoterminowe wzrosty ropy, ale zawieram też – najczęściej w związku z negatywną informacją z rynków światowych – transakcję zabezpieczającą na spadki w krótkim terminie – mówi nam Karolina Wójcik.

– Chciałam zawrzeć tę transakcję, ale moje dyspozycje nie były realizowane. Pojawiał się komunikat o braku płynności. Po kilkunastu minutach, kiedy możliwość się odblokowała, system XTB nie realizował zleceń zabezpieczających mimo kilku prób w odstępach kilkudziesięciosekundowych – relacjonuje pani Karolina.

– Pozycja była zawarta bez dźwigni finansowej, co oznacza, że nie musiałam się obawiać oznaczenia pozycji ze stratą w przypadku dużych wahań cen – zastrzega Wójcik.

To kluczowa informacja – dźwignia finansowa doprowadziła do ruiny finansowej wielu inwestorów. Według danych Komisji Nadzoru Finansowego na handlu instrumentami finansowymi opartymi na dźwigni traci 3 na 4 inwestorów. Wynika to z tego, że jeśli cena złota, ropy czy też innego „instrumentu bazowego” zmienia się o 1 proc., to dzięki dźwigni mamy efekt, jakby zmieniała się o 10, a nawet 20 proc.

Ale to częściej pułapka niż droga do bogactwa, bo przy nieprzewidzianej większej zmienności cen straty są tak duże, że kontrakt jest zamykany, a pieniądze przepadają.



– Spokojna o to, że tym razem nie zawarłam żadnej transakcji, odeszłam od komputera i telefonu zalogowanego do aplikacji XTB. Minęły dwie minuty, patrzę w monitor i widzę, że XTB wbrew mojej woli zrealizowało trzy zlecenia jednocześnie, doprowadzając do maksymalnej z możliwych dźwigni! – mówi nam pani Karolina.

Efekt finalny był taki, że zlecenia zostały zrealizowane po najgorszych możliwych wtedy cenach, a w kolejnych sekundach system zaczął realizować straty, doprowadzając w mgnieniu oka finalnie do utraty praktycznie całości depozytu, jaki był na rachunku maklerskim. Efekt? Karolina poszła do sądu, pierwsza rozprawa odbyła się w połowie kwietnia.

Brak płynności i zgoda na przelew

Przed sądem reprezentuje ją jej mąż, Lesław Wójcik. Z całą pewnością nie można powiedzieć, że są to przypadkowi inwestorzy. Lesław Wójcik jest analitykiem rynków finansowych, w 2019 r. nominowanym na Analityka Roku Kon-

gresu InvestCuffs (branżowa impreza inwestycyjna).

Zakup ropy po wybuchu pandemii miał być bardzo przemyślany. „Ropa okazją inwestycyjną 2020” – prognozował Lesław Wójcik w publicznie dostępnej analizie z marca 2020 roku.

Dziś Lesław Wójcik w roli pełnomocnika swojej żony podnosi przed sądem, że do strat by nie doszło, jeżeli system generowałby komunikat o przedłużonej realizacji zleceń lub jeżeli zlecenia zostałyby zrealizowane w czasie tradycyjnym – uprzednio aplikacja XTB procesowała zlecenia w przeciągu maksymalnie sekundy.

Strategia procesowa jest jednak nieoczywista. Wójcik powołuje się na przepisy o weryfikowaniu tożsamości klienta. – Roszczenie dotyczy ustalenia nieważności czynności prawnych polegających na zaksięgowaniu wpłaty 88 tys. zł na rachunek XTB Karoliny Wójcik przez osoby trzecie, bez wymaganej weryfikacji pochodzenia środków finansowych – mówi nam Lesław Wójcik.

Chodzi o to, że pieniądze wpłacała rodzina pani Karoliny, a nie ona osobiście. I to oni są de facto poszkodowani – małżeństwo do tej pory sypła krewnych.

Jeśli chodzi o pieniądze, to pani Karolina żąda zapłaty 88,7 tys. zł tytułem naprawienia szkody i 20 tys. zł plus odsetki tytułem zadośćuczynienia.

XTB odrzuca zarzuty w całości. „Powódka telefonicznie potwierdziła, że środki od osób z nią spokrewnionych trafiły na jej konto za jej zgodą – czytamy w przesłanym redakcji stanowisku XTB. – Utrata środków przez powódkę nie była spowodowana okolicznościami leżącymi po stronie XTB. (...) Powódka ponawiała jednak inwestycje na niestabilnym rynku (sporne transakcje to inwestycje w kontrakty CFD, gdzie instrumentem bazowym jest właśnie ropa) i poniosła stratę, przy czym ta strata nie była efektem niedostępności platformy”.

„XTB przeprowadziło analizę logów systemowych, z których wynikało, że powódka była tego dnia zalogowana do

Nie pierwszy raz

11

POSTĘPOWAŃ

• Tyle łącznie – jak informuje nas XTB – toczy się postępowań w sprawach dotyczących roszczeń klientów przeciwko spółce i zagranicznym oddziałom



• **Lesław i Karolina Wójcikowie poszkodowani przez firmę XTB** FOT. PATRYK OGORZA-ŁEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

platformy transakcyjnej xStation, w której nie występowała żadna awaria. Brak możliwości złożenia zlecenia wynikał z przejściowego braku płynności na instrumencie, który jest okolicznością przewidzianą w Polityce Realizacji Zleceń” – tłumaczy XTB.

Co bardzo istotne w przypadku XTB, ale też wielu innych aplikacji tradingowych, to, co użytkownik widzi jako cenę np. ropy, nie jest formalnie ceną ropy na rynku, ale jej odzwierciedleniem.

„Ceny podane na Rachunku Inwestycyjnym przed złożeniem Zlecenia rynkowego mają wyłącznie charakter informacyjny i nie są wiążące, a ostateczna cena wykonania Transakcji zostanie podana po wykonaniu transakcji. (...) Brak możliwości otwarcia pozycji sell (czyli gra na spadki) nie była spowodowana awarią, tylko tymczasowym brakiem płynności, który jest normalnie występującą okolicznością w przypadku bardzo dużej ilości zleceń” – wyjaśnia XTB.

Jak informuje nas XTB, łącznie przeciwko spółce i zagranicznym oddziałom toczy się jedenaście postępowań w sprawach dotyczących roszczeń klientów o łącznej wartości ok. 13,8 mln zł.

– Wartość przedmiotu sporu w sprawach klienckich toczących się w Polsce wynosi około 7,4 mln zł., z czego jedno najwyższe powództwo z sierpnia 2019 r. opiewa na 7 mln zł. W zakresie największego powództwa Zarząd uważa roszczenie klienta za całkowicie bezzasadne – tłumaczy biuro prasowe XTB.

Z przekazanych przez brokera informacji wynika również, że w ubiegłym roku 29 proc. reklamacji zostało uznanych na korzyść klientów, a 7 proc. zostało uznanych częściowo na korzyść klientów.

Aplikacje się zacinają

Tajemnicą poliszynela jest fakt, że aplikacja XTB, ale też niektóre inne, czasem się zacinają, co utrudnia realizowanie na bieżąco zleceń. Czasami liczą się sekundy, więc dla inwestorów takie opóźnienia są bardzo bolesne. W grupach inwestorów na Facebooku nie brakuje wpisów sfrustrowanych użytkowników.

W 2018 r. spółka dostała karę 9,9 mln zł od KNF za świadczenie usług maklerskich bez uwzględnienia najlepiej pojętego interesu klienta. XTB przy realizacji zleceń klientów stosowało mechanizmy, które faworyzowały spółkę kosztem klientów, np.



Według danych Komisji Nadzoru Finansowego na handlu instrumentami finansowymi opartymi na dźwigni finansowej – jak w tym przypadku – traci 3 na 4 inwestorów

gdy zmiana ceny (np. ropy) była korzystna dla XTB, zlecenia klientów były realizowane, a gdy zmiana ceny była korzystna dla klienta, zlecenia często były odrzucane. W 2023 r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę XTB w tej sprawie.

Ale na XTB ciąży też poważniejsze zastrzeżenia. W 2017 r. „Puls Biznesu” poinformował, że KNF zawiadomiła prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa przez XTB. Zawiadomienie KNF dotyczy podejrzenia popełnienia przestępstwa oszustwa (art. 286), które miało polegać na tym, że firma nie realizowała zle-

ceń, które byłyby niekorzystne dla niej, a za to korzystne dla klienta. Chodzi o wydarzenie sprzed 2016 r.

Śledztwo prokuratury toczy się w sprawie podejrzenia oszukania przez X-Trade Brokers Dom Maklerski (taka jest dawna, formalna nazwa spółki) klientów na od 8 mln zł do 23,5 mln zł. W tym śledztwie Prokuratura Okręgowa w Świdnicy przesłuchiwała 5 tys. klientów. Okazuje się, że choć minęło 9 lat, prokuratura ciągle prowadzi to śledztwo.

– Przedmiotowa sprawa w dalszym ciągu pozostaje w toku. Aktualnie – poza czynnościami przesłuchań świadków i uzyskiwania międzynarodowej pomocy prawnej – przede wszystkim oczekujemy na opinię kompleksową z zakresu informatyki oraz rynku kapitałowego – informuje nas rzecznik prasowy prokuratury w Świdnicy Mariusz Pindera.

Prokuratura czeka na opinie biegłych m.in. z zakresu bankowości i finansów, rynku kapitałowego, a także upoważnionych pracowników firmy informatycznej, specjalizującej się w obszarze usług z zakresu rozwiązań informatycznych skierowanych do sektora finansowego.

Tej sprawy XTB nie komentuje. KNF także. – KNF nie jest co do zasady uprawniony do przekazywania do publicznej wiadomości informacji na temat zawiadomień kierowanych do prokuratury w sprawie konkretnych podmiotów, ani także do komentowania indywidualnych spraw cywilnych – mówi rzecznik KNF Jacek Barszczewski.

W kwietniu KNF nałożyła na XTB karę 20 mln zł za nienależyte badanie wiedzy klientów, brak właściwych grup docelowych instrumentów CFD i przekazywanie informacji wprowadzających w błąd. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34432982

Syndyk masy upadłości
Pożyczka Gotówkowa Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Tarnowie, ogłasza

PRZETARGI NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI
upadłego POŻYCZKA GOTÓWKOWA Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej położonych w **PIEKLE GÓRNYM, gm. PRZYWIDZ, woj. POMORSKIE**

Przedmiotem przetargów jest sprzedaż:

1. prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Piekle Górnym, gm. Przywidz, pow. gdański, woj. pomorskie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 141, R – grunty orne (identyfikator działki: 220405_2.0012.141) o powierzchni 1,52 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze GD1G/00058070/5 za cenę netto **nie niższą niż 119.000,00 zł** (słownie: sto dziewiętnaście tysięcy złotych 00/100) na warunkach określonych w regulaminie przetargu z dnia 28.04.2026 r.
2. prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Piekle Górnym, gm. Przywidz, pow. gdański, woj. pomorskie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 143/9, R – grunty orne (identyfikator działki: 220405_2.0012.143/9) o powierzchni 2,29 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze GD1G/00194144/0, za cenę **netto nie niższą niż 129.000,00 zł** (słownie: sto dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych 00/100) na warunkach określonych w regulaminie przetargu z dnia 28.04.2026 r.;
3. prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Piekle Górnym, gm. Przywidz, pow. gdański, woj. pomorskie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 143/11, R – grunty orne (identyfikator działki: 220405_2.0012.143/11) oraz numer 143/12, R – grunty orne (identyfikator działki: 220405_2.0012.143/12) o powierzchni łącznie 9,88 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze GD1G/00058202/0 **za cenę netto nie niższą niż 599.000,00 zł** (słownie: pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy złotych 00/100) na warunkach określonych w regulaminie przetargu z dnia 28.04.2026 r.

Pisemne oferty na poszczególne nieruchomości winny być składane do dnia 28.05.2026 r. osobiście w godzinach urzędowania sądu lub przesłane listem poleconym na adres: Sędzia Komisarz Jacek Werengowski Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku VI Wydział Gospodarczy ul. Piekarnicza 10, 80-126 Gdańsk (sygn. akt VI GUUp 146/17) **z dopiskiem w kolorze czerwonym: „Oferta na zakup nieruchomości w Piekle Górnym, gm. Przywidz - przetarg w dniu 02.06.2026 r. - działka nr (tu wskazanie nieruchomości, której dotyczy oferta)”**.

W przypadku przesłania oferty pocztą decyduje data wpływu przesyłki do sądu. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie do dnia 28.05.2026 r. wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej dla nieruchomości, będącej przedmiotem oferty, na rachunek bankowy Pożyczka Gotówkowa Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej o numerze: 38 1240 3510 1111 0011 1912 3853, z dopiskiem „Pożyczka Gotówkowa - przetarg w dniu 02.06.2026 r. - (tu wskazanie nieruchomości, której dotyczy wadium)”. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu publicznym w dniu 02.06.2026 r. o godz. 9:40 w budynku Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ w Gdańsku przy ul. Piekarniczej 10, sala B 65.

Zgodnie z art.2a ust. 3 pkt 9 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. 2003 Nr 64 poz.592 z późn. zm.), niniejsza sprzedaż nie podlega ograniczeniom, o których mowa w art.2a ust. 1 i 2 ustawy.

Szczegółowe informacje dotyczące warunków i przedmiotu przetargów zawarte są w regulaminach przetargów oraz w operatach szacunkowych, z którymi można zapoznać się w Biurze Syndyka, ul. Zastawna 31, 83-000 Pruszcz Gdański, a także w sekretariacie VI Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ w Gdańsku w godzinach urzędowania sądu. Informacje o przetargach są udzielane również pod numerem telefonicznym +48 512 413 070 oraz +48 697 979 150.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odwołania bądź unieważnienia przetargów bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34432898

Prezydent Miasta Rzeszowa
OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA
Liceum Sztuk Plastycznych w Rzeszowie, ul. Staszica 16a
oraz **Zespołu Szkół Muzycznych Nr 1 w Rzeszowie, ul. Szopena 32**

- I. **Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 4 grudnia 2019 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze w publicznej szkole artystycznej oraz publicznej placówce artystycznej (Dz.U. z 2024 r., poz. 793).**
- II. **Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:**
 - 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu oraz koncepcję funkcjonowania i rozwoju Zespołu,
 - 2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informacje o:
 - stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela albo
 - stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego albo
 - stażu pracy, w tym stażu pracy na stanowisku kierowniczym – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem,
 - 3) oświadczenie zawierające następujące dane osobowe kandydata:
 - imię (imiona) i nazwisko,
 - datę i miejsce urodzenia,
 - obywatelstwo,
 - miejsce zamieszkania (adres do korespondencji),
 - 4) poświadczony przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających posiadanie wymaganego stażu pracy, o którym mowa w pkt. 2, świadectw pracy, zaświadczeń o zatrudnieniu lub innych dokumentów potwierdzających okres zatrudnienia,
 - 5) poświadczony przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających posiadanie wymaganego wykształcenia, w tym dyplomu ukończenia studiów pierwszego stopnia, studiów drugiego stopnia, jednolitych studiów magisterskich lub świadectwa ukończenia studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo świadectwa ukończenia kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
 - 6) poświadczoną za zgodność z oryginałem kopię dokumentu potwierdzającego znajomość języka polskiego, o którym mowa w art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim, lub kopię świadectwa, o którym mowa w art. 211 ust. 3 pkt 2 lub 3 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach – w przypadku cudzoziemca,
 - 7) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
 - 8) oświadczenie, że przeciwko kandydatowi nie toczy się postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub postępowanie dyscyplinarne,
 - 9) oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe,
 - 10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych,
 - 11) oświadczenie o dopełnieniu obowiązku, o którym mowa w art. 7 ust.1 i ust. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z 1974 – 1990 oraz treści tych dokumentów – w przypadku kandydata urodzonego przed dniem 1 sierpnia 1972 r.,
 - 12) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię aktu nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego – w przypadku nauczyciela,
 - 13) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię karty oceny pracy – w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego,
 - 14) oświadczenie, że kandydat nie był prawomocnie karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust.1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela lub w art. 276 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce lub w art. 140 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym – w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego,
 - 15) oświadczenie, że kandydat ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych,
 - 16) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych.
- III. **Wszelkie sporządzone osobiście przez kandydata dokumenty winny być własnoręcznie podpisane. Na żądanie organu prowadzącego kandydat jest obowiązany przedstawić oryginały dokumentów.**
- IV. **Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym imieniem, nazwiskiem, adresem, numerem telefonu i dopiskiem: „Konkurs na stanowisko dyrektora ...” w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia osobiście w siedzibie Wydziału Edukacji – Rzeszów, Plac Ofiar Getta 7, I p., pok. 18.**
- V. **Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Prezydenta Miasta Rzeszowa. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Kandydat zgłasza się na konkurs z dokumentem tożsamości.**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34432859

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO OGŁASZA
przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Dąbrowie, gm. Dopiewo przy ul. Rolnej

1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w Dąbrowie, gm. Dopiewo, powiat poznański, oznaczona w ewidencji gruntów jako obręb 0003 Dąbrowa, arkusz mapy 2, działka nr 297/16 o pow. 0,0282 ha oraz działka nr 297/26 o pow. 0,0810 ha, dla której Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą KW nr PO1P/00095545/8.
2. Cena wywoławcza wynosi **449 000,00 zł (słownie: czterysta czterdzieści dziewięć tysięcy złotych)**, przy czym dodatkowo nabywca zostanie obciążony kosztami postępowania, na które składają się koszty sporządzenia aktu notarialnego oraz opłaty sądowej związanej z wpisami wieczystoksięgowymi. Koszty dodatkowe nie podlegają licytacji. Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
3. Przetarg odbędzie się **8 lipca 2026 r.** o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, Al. Niepodległości 34, sala konferencyjna nr 1126, XI piętro.
4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką wadium w wysokości **44 900,00 zł (słownie: czterdzieści cztery tysiące dziewięćset złotych)** na konto Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu w Banku PKO B.P. S.A.I Oddział w Poznaniu nr 74 1020 4027 0000 1302 0403 1241 do **3 lipca 2026 r.** (ostateczna data wpływu wadium na konto Urzędu).
5. Ogłoszenie o przetargu, wraz z opisem nieruchomości, dostępne jest na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu www.umwp.pl w zakładce **Nieruchomości przeznaczone do sprzedaży lub wynajęcia**, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu przy Al. Niepodległości 34.
6. Dodatkowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udzielają pracownicy Departamentu Gospodarki Mieniem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, tel. (61) 626 65 55, (61) 626 65 46, e-mail: dg.sekretariat@umwp.pl

Budżet na rok wyborczy

Rośnie ryzyko kryzysu finansowego

Rząd podejmuje bardzo nieśmiałe próby zahamowania wzrostu długu publicznego, a już pojawiają się pomysły przekreślenia nawet tych wątpliwych wysiłków.

Gadomski



Od dwóch lat rząd nie sporządza i nie publikuje „Wieloletniego planu finansowego państwa” (WFPF), który był podstawowym dokumentem planowania fiskalnego. Zgodnie z ustawą o finansach publicznych przedstawiał średniookresową strategię finansów publicznych, zwykle na okres czterech lat. Jego główną funkcją było pokazanie, jak rząd planuje kształtowanie dochodów, wydatków, deficytu i długu publicznego w kolejnych latach. Był więc czymś w rodzaju średniookresowej strategii budżetowej, wyznaczał ramy dla przygotowania kolejnych ustaw budżetowych. Pokazywał, jakie są limity wydatków oraz jaka ścieżka deficytu jest planowana w kolejnych latach.

Dla ekonomistów, instytucji finansowych czy think tanków WFPF był jednym z najważniejszych źródeł informacji o polityce fiskalnej państwa. Analitycy porównywali zapowiedzi rządu z faktycznymi wynikami finansów publicznych. Dzięki temu mogli ocenić, czy rząd realizuje własne plany dotyczące deficytu i długu.

Rezygnacja z WFPF wynikała z reformy unijnych reguł fiskalnych. Został zastąpiony znacznie mniej czytelnym dokumentem – „Średniookresowym planem budżetowo-strukturalnym” oraz przyjmowanym przez rząd co roku „Sprawozdaniem z wdrażania średniookresowego planu budżetowo-strukturalnego”. Rząd przyjął takie sprawozdanie w ubiegłym tygodniu.

Co wynika z dokumentu? Rząd deklaruje, że będzie ograniczał deficyt, który w ubiegłym roku osiągnął rekordowy poziom 7,3 proc. PKB, głównie przez kontrolę tempa wzrostu wydatków. Problem w tym, że wydatki ogółem mają wzrosnąć z 50,9 proc. PKB w 2025 r. do 51,9 proc. PKB w 2026 r.

Po stronie dochodów rząd planuje m.in. wyższe wpływy z PIT dzięki zamrożeniu parametrów skali podatkowej, podwyżkę CIT dla banków, zmiany w opłatach drogowych, podwyżki wybranych stawek VAT oraz działania uszczelniające, takie jak KSeF. Część planowanych podwyżek podatków – m.in. akcyzy na alkohol i opłaty cukrowej – została jednak przesunięta na 2027 r. z powodu weta prezydenta. To osłabia tempo konsolidacji fiskalnej.

Deficyt w bieżącym roku ma spaść tylko nieznacznie – do 6,8 proc. PKB. To nadal bardzo wysoki poziom, znacznie powyżej unijnego limitu 3 proc. i średniej unijnej. Dług publiczny przekroczy według danych rządu 65 proc. PKB. Nie zmusi to jednak rządu do natychmiastowej naprawy finansów publicznych, co przewiduje ustawa oraz Konstytucja. Ustawowy lub, jak kto woli, konsty-



• Premier Donald Tusk z ministrem finansów Andrzejem Domańskim, 3 września 2024 r. FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

tucyjny dług wciąż jest znacznie niższy niż 60 proc., gdyż jeszcze rząd Morawieckiego wyprowadził dużą część wydatków państwa poza corocznie przyjmowany budżet, a rząd Tuska ani myśli tę anomalię naprawiać. To znaczy, że konstytucyjne i ustawowe bezpieczniki, chroniące nas przed nadmiernym zadłużeniem zostały wyłączone. Jeśli ktoś ma choćby małe pojęcie o elektryczności, rozumie, czym grozi wyłączenie bezpiecznika z obwodu.

Przyjęty w ubiegłym tygodniu rządowy dokument pokazuje jedynie początek bardzo łagodnej korekty deficytu w 2026 r., przy jednoczesnym dalszym wzroście długu. Nie zawiera prognozy na dalsze lata. Nie można więc na jego podstawie uznać, że rząd skutecznie ograniczy deficyt i dług do 2030 r. i w kolejnych latach.

Jesienią 2024 roku rząd zobowiązał się wobec Brukseli rozpocząć w 2026 roku konsolidację budżetu, czyli ograniczanie deficytu. Ale główne wysiłki konsolidacyjne miały być podjęte w roku 2027, czyli w roku wyborów parlamentarnych. Kilka razy pisałem, że to założenie mało wiarygodne, gdyż w roku wyborczym wydatki państwa niemal zawsze rosną. Zwycięstwo w wyborach prezydenckich kandydata prawicowej opozycji jeszcze bardziej zawęziło pole manewru rządu.

Kampania wyborcza jeszcze się nie rozpoczęła, a już pojawiają się pomysły przekreślenia nawet tak wątpliwych prób rządu zahamowania wzrostu zadłużania państwa. Do Sejmu trafił projekt ustawy podwyższającej drugi próg podatkowy PIT ze 120 tys. do 140 tys. zł, złożony w Sejmie przez klub Polska 2050. Ma kosztować budżet 10 mld zł rocznie i tym samym zwiększyć w finansach państwa dziurę o 0,3 pkt proc. Niby niewiele, ale zamrożenie progów, a tym samym podniesienie efektywniej stopy podatkowej było najważniejszym pomysłem ministra Andrzeja Domańskiego na ograniczenie deficytu.

Katarzyna Pelczyńska-Nałęcz, która forsuje projekt podniesienia drugiego progu podatkowego, pytana o źródła je-

Konstytucyjny dług wciąż jest niższy niż 60 proc., gdyż jeszcze rząd Morawieckiego wyprowadził dużą część wydatków państwa poza budżet, a rząd Tuska ani myśli tę anomalię naprawiać

go sfinansowania złośliwie przypomniała słowa ministra finansów z poprzedniego rządu PO-PSL Jacka Rostowskiego: „Pieniądzy nie ma i nie będzie”. To zdanie było jakoby gwoździem do trumny koalicji rządzącej w latach 2007-2015, tym bardziej że PiS „znalazł” pieniądze na program 500 plus oraz 13. i 14. emerytury, czym kupił część elektoratu. W tym roku wydatki na te cele kosztować będą 93,5 mld zł, czyli 2,6 proc. PKB. Krąży słuchy, że PiS przed wyborami zaproponuje kolejny kosztowny projekt, a Koalicja Obywatelska nie będzie miała odwagi powiedzieć „Pieniądzy nie ma i nie będzie”.

Zwiększenia wydatków, zwłaszcza na „zdrowie” domaga się lewica, istnieje też powszechny konsensus, że wydatki zbrojeniowe mają pozostać na wysokim poziomie – około 5 proc. PKB. Oczywiście nie ma mowy o znacznym podniesieniu podatków, które zresztą stale rosną, tyle że w tempie niedorównującym wzrostowi wydatków.

Konsekwencje są łatwe do przewidzenia. Według danych Eurostatu w roku 2025 wydatki państwa wyniosły 50,9 proc. PKB. Wyższy poziom wydatków miały tylko: Belgia (54,2 proc.), Francja (57,2 proc.), Włochy (51,2 proc.), Austria (55,2 proc.) i Finlandia (57,2 proc.). Wyprzedziliśmy między innymi Danię, Szwecję i Niemcy – kraje uchodzące za przykłady skutecznej i intensywnej polityki socjalnej. Jesteśmy zdecydowanie na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o wydatki w naszej części Europy, a także wśród krajów o średnim poziomie rozwoju.

Jesteśmy też zdecydowanym liderem, jeśli chodzi o wzrost wydatków publicznych w ostatnich 10 latach. W 2015 roku wynosiły one 41,5 proc. PKB – w ciągu 10 lat wzrosły o 9,4 pkt proc. Głównie dzięki transferom socjalnym, ale także wydatkom zbrojeniowym i kosztom obsługi długu przesunęliśmy się w ciągu 10 lat z kraju o relatywnie niskich wydatkach państwa do grupy krajów o najwyższych wydatkach.

Jesteśmy też liderem pod względem wzrostu obciążenia fiskalnego. W ciągu 10 lat – od 2015 do 2025 roku dochody państwa wzrosły o 5,1 pkt proc. (średnio w Unii wzrost wyniósł 2,3 pkt proc.). Oczywiście wzrost dochodów państwa pozostawał daleko w tyle za wzrostem wydatków, stąd trwały deficyt, szybko rosnący dług i koszty jego obsługi.

Jesteśmy na dobrej (lub raczej na złej) drodze do potężnego kryzysu finansowego, który w scenariuszu „bazowym” (brak znaczących działań rządu po stronie wydatków i dochodów, ale utrzymanie tempa wzrostu PKB i korzystnego otoczenia zewnętrznego) przydarzy się za 6 do 8 lat, a w scenariuszu „stresowym” (słabszy wzrost PKB, wyższe stopy procentowe lub/i szoki zewnętrzne) za 4-5 lat. Oczywiście tych złych scenariuszy wciąż możemy uniknąć, pod warunkiem poważnego podejścia polityków wszystkich ugrupowań do finansów publicznych.

Kolejne rządy – niezależnie od barw partyjnych – nauczyły się, że najłatwiejszym sposobem zdobywania poparcia wyborców jest bezpośrednie rozdawanie pieniędzy lub przyznawanie nowych przywilejów. Taka polityka ma jednak poważne konsekwencje. Rosnące wydatki nie oznaczają wcale lepszego funkcjonowania państwa. Przeciwnie – mimo coraz większych nakładów w wielu obszarach nadal istnieją poważne luki finansowe. Dobrym przykładem jest system ochrony zdrowia: NFZ od lat zmagają się z niedoborem środków, kolejki do świadczeń są długie, a szpitale zadłużone. Oznacza to, że państwo wydaje coraz więcej, lecz pieniądze trafiają tam, gdzie przynoszą największy efekt polityczny, a nie tam, gdzie są najbardziej potrzebne.

W dłuższym okresie prowadzi to do narastania długu i ryzyka kryzysu finansów publicznych. Jeśli tempo wzrostu wydatków utrzyma się, rządy mogą stanąć przed koniecznością gwałtownego zaciskania pasa. Będzie to problem także dla samych polityków, którzy dziś budują popularność na rozdawnictwie. W pewnym momencie ktoś będzie musiał powiedzieć wyborcom, że rachunek za lata hojności właśnie nadszedł. ●

Witold Gadomski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Krytyka projektu politycznej deklaracji, którą państwa Rady Europy mają przyjąć w połowie maja w Kiszyniowie

Dyskryminacja migrantów i podważanie niezależności sądownictwa

Lize Glas

Autorka jest profesorką nadzwyczajną prawa europejskiego i międzynarodowego, członkinią rady doradczej CURE (Kampanii na rzecz Obrony Praw w Europie)

Deklaracja polityczna w sprawie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Migracji: najgorsze tendencje naszych czasów

14-15 maja Komitet Ministrów Rady Europy spotka się w stolicy Mołdawii, Kiszyniowie, aby przyjąć deklarację polityczną dotyczącą Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (Konwencji) i migracji. Przyjęta w 1950 r., Konwencja chroni dziś praw człowieka ponad 700 milionów osób mieszkających w 46 państwach członkowskich Rady Europy. Prawa te obejmują np. prawo do wolności słowa i prawo do rzetelnego procesu sądowego.

Chociaż Konwencja nie przyznaje prawa do azylu, to zakaz tortur i prawo do życia rodzinnego mogą wyjątkowo służyć jako podstawy do zapobieżenia wydaleni lub deportacji migrantów. To właśnie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka precyzuje te podstawy, co skłoniło państwa do wszczęcia procesu kiszyniowskiego.

GENEZA PROCESU

Proces prowadzący do Deklaracji Kiszyniowskiej ukazuje najgorsze tendencje naszych czasów. Został on pośpiesznie zainicjowany w oparciu o wątpliwe fakty.

Dopiero w grudniu 2025 r. wszystkie 46 państw zgodziły się na rozpoczęcie formalnego procesu w Radzie Europy, który doprowadził do opracowania deklaracji politycznej. Pośpieszne działania trwały zaledwie około pięciu miesięcy, co



• Przejście graniczne Terespol – Brześć

FOT. JAKUB ORZECZOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Deklaracja Kiszyniowska koncentruje się wyłącznie na migracji. To silne skupienie się na jednym temacie grozi wywarcieniem presji na Trybunał, aby zaniżył swoje standardy wyłącznie w sprawach migracyjnych. A to podważa powszechność praw człowieka, nawet jeśli nie zostanie to wyraźnie stwierdzone w tekście końcowym. Taki wynik byłby ewidentnie dyskryminujący

ograniczyło możliwość konsultowania projektów tekstów z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego i środowiska akademickiego, i co mogło negatywnie wpłynąć na jakość deklaracji. Ze względu na napięte terminy, parlamenty narodowe praktycznie nie miały czasu na szerszą dyskusję nad projektem lub orzecznictwem Trybunału w sprawie migracji, aby wnieść swój wkład do debaty.

Wątpliwa podstawa faktyczna wynika z listu napisanego przez dziewięć państw [m.in. przez Polskę],

które zainicjowały proces w maju 2025 r. List ten był bardzo krytyczny wobec orzecznictwa Trybunału w sprawie migracji, które rzekomo daje państwom niewystarczającą swobodę „decyzji o tym, kiedy wydalać cudzoziemców popełniających przestępstwa”.

Do 10 grudnia 2025 r. grupa państw objętych postępowaniem krytycznym wzrosła do 27. Wezwały one Trybunał do ponownej oceny, jaką przypisuje prawom jednostki, a jaką ogólnym, uzasadnionym celem. Krytyka orzecznictwa Try-

bunału osłabła w projekcie deklaracji i zostanie przyjęta mniej więcej w tej samej formie w Kiszyniowie. Projekt podkreśla, jak wyjątkowy jest fakt, że prawa wynikające z Konwencji zapobiegają wydaleni lub deportacji. Potwierdzają to najnowsze statystyki opublikowane przez Trybunał, które pokazują, że tylko dwa procent spraw rozpatrywanych przez Trybunał w ciągu ostatnich dziesięciu lat dotyczyło migracji. Projekt podkreśla też, że Trybunał przywiązuje dużą wagę do argumentacji sądów krajowych. Dokładniejsza analiza orzecznictwa najwyraźniej nie uzasadniła początkowej krytyki ze strony pierwszych 9, a następnie kolejnych 27 państw.

Trybunał nie musi już być ograniczany. Zamiast tego państwa kilkakrotnie w projekcie zwracają się do Trybunału o „dalsze wskazówki”. Trudno zrozumieć, dlaczego cały ten proces był konieczny, skoro Trybunał jest po prostu proszony o wskazówki. Istnieją inne, prawne i mniej polityczne sposoby, aby zarówno władza wykonawcza, jak i sędziowie krajowi mogli zwrócić się do Trybunału o poradę. Decydując się na deklarację polityczną, politycy stwarzają wrażenie, że wykorzystują proces kiszyniowski do pokazania wyborcom w ich krajach, że zajmują twarde stanowisko w sprawie migracji, choć projekt deklaracji nie wyjaśnia, dlaczego orzecznictwo Trybunału jest przeszkodą dla pożądanej przez nich polityki migracyjnej.

MOŻLIWE KONSEKWENCJE

Pomijając treść Deklaracji – została dogłębnie przeanalizowana przez innych – potencjalnie niesie ona ze sobą konsekwencje, które również uwypuklają najgorsze tenden-

cje naszych czasów: dyskryminację migrantów i podważanie niezależności sądownictwa.

Pięć poprzednich deklaracji politycznych dotyczących Konwencji, przyjętych w latach 2010–2018, koncentrowało się na znalezieniu rozwiązania dla ogromnej liczby spraw rozpatrywanych przez Trybunał, co znacząco utrudnia prawidłowe funkcjonowanie systemu konwencyjnego. Chociaż dwie z tych deklaracji również wyrażały pewne niezadowolenie z orzecznictwa Trybunału, nie koncentrowały się one na jednym nurcie orzecznictwa.

Jednak Deklaracja Kiszyniowska koncentruje się wyłącznie na migracji. To silne skupienie się na jednym temacie grozi wywarcieniem presji na Trybunał, aby zaniżył swoje standardy wyłącznie w sprawach migracyjnych. A to podważa powszechność praw człowieka, nawet jeśli nie zostanie to wyraźnie stwierdzone w tekście końcowym. Taki wynik byłby ewidentnie dyskryminujący.

Nacisk, jaki cały proces, a konkretnie władza wykonawcza, wywierała na niezależność Trybunału, jest niezaprzeczalny. Chociaż list od dziewięciu państw nie był skierowany do żadnej konkretnej instytucji, Trybunał był niewątpliwie jego głównym odbiorcą.

Wyraźna krytyka ze strony państw pomija fakt, że nie są one właściwe do interpretacji Konwencji; ta kompetencja leży wyłącznie w gestii Trybunału. Niezależnie od tego, co Trybunał zdecyduje w swoich wyrokach migracyjnych po przyjęciu deklaracji, sędziowie będą mieli w pamięci nie tylko samą deklarację, ale także krytykę, która doprowadziła do tego procesu. Cokolwiek Trybunał zrobi, zrobi to źle w oczach niektórych: ulegając presji politycznej lub niewystarczająco wyczulony na krytykę państw. ●

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nie potrzebujemy nowej ustawy zasadniczej. Dlaczego społeczeństwo, które nie potrafi szanować swojego wyboru z roku 1997, miałoby uszanować wybór dokonany w roku 2027 czy 2030?

Marcin Matczak

Autor jest specjalistą teorii i filozofii prawa, profesorem na Wydziale Prawa i Administracji UW

Konstytucja powinna być wspólnym mianownikiem wartości społeczeństwa. I nasza kiedyś była – po autorytarnym i zamkniętym za żelazną kurtyną PRL-u chcieliśmy Polski liberalnej, otwartej na świat i nowoczesnej.

Jak się zaczęło kontestowanie konstytucji

Ale potem doszli u nas do władzy politycy, których wyborcy chcą Polski konserwatywnej, bardziej zamkniętej. Ponieważ nigdy nie dostali większości konstytu-

cyjnej, mimo ciągłego mówienia o „momencie konstytucyjnym”, nie mogli zmienić Konstytucji oficjalnie.

Dlatego chcieli ją zmienić nieoficjalnie, zmieniając tych, którzy Konstytucję interpretują – czyli Trybunał Konstytucyjny. I nagle okazało się na przykład, że Polska, która chciała być w Unii Europejskiej, nagle ma w Konstytucji całą masę wartości z wartościami Unii sprzecznych.

Prawie dziesięć lat najpierw atakowania, a później interpretacyjnego przepisywania Konstytucji na nowo spowodowało, że już jej nie rozpoznajemy jako wspólnej. Część Polaków dała się nabrać na to, że Konstytucja antykomunistycz-

na jest postkomunistyczna, druga część nie chce Konstytucji siłowo reinterpretowanej w kierunku izolacji i antyliberalizmu.

Konstytucja się jednak nie zmieniła – i większość Polaków nadal chce być liberalna i otwarta na



Potrzebujemy raczej zasadniczej zmiany we wzajemnym szacunku a nie nowej ustawy zasadniczej

świat. Nie dali bowiem nikomu większości konstytucyjnej, by nasz wybór z 1997 roku zmienić.

Co więc zrobić w tej sytuacji?

Dobrym pomysłem byłoby, aby ci bardziej konserwatywni spośród nas szanowali ten wybór Narodu, dopóki ten nie da upoważnienia, by go zmienić.

Ale ci bardziej liberalni i postępowi mogliby lepiej rozpoznawać rosnące obawy związane z zagrożeniami, które zmuszają ludzi do większej ostrożności na otwarcie się.

Po prostu, gdy Konstytucja zamienia się w rewolucję i walkę sztandarów, społeczeństwo się rozpada, bo znika ten wspólny

mianownik wartości, który miała stanowić. I nie jest żadnym rozwiązaniem „reset”. Dlatego bowiem społeczeństwo, które nie potrafiło szanować swojego wyboru z roku 1997, miałoby szanować wybór dokonany w roku 2027 czy 2030?

Konstytucja z 1997 roku daje przestrzeń do wspólnego życia nam wszystkim – nie potrzebujemy nowej ustawy zasadniczej. Potrzebujemy raczej zasadniczej zmiany we wzajemnym szacunku. ●



• Wyborcza to Wy.
Piszcie:
listy@wyborcza.pl

Amerykański dokument

BIBLIOTEKARKI
WALCZĄ Z CENZURĄ

Moms for Liberty domagają się wycofania książek z bibliotek. Choć wyglądają jak idealne mamy, ich działalność zagraża naszej przyszłości. Ofiarami będą kolejne pokolenia i demokracja.

Wojciech Szot

Odziennie przychodził do biblioteki, spacerował między regałami, ale niczego nie wypożyczał. Bibliotekarka Martha Hickson przyglądała mu się uważnie i z sympatią. Gdy po dwóch tygodniach w końcu zdecydował się na jakiś tytuł, nie była zaskoczona.

Powieść Jonathana Evisona „Lawn Boy” to jedna z najciekawszych książek młodzieżowych, jakie ukazały się w ostatnich latach. Jej bohaterem jest Mike Muñoz, nastolatek o meksykańskich korzeniach, który zmagą się ze swoją tożsamością seksualną.

Jakie problemy może mieć nastolatek, który tygodniami czai się w bibliotece i w końcu sięga po taką książkę? Martha Hickson nie była zaskoczona. Chcąc dodać chłopakowi odwagi, pochwaliła go za dobry wybór.

– Jak na nią trafiłeś? – zapytała z ciekawością.

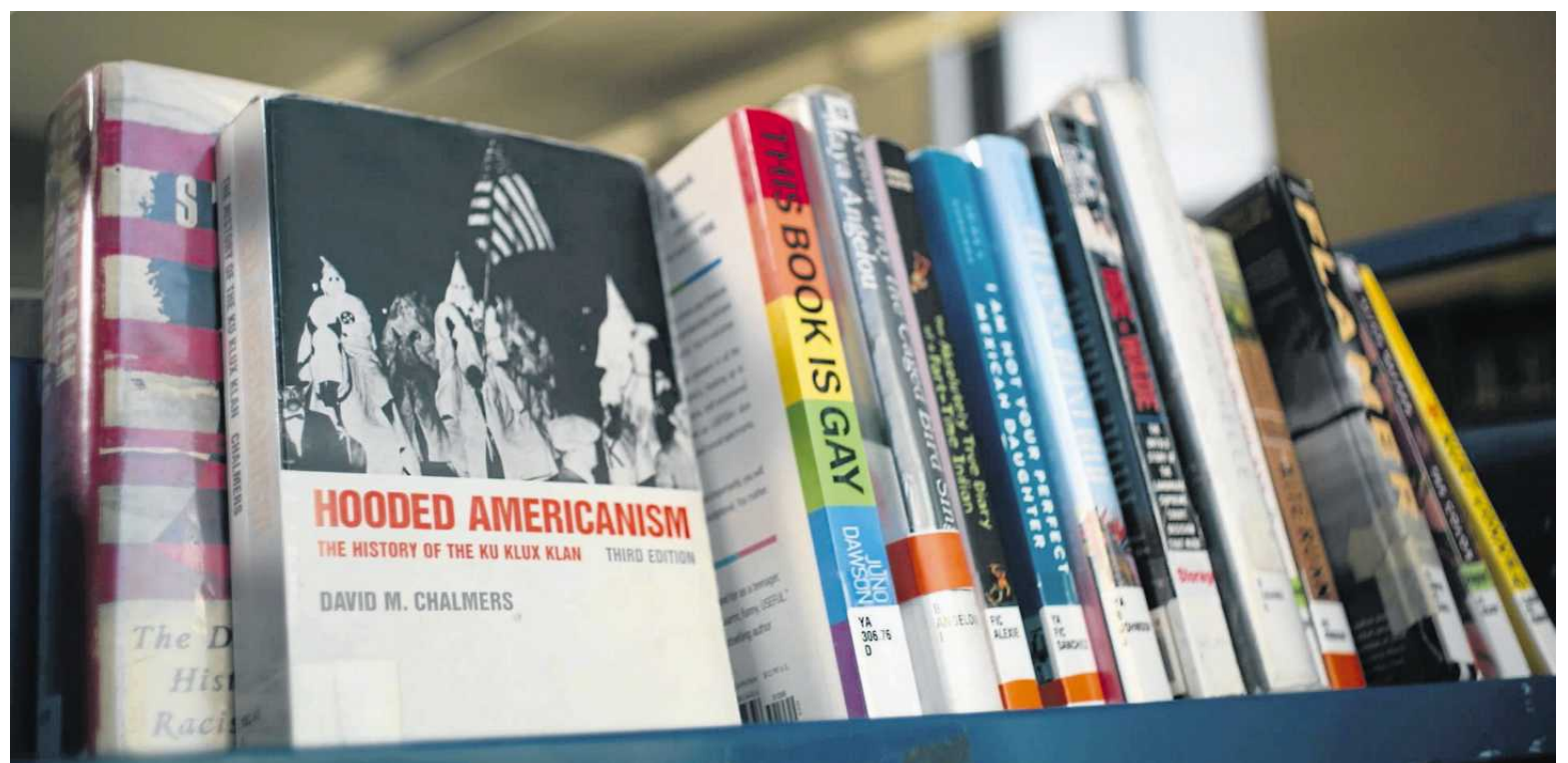
– Rodzice powiedzieli mi, żebym jej poszukał – odpowiedział nastolatek.

W innej sytuacji byłaby to historia o wspierających rodzicach, podsuwających dziecku lekturę, w której odnajdzie bohaterów, z którymi będzie mogło się identyfikować. I o bibliotekarce, która pomaga dziecku w zaakceptowaniu siebie oraz zbudowaniu ochronnej bariery przed nietolerancją.

To jednak nie jest taka historia.

OSKARŻONA
O DEPRADOWANIE

Była siódma wieczorem, gdy Martha i jej mąż mieli właśnie oglądać popularny teleturniej „Jeopardy!”. Włączyli jednak transmisję na żywo z posiedzenia lokalnej rady szkolnej. Pojawiła się na nim kobieta, która wstała i potępiła dwie książki – „Lawn Boy” i „Gender Queer”. Nazwała je pornograficznymi.



• Choć dopiero maj, amerykańskie organizacje odnotowały już w tym roku 1600 przypadków usunięcia książek z bibliotek FOT. MDAG

Następnie wspomniała o bibliotekarce Marcie Hickson, która pozwoliła jej synowi wypożyczyć jedną z tych książek. „To próba przygotowania naszych dzieci, by były bardziej skłonne do udziału w ohydnych czynach opisanych w tych książkach – powiedziała. – To czyni je bardziej podatnymi na zaloty dorosłych”.

Na tym się nie skończyło. Nie minęły 24 godziny, gdy w sieci pojawiły się dziesiątki tekstów, memów i wpisów, w których Hickson została oskarżona o deprawowanie uczniów oraz pedofilię.

W atmosferze groźb i zastraszania Hickson postanowiła dowiedzieć się, kto i dlaczego wydał na nią wyrok. – Od początku wiedziałam, że to nie jest spontaniczna akcja, lecz coś dobrze zaplanowanego – mówi w poruszającym dokumencie „Bibliotekarki” w reżyserii Kim A. Snyder.

Organizacją, która od wielu miesięcy nęka władze szkół w całych Stanach Zjednoczonych, domagając się wycofania książek z bibliotek, jest Moms for Liberty (Mamy dla Wolności).

To dobrze zakamuflowana prawicowa, rasistowska i homofobiczna organizacja, która w kilku amerykańskich stanach doprowadziła do wprowadzenia przepisów zakazujących wypożyczania młodzieży książek, w których mówi się o seksie lub dyskutuje kwestie takie jak historia rasizmu. Listy „zakazanych książek” liczą nawet kilka tysięcy tytułów.

Czemu pisze „zakamuflowana”? Bo mamy nie wyglądają jak zwolenniczki teorii spiskowych ani agresywne prawicowe zakapiory. Wszystkie są białe i wyglądają nobliwie. Ubrane są w pastelowe kostiumy, mają doskonałe fryzury i domagają się dla swoich dzieci tylko jednego – bezpieczeństwa. Ale to, jak definiują owo „bezpieczeństwo”, sprawia, że mo-

Millennium Docs
Against Gravity

- 23. edycja MDAG odbędzie się od 8 do 17 maja 2026 roku w kinach w siedmiu miastach (w Warszawie, we Wrocławiu, w Gdyni, Poznaniu, Katowicach, Łodzi oraz Bydgoszczy) oraz od 19 maja do 1 czerwca online na mdag.pl.
- Do 1 maja potrwa sprzedaż kartonów w cenie 350 zł.
- Rozpoczęła się także sprzedaż biletów na pojedyncze seanse. Można je kupić na stronach i w kasach kin, korzystając ze strony festiwalu. Szczegóły: www.mdag.pl.

głyby się zaprzyjaźnić z Ewą Braun, osobą o równie nieskazitelnym fryzurze.

NAGOŚĆ I PANDZIE OCZY

Hickson jako przykład podaje komiks na podstawie „Dziennika” Anne Frank. Organizacja domaga się jego usunięcia ze szkolnych bibliotek, ponieważ w jednej ze scen bohaterka idzie aleją pełną barokowych posągów. Oczywiście nagich. Podejrzaną są nawet książki z pandami na okładce. Żeby zrozumieć ten zakaz, musimy poznać jedną z teorii spiskowych, według której tzw. panda eyes („pandzie oczy”) mają symbolizować „opuchnięte oczy dzieci maltretowanych podczas satanistycznych rytuałów”.

Panda na okładce? Pedofilia w środku. Mamy dla wolności nie bawią się w niuanse.

„Bibliotekarki” są dokumentem momentami szokującym. Gdy w jakimś filmie dokumentalnym widzimy postać „anonimowej bohaterki”, ze zmienionym głosem i zaciemnioną twarzą, nie spodziewamy się, że tak musi występować bibliotekarka. Bohaterki tego dokumentu nie zawsze chcą się ujawniać, bo mogą stracić pracę za to, że przeciwstawiają się ruchowi, który postuluje wprowadzenie do szkół cenzury.

SPRAWA BAKER

Wśród bibliotekarek jest między innymi Suzette Baker, bibliotekarka z Kingdland Library w hrabstwie Llano w Teksasie. W 2024 roku odmówiła wycofania ze zbiorów bibliotecznych książek „How to Be an Antiracist” (Jak być antyrasistą) Ibrama X. Kendiego oraz „Między światem a mną” Ta-Nehisi Coatesa. Tę drugą możemy przeczytać po polsku w przekładzie Dariusza Żukowskiego.

„Między światem a mną” to płomienisty esej o nierównościach rasowych – zdaniem prawicowych organizacji – który może wprowadzać uczniów w dyskomfort i poczucie winy. Po odmowie wycofania tytułów ze zbiorów Baker została zwolniona z pracy. Poszła do sądu i wywalczyła ugodę ze stanem Teksas. Otrzymała 225 tysięcy dolarów za bezprawne zwolnienie.

Sprawa Baker zainspirowała czytelników do złożenia oddzielnego pozwu przeciwko władzom hrabstwa, które zdecydowały się na usunięcie książek. I tu liberalni czytelnicy srogo się zawiedli. Sąd apelacyjny wydał orzeczenie na korzyść władz hrabstwa, zezwalając na wprowadzenie zakazów. Sąd Najwyższy odmówił rozpatrzenia sprawy. Baker podkreśla, że – jako

weteranka wojenna – przysięgała bronić konstytucji. – To obowiązek, który mam jako żołnierka i jako bibliotekarka – mówiła mediom.

– Ograniczanie prawa ludzi do czytania jest naruszeniem konstytucji i tej przysięgi – mówi Baker.

Jak doszło do sytuacji, w której sądy zgadzają się na zakazy książek? Jesienią 2021 r. w Teksasie Matt Krause, członek tamtejszej Izby Reprezentantów, przedstawił listę 850 tytułów, które „mogą wywoływać dyskomfort, poczucie winy, cierpienie lub jakąkolwiek inną formę psychicznego dyskomfortu z powodu rasy lub płci”. Lista, na której znalazła się m.in. słynna powieść graficzna Alana Moore’a „V jak Vendetta”, została rozesłana do szkół z prośbą o informację, czy wymienione tytuły znajdują się w szkolnych bibliotekach, oraz z sugestią, że powinny zostać z nich usunięte.

Lista Krause’a rozpoczęła – jak mówią bibliotekarze – polowanie na czarownice.

Na spotkaniach zarządów szkół zaczęły pojawiać się przedstawicielki Mam dla Wolności oskarżające bibliotekarzy o demoralizację młodzieży. Było to o tyle proste, że przedstawicielki tej organizacji zasiadały w wielu zarządach szkół.

Podobne żądania zaczęły pojawiać się w innych stanach. Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy (ALA) udokumentowało w 2022 roku 1269 żądań dotyczących cenzury książek. Rok później w całym kraju zakwestionowano już 4240 tytułów, a do szkół wysłano ponad tysiąc wniosków o wycofanie określonych książek z zasobów bibliotecznych. Naciski prawicowych organizacji zaczęły skutkować lokalnymi i stanowymi rozporządzeniami, które nakazują usuwanie ze szkolnych bibliotek książek „powodujących dyskomfort”.

Wg organizacji PEN America w roku szkolnym 2023/24 w całym Stanach wycofano z bibliotek ponad 10 tys. książek.

PRZEDPOGROMOWA ATMOSFERA

– Nie sądziłam, że będę się zastanawiała nad zabezpieczeniami konferencji bibliotekarzy – mówi jedna z bohaterek „Bibliotekarek”. W dokumencie widzimy ludzi, którzy protestują przeciwko bibliotece-

rzom idącym na lokalną konferencję. Atmosfera jest przedpogromowa.

Nie brakuje tu oczywistych porównań do nazistów, którzy urządzali publiczne palenie „zakazanych” książek. Zresztą do podobnych wydarzeń dochodzi również w Stanach Zjednoczonych. W 2021 roku w Tennessee pastor Greg Locke zorganizował palenie książek i przedmiotów, które miały „promować diabła i czary”. Na nagraniu – wydarzenie było transmitowane na żywo w sieci – widzimy ludzi z narzędziami do palenia, które lądują w wielkim ognisku. „Mamy konstytucyjne i biblijne prawo do zrobienia tego, co zamierzamy uczynić” – mówił Locke. Podczas wydarzenia pojawił się tylko jeden kontrmanifestant. Mężczyzna – jak opowiedział później prasie – wrzucił w ogień Biblię.

To niejedyny taki incydent. W 2023 roku Bill Eigel, senator z Missouri i kandydat na gubernatora, podczas wyborczego wiecu pokazał miotacz ognia i obiecał, że gdy zostanie wybrany, spali „woke-pornograficzne książki”. – Nikt nie chce powiedzieć, kim są ci ludzie, ale jak przypomni mi sobie historię, to wiemy przecież, kim są – mówi jedna z bohaterek filmu Snyder. Ktoś inny dodaje: – Kto kontroluje biblioteki, kontroluje społeczeństwo.

Choć mamy dopiero maj, amerykańskie organizacje odnotowały już 1,6 tys. przypadków usunięcia książek z bibliotek. W ciągu pięciu lat wycofano ich ponad 23 tys. Najczęściej zakazywanymi autorami są Toni Morrison, Margaret Atwood i Judy Blume. Najczęściej zakazywanym tytułem jest młodzieżowa powieść autorstwa Johna Greena, „Looking for Alaska”, choć w ostatnim roku szkolnym na pierwszym miejscu tej okrutnej listy bestsellerów znalazła się „Mechaniczna pomarańcza” Anthony’ego Burgessa.

UCISZANIE

Na początku 2026 r. w Izbie Reprezentantów pojawił się H.R.7661 – Stop the Sexualization of Children Act („Ustawa przeciwko seksualizacji dzieci”). Stoi za nim skrajnie prawicowa republikańska polityczka Mary Miller. Projekt zakłada powiązanie finansowania szkół z wymogiem usuwania „deprawujących” książek. Ustawa – jak ocenia wpływowa organizacja Gildia Autorów – „wprowadzi-

• Film „Bibliotekarki” będzie można zobaczyć na festiwalu Millennium Docs Against Gravity.

łaby ogólnokrajowy zakaz książek wspominających o dysforii płciowej lub tematyce transpłciowości w szkołach publicznych”. „Prawdziwym celem projektu nie jest ochrona dzieci, lecz uciszenie głosów osób LGBTQIA+ i innych marginalizowanych. Młodzi ludzie, którzy już są celem ataków politycznych, zostaliby wymazani z książek. To nie jest ochrona dzieci. To jest cenzura” – pisze organizacja, której członkami są m.in. George R.R. Martin i John Grisham.



Mamy dla Wolności to dobrze zakamufLOWANA prawicowa, rasistowska i homofobiczna organizacja

Jeszcze nigdy sytuacja nie była tak poważna – zauważają członkowie Amerykańskiego Stowarzyszenia Księgarzy i nawiązują do protestów przeciwko H.R.7661. – Wszystkie ręce na pokład – piszą.

POLECA HICKSON

Tradycyjnie artykuły o zakazywanych książkach kończymy ich listami. Tym razem jednak sięgnijmy po listę „książek, które zmieniły moje życie”, ułożoną przez bibliotekarkę, która jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych twarzy protestów przeciwko zakazywaniu książek.

Znajdziemy na niej i tytuły po polsku. • Louise Fitzhugh, „Harriet the Spy”; • Joanna Rakoff, „My Salinger Year”; • Anthony Doerr, „Światło, którego nie wi- dać” (przeł. Tomasz Wyżyński).

Hickson: – Jako bibliotekarka często słyszę pytanie: „Jaka jest twoja ulubiona książka?”. Przez lata miałam problem z odpowiedzią. Było ich po prostu za dużo. Potem pojawiła się nagrodzona Pulitzerem powieść Anthony’ego Doerra z 2015 r. – o francuskiej dziewczynie i niemieckim chłopcu uwikłanych w II wojnę światową w Europie. To książka, która przypomina o tym, że w świecie, w którym informacje są kontrolowane, dostęp do idei staje się aktem odwagi. Zazdroszczę każdemu, kto przeczyta tę książkę po raz pierwszy.

• Alison Bechdel, „Fun Home” (przeł. Wojciech Szot, Sebastian Buła).

Hickson: – Wychowana w małym miasteczku w Pensylwanii Bechdel miała napięte relacje z ukrywającym swoją tożsamość ojcem, Bruce’em. Gdy studentka Alison pisze list do domu, ujawniając, że jest lesbijką, jej matka mówi, że ojciec Alison jest gejem. Wtedy Alison zaczyna analizować ich wspólne życie. Od 2019 roku skutecznie broniłam „Fun Home” przed zakazami. Przeciwnicy nazywali ją pornografią. Ja nazywam ją nowoczesnym arcydziełem, które sprawiło, że jestem działaczką na rzecz wolności intelektualnej.

• Booth Tarkington, „Wspaniałość Ambersonów” (przeł. Jan Stanisław Zaus).

Hickson: – Książka laureata Pulitzera z 1919 roku iskrzy się stylem pisania, zapadającymi w pamięć postaciami i dynamiczną fabułą, która ukazuje rozpad rodzinnej dynastii. Ponad 100 lat po publikacji książki jej tematy wciąż są aktualne: wojna klasowa, pokusy technologii, cena postępu oraz siła miłości. Choć krytyka kapitalizmu jest częstym tematem, czytelnicy i pisarze przegapili tę powieść. Co ciekawe, jej filmowa adaptacja z 1942 roku autorstwa Orsona Wellesa jest jednym z najsłynniejszych przykładów cenzury. Studio wycięło ponad 40 minut materiału Wellesa i dodało szczęśliwe zakończenie, tworząc produkt, który reżyser opisał jako „owoc zagubionych i często półhistorycznych obrad”.

• Anne Lamott, „Bird by Bird: Some Instructions on Writing and Life”; • Lulu Miller, „Dlaczego ryby nie istnieją?” (przeł. Hanna Pasierska).

Hickson: – Książka Lulu Miller, która przeczy kategoriom, jest biografią XIX-wiecznego taksonoma Davida Starra Jordana, założyciela Uniwersytetu Stanforda. Ale pod powierzchnią kryje się o wiele więcej, w tym kryminał, naukowa rozprawa i medytacja nad sensem życia. Podobna złożoność cechuje wszystkie książki, które próbuje się zakazać.

• Betty Smith, „A Tree Grows in Brooklyn”; • Tony Danza, „I’d Like to Apologize to Every Teacher I Ever Had”; • Mike Hixenbaugh, „They Came for the Schools”. ●

WSPRZEDAŻY

TEMAT NUMERU:
ZWIERZĘTA, JAK JE KOCHAĆ MĄDRZE

Katarzyna Zillmann: Taniec zmienił moje życie

Psychologia: Nadmiar terapii szkodzi

Matki i córki - da się je pogodzić

Kuchnia: Przepisy na dania bogate w kolagen

wysokieobcasy
extra



Numer dostępny z prezentem:
szampon lub serum
do włosów ARTISHOO

Lekarze ostrzegają

KURKUMA MOŻE
USZKODZIĆ WĄTROBE

Można nie pić alkoholu i jeść zdrowo, a mieć wątrobę w tragicznym stanie. Winne są preparaty „na poprawienie zdrowia”.

Katarzyna Staszak

Imęczenie, senność, brak apetytu, nudności i żółta skóra. Zazwyczaj dopiero ten ostatni objaw sprawia, że chorzy szukają pomocy. Jeśli badania potwierdzą uszkodzenie wątroby, lekarze mogą podejrzewać, że źródłem problemu jest nadużywanie alkoholu, złe odżywianie, choroba wirusowa albo leki.

– W przypadku polekowych uszkodzeń wątroby 80 proc. przypadków faktycznie wywołują leki. Pozostałe 20 proc. to jednak wynik przyjmowania suplementów diety i preparatów ziołowych – mówi dr n. med. Jan Gietka, hepatolog, ordynator I Oddziału Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego w Warszawie. Hepatolog ostrzega, że rośnie liczba pacjentów z uszkodzeniami wątroby. Częstym powodem jest dieta, ale także nasza skłonność do nadużywania suplementów, które przyjmujemy w nadziei na poprawę zdrowia.

RODZAJE
USZKODZEŃ

Niektóre uszkodzenia wątroby są przewidywalne, inne zaś mają charakter niespodziewany i zagadkowy. – Typowym przykładem jest paracetamol. Wiemy, że przy pewnej dawce paracetamolu uszkodzenie wątroby pojawia się zawsze, u każdego – zaznacza dr Gietka.

A dlaczego nagle szkodzi komuś lek lub popularny suplement, który innym nie wyrządza szkody? – Mówimy o idiosynkrazji, czyli nadwrażliwości organizmu na jakąś substancję. W takim wypadku możliwe jest bardzo ciężkie uszkodzenie wątroby, nawet zakończone zgonem. Bywa i tak, że dany lek przyjmujemy bez przeszkód przez dwa lata, a dopiero w trzecim roku dochodzi do uszkodzenia organizmu. Często decyduje o tym interakcja z nowym, dodatkowym czynnikiem. Wtedy znana nam dotąd substancja nagle staje się toksyczna – wyjaśnia hepatolog.

Do grupy nieprzewidywalnych uszkodzeń wątroby zaliczają się te wywołane przez kurkumę. Jako przyprawa, stosowana w formie naturalnej od wieków, kurkuma jest ceniona za swój smak, intensywny kolor oraz właściwości przeciwwzapalne i przeci-

• **Kurkuma jako przyprawa jest stosowana w formie naturalnej od wieków** FOT. JIFFY AVRIL



wutleniające. To właśnie ta dobra sława sprawiła, że producenci suplementów zaczęli oferować ekstrakty z kurkumy w formie skoncentrowanych kapsulek. Problem w tym, że zawierają one wielokrotnie wyższe dawki substancji aktywnej – kurkuminy – niż te, które dostarczamy organizmowi wraz z jedzeniem.

Suplementy te są promowane jako środek na odporność, problemy z trawieniem, bóle stawów, a nawet objawy depresji czy alergii. Co więcej, na liście ich zalet regularnie pojawia się informacja o „wspomaganiu pracy wątroby”.

To bolesny paradoks, bo hepatolodzy mają w tej kwestii zupełnie inne zdanie. W gabinetach coraz częściej widują pacjentów, którzy preparatami z kurkumą doprowadzili do poważnego uszkodzenia tego narządu.

WEGANKA,
ALE...

O szkodliwym potencjale kurkumy zrobiło się ostatnio głośno za sprawą amerykańskiego serialu medycznego „The Pitt”, który pokazuje realia pracy na oddziale ratunkowym. Jedna z bohatererek trafia tam z poważnie uszkodzoną wątrobą, mimo że prowadzi nienaganny styl życia. Pacjentka zapewnia, że nie pije alkoholu, unika leków i nar-

**Jeśli coś nie jest nam
absolutnie niezbędne dla
zdrowia, nie warto tego
przyjmować**

JAN GIETKA
hepatolog

kotyków, jest weganą. Przełom następuje dopiero wtedy, gdy przyznaje, że każdego dnia przyjmuje wysokie dawki kurkumy w suplementach.

Po emisji odcinka lekarze w mediach społecznościowych zaczęli dzielić się niemal identycznymi historiami ze swoich dyżurów. Autentyczność przedstawionego scenariusza potwierdził również jeden z najbardziej prestiżowych ośrodków medycznych na świecie – szpital Yale New Haven, wskazując, że serialowa fikcja jest w tym przypadku w pełni zgodna z realiami klinicznymi.

Dwa lata temu naukowcy z Uniwersytetu Michigan opublikowali listę suplementów, które mogą być szczególnie niebezpieczne dla wątroby. W analizie opublikowanej w czasopiśmie „JAMA Network Open” wymienili sześć potencjalnie toksycznych produktów roślinnych. Oprócz kurkumy na liście znalazły się:

- **ashwagandha** – w ostatnich latach bestseller na świecie; należy do tzw. adaptogenów, które pomagają organizmowi osiągać stan równowagi, lepiej radzić sobie ze stresem; jest stosowana na dobry sen, bywa też zalecana przez psychiatrów do łagodzenia objawów odstawiania leków przeciwdepresyjnych;
- **pluskwica groniasta** – zalecana na objawy transformacji menopauzalnej: uderzenia gorąca, nocne poty, drażliwość, niepokój;
- **ekstrakt z zielonej herbaty** – źródło antyoksydantów, które zwalczają wolne rodniki przyspieszające procesy starzenia, stosowany m.in. „na odchudzanie”;
- **tamaryndowiec malabarski** – stosowany w suplementach „na odchudzanie”, ma pomagać w kontrolowaniu uczucia głodu i sterować gromadzeniem się tłuszczu w organizmie;
- **czerwone drożdże z ryżu** – stosowane na zbyt wysokie stężenie cholesterolu.

Naukowcy z Michigan ostrzegają, że liczne badania pokazują wzrost przypadków uszkodzeń wątroby, spowodowanych stosowaniem suplementów diety. Od 1994 r. liczba przeszczepów wątroby wykonanych z tego powodu wzrosła w USA o 70 proc.

– Jeśli coś nie jest nam absolutnie niezbędne dla zdrowia, to nie warto tego przyjmować. Nigdy nie wiemy, jak nasz organizm zareaguje na jakąś substancję – przestrzega dr Gietka. ●

Kierowcy miejskich autobusów notorycznie łamią przepisy

Podwójna ciągła? I co z tego

– Najpierw pomyślałem, że to pojedynczy przypadek. Ale z czasem przekonałem się, że to częste zachowanie kierowców w tym miejscu – mówi pan Przemek z Katowic.

Przemysław Jedlecki

Zachowanie kierowców autobusów, które jeżdżą na zlecenie Zarządu Transportu Metropolitalnego, zauważył pan Przemek, mieszkaniec katowickiego Giszowca. Jak opowiada, regularnie łamią oni przepisy ruchu drogowego przy stacji benzynowej w Mysłowicach. Skracają sobie do niej drogę, przekraczając podwójną linię ciągłą. Wszystko dzieje się przy ruchliwym skrzyżowaniu.

– Często tamtędy wracam z pracy i tankuję na tej stacji, więc któregoś dnia po prostu trafiłem na taki manewr. Pomyślałem: cóż, zdarza się nawet zawodowym kierowcom – mówi.

Jeden, drugi, kolejny

Dodaje, że potem był jednak świadkiem takiego manewru kolejnych kierowców. – Raz, drugi, trzeci. Zaintrygowało mnie to. Kierowca zawodowy, pojazd jeżdżący na zlecenie ZTM-u, droga i oznakowanie są tu wszystkim dobrze znane – wylicza pan Przemek.

Dodaje, że po manewrze trzeciego kierowcy zorientował się, że jest świadkiem łamania przepisów przez różnych kierowców. – A po piątym przypadku uznałem, że kierowcy regularnie skracają sobie drogę w ten sposób. W tym czasie w autobusie nie było pasażerów, to przejazd techniczny, więc pewnie kierowcy spieszą się do domu. Wpis do dziennika, tankowanie na stacji i fajrant. Jak to skomentować? Pośpiech, brak wyobraźni, egoizm, brak szacunku dla innych uczestników ruchu, poczucie bezkarności – komentuje kierowca z Katowic.

Nie ukrywa, że nagrania przesłał policjantom. Teraz czeka na wezwanie, by złożyć jako świadek zeznania w tej sprawie.

ZTM żąda wyjaśnień

Nagrania pokazaliśmy przedstawicielom Zarządu Transportu Metropolitalnego w Katowicach. Jak się okazuje, na wszystkich filmach widać autobu-

sy operatora Irex Meteor, który wozi pasażerów m.in. na linii nr 788.

– Każdy sygnał dotyczący bezpieczeństwa w ruchu drogowym traktujemy bardzo poważnie. Z nagrań wynika, że doszło do naruszenia przepisów. Tego typu zachowania są niedopuszczalne i stoją w sprzeczności zarówno z obowiązującymi przepisami, jak i standardami, których wymagamy od operatorów realizujących przewozy na zlecenie Zarządu Trans-

portu Metropolitalnego – podkreśla Justyna Koch z biura prasowego ZTM.

Dodaje, że sprawą powinna się zająć policja, ale również ZTM podejmuje kroki. – Już poprosiliśmy operatora o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego, mającego na celu ustalenie, który kierowca lub kierowcy stosują tego rodzaju praktyki, oraz podjęcie odpowiednich działań zmierzających do ich niezwłocznego wyeliminowania – informuje Justyna Koch.

Paweł Swat, koordynator ds. utrzymania ruchu w Grupie Irex zaznacza, że zachowanie kierowców, których obowiązkiem jest przestrzeganie przepisów drogowych, jest analizowane. „Ewentualna odpowiedzialność za ich naruszenie leży po stronie kierowców. Deklarujemy współpracę z organami, by wyjaśnić sytuację” – wynika z jego pisma. Podkreślił w nim, że bezpieczeństwo pasażerów oraz innych uczestników ruchu jest dla firmy kluczowe. „Za zachowanie kierującego przepraszamy” – dodał Paweł Swat i zapewnił, że każdemu kierowcy przypomniano, jak należy zachować się na drodze. ●

Na wszystkich filmach widać autobusy operatora Irex Meteor, który wozi pasażerów m.in. na linii nr 788

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34432836



ZABRZAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
41-800 Zabrze ul. Ślęczka 1a, Centrala: tel. 32 277 72 00, sekretariat@zabrzezsm.pl, www.zabrzezsm.pl
ROK ZAŁOŻENIA 1958

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH NIEOGRANICZONYCH Z MOŻLIWOŚCIĄ NEGOCJACJI

- Pełna nazwa zamawiającego:
Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa
41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 1a Regon: 000484854 NIP 648-000-85-58
tel. 32 277-72-21,38,39, e-mail: przetargi@zabrzezsm.pl
- Postępowania przetargowe w formie:
 - Przetargu nieograniczonego z możliwością negocjacji na udzielenie zamówienia pn.:**
Zad. 1. Kompleksowy remont balkonów wraz z wymianą balustrad i kafelkowaniem podłóg w budynku przy ul. Gogolińskiej 23 w Zabrzu.
 - Przetargu nieograniczonego z możliwością negocjacji na udzielenie zamówień pn.:**
Zad. 1. Dostawa, montaż i uruchomienie jednofunkcyjnego dwuobiegowego węża ciepłego c.o. dla potrzeb budynków mieszkalnych przy ul. Cisowej 3 i ul. Cisowej 5 w Zabrzu wraz z budową przyłączy ciepłowniczego do budynku przy ul. Cisowej 5.
Zad. 2. Dostawa, montaż i uruchomienie czterech dwufunkcyjnych węży ciepłych w Zabrzu dla budynków mieszkalnych przy:
1) ul. Nad Kanałem 22a,
2) ul. Nad Kanałem 26 (góra),
3) ul. Nad Kanałem 26 (dół),
4) ul. Nad Kanałem 28.
- W przetargach mogą wziąć udział wykonawcy spełniający wymogi określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia dla danego postępowania.
- Formularze zawierające SIWZ dla wyżej wymienionych postępowań można odebrać w Dziale Techniczno-Eksploatacyjnym Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Zabrzu przy ul. Pawła Ślęczka 8 w pokoju nr 6 lub otrzymać mailowo, po uprzednim dokonaniu wpłaty w kasie Spółdzielni bądź przelewem na konto ZSM nr: **75-1020-2401-0000-0802-0039-7489** kwoty w wysokości: **1 x 300,00 zł brutto za postępowanie na określone zadania.**
- Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę składającą się z dokumentów w sposób stały ze sobą związanych (zszyte, umieszczone w skoroszybie lub zbindowane), należy dostarczyć do Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 1a, pokój nr 12, I piętro (Sekretariat).
Kopertę należy oznaczyć:
nazwa zadania i/w.
Nie otwierać przed **dnem 19.05.2026 r., przed godziną 12:00,**
Nazwa, adres wykonawcy, nr telefonu, adres e-mail.
- Termin składania ofert upływa dnia: **18.05.2026 r. o godzinie 14:00.**
- Otwarcie ofert nastąpi w:
Klubie „Kwadrat” Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 8 w dniu 19.05.2026 r. o godz. 12:00.
- Warunkiem udziału w postępowaniach o zamówienie jest wniesienie wadium dla poszczególnych zadań w wysokości:
Postępowanie I:
zad. 1 ul. Gogolińska 23 w Zabrzu – **45 000 zł**
Postępowanie II:
zad. 1 ul. Cisowa 3, Cisowa 5 w Zabrzu – **15 000 zł**
zad. 2 ul. Nad Kanałem 22, 26 (góra, dół), 28 w Zabrzu – **30 000 zł**

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu: 32/277-72-41,21, 38, 39.
Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub unieważnienia bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34432894

**Burmistrz
Miasta i Gminy Pilica**
informuje

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Pilicy, ul. Żarnowiecka 46A, wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia, stanowiących własność Gminy Pilica.

Wykaz podlega wywieszeniu w dniach
od 5 maja 2026 r. do 26 maja 2026 r.

Zatrzymany założyciel piramidy finansowej

Pokrzywdzeni stracili 32 miliony

– Gwarantuję pewne i wysokie zyski – obiecywał. 217 osób straciło 32 mln zł. Śledztwo w tej sprawie prowadzą policjanci z wydziału do walki z przestępczością ekonomiczną Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Wszczęli je na podstawie napływających z całego kraju zawiadomień dotyczących oszustw związanych m.in. z inwestowaniem w diamenty. Takie oferty składał 51-letni mieszkaniec województwa śląskiego, który prowadził kilka firm zajmujących się udzielaniem pożyczek czy doradztwem inwestycyjnym.

– Podejrzany działał nie tylko w Katowicach, ale także w Warszawie, Krakowie, Bydgoszczy, czy Poznaniu – wylicza nadkomisarz Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Policjanci ustalili, że mężczyzna, oferując klientom inwestycje w diamenty, czy też w akcje różnych spółek wprowadzał ich w błąd. – Przedstawiał nieprawdziwe informacje dotyczące bezpieczeństwa inwestycji

oraz możliwości osiągnięcia wysokich zysków, a także sposobu wykorzystania powierzonych środków – wyjaśnia rzeczniczka. W efekcie 217 osób przekazało podejrzanemu 32 mln zł. Początkowo, zgodnie z zawartymi umowami, otrzymywali pieniądze, które miały stanowić zysk. Nie wiedzieli, że te środki pochodziły od wpłat dokonywanych przez innych klientów.

Prokuratura przedstawiła 51-latkowi zarzuty oszustwa na szkodę wielu osób, a także prowadzenia nielegalnej działalności bankowej. Po przesłuchaniu został zwolniony do domu. Musiał wpłacić milion złotych poręczenie majątkowego, objęto go także zakazem opuszczania kraju oraz dozorem policji. Na poczet przyszłej kary śledczy zabezpieczyli należące do 51-latka diamenty i obrazy o łącznej wartości ponad 21 mln zł. Podczas ich wyceny korzystano z pomocy specjalistów z historii sztuki, a także wykwalifikowanych jubilerów.

Mężczyźnie grozi do 25 lat więzienia. ● **Marcin Pietraszewski**

www.nekrologi.wyborcza.pl/3443276

Wyrazy głębokiego współczucia dla

Rodziny i Bliskich

z powodu śmierci



Włodzimierza Balińskiego

Sędziego Sądu Rejonowego w Czeladzi

składają

*Prezes Sądu Okręgowego w Sosnowcu
Dyrektor Sądu Okręgowego w Sosnowcu
oraz Sędziowie Sądu Okręgowego w Sosnowcu*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432870

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Pana
Marka Fuegmann

wieloletniego pracownika
Działu Administracji Szpitala.

*Rodzinnie, Bliskim
i Przyjaciółom*

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia
oraz szczerze kondolencje,
łącząc się z Państwem w bólu i żałobie.

*Dyrekcja oraz Pracownicy
Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego
im. prof. K. Gibińskiego SUM w Katowicach*



Obiecują szybki zysk z kryptowalut, akcji i złota

„Opieka analityka”. Nowy pomysł oszustów to już plaga

Doradca z internetu zapewniał, że inwestycje w kryptowaluty i akcje to szybki zysk, bo o inwestowanie dba AI. Na ekranie komputera mieszkaniak Myślenic widział rosnące słupki swoich aktywów. Do czasu aż dostęp do konta się urwał.

Jarosław Sidorowicz

Ten człowiek stracił setki tysięcy złotych. – Ludzie mają oszczędności i chcą je pomnożyć za wszelką cenę. Słyszą, że ktoś z rodziny zainwestował pieniądze w złoto, kryptowaluty czy akcje i nie ruszając się z kanapy, kilkoma kliknięciami, szybko miał zysk, więc oni też tak chcą. I stają się łatwą zwierzyną łowną, bo przede wszystkim tracą rozsądek. A dla oszustów to wymarzona sytuacja – opowiada policjant zajmujący się tropieniem cyberoszustów.

– To już plaga. Nie ma tygodnia, by nie zgłaszali się oszukani w ten sposób – mówi Dawid Wietrzyk z myślenickiej policji.

Szybki zysk z internetu

W internecie, zwłaszcza na kanałach społecznościowych, roi się od reklam różnych platform inwestycyjnych, obiecujących szybki zysk z inwestycji. Dzięki pomnożeniu kapitału przez inwestycje w kryptowaluty, złoto, akcje. Dla uwiarygodnienia posługują się często wizerunkami znanych osób ze świata rozrywki czy sportu, które są nieświadome, że ktoś bez ich zgody wykorzystuje je w ten sposób.

Na taką „ofertę” trafił niedawno mieszkaniak okolic Myślenic. Propozycja dotyczyła inwestowania pieniędzy za pośrednictwem platformy, wykorzystującej – jak brzmiało ogłoszenie – analizy finansowe przygotowane przez sztuczną inteligencję. Oferta brzmiała atrakcyjnie, zwłaszcza że oprócz „inteligentnego” inwestowania przy użyciu nowoczesnych technologii, kusila również wizją łatwego pomnożenia kapitału. Wiarygodność oferty wzmacniały filmy z udziałem osób podających się za zadowolonych inwestorów, którzy opowiadali o wysokich zyskach.

Mężczyzna nie miał doświadczenia w inwestowaniu, zdecydował się zaufać platformie i rzekomej AI.

– Po rejestracji został objęty „indywidualną opieką analityka”, który instruował go, jak dokonywać kolejnych wpłat oraz jakie decyzje inwestycyjne podejmować – relacjonuje Dawid Wietrzyk z myślenickiej policji.

Mężczyzna otrzymał dostęp do konta inwestycyjnego, na którym mógł obserwować rzekome zyski. Saldo systematycznie rosło, co utwierdzało go w przekonaniu, że inwestycja przynosi realne korzyści.

Maciej Samcik, były dziennikarz ekonomiczny „Wyborczej” i twórca serwisu „Subiektywnie o finansach”, na swoim blogu pisze o metodach oszustów: „Opiekun» wskazuje swojej

oferze najciekawsze, najlepiej rokujące danego dnia akcje i wyjaśnia swój wybór (np. »spółka X ogłosi dzisiaj znakomite wyniki finansowe, warto więc się nią zainteresować«). Tłumacząc mechanizm działania platformy, oszust prosi o zainwestowanie udostępnionych w portfelu pieniędzy. Okazuje się, że wskazania »opiekuna« są przysłowiowym strzałem w dziesiątkę: wybrane akcje rzeczywiście kończą notowania na plusie, co budzi zaufanie ofiary i rozbudza jej wyobraźnię».

Jak wyjaśnia Samcik, oszuści stosują pewien trik: prezentują rzeczywiste notowania, ale opóźnione o całą dobę.

Nic dziwnego, że mieszkaniak Myślenic uwierzył w rosnące zyski. – Sam do końca nie wiedział, w co konkretnie inwestuje. Widział tylko rosnące słupki na ekranie – opowiada nam śledczy znający sprawę.

Wpłacał coraz większe sumy. Nawet jednorazowo kilkadziesiąt tysięcy złotych. Zarówno poprzez wpłatomaty, jak i przez kurierów rzekomej firmy inwestycyjnej, którzy odbierali od niego gotówkę.

Stracone setki tysięcy złotych

W kwietniu niespodziewanie pojawiły się problemy z dostępem do konta inwestycyjnego. Mężczyzna dostał wiadomość, że są problemy techniczne, jego saldo zagrożone gwałtownie spadać. Na dodatek nakładano na niego kolejne opłaty, za umożliwienie odblokowania środków. Ale dostępu do konta już nie uzyskał, urwał się też kontakt z rzekomymi doradcami inwestycyjnymi. Dopiero wtedy zorientował się, że padł ofiarą cyberoszustów. Kilka dni temu zgłosił się na policję.

Śledczy nie zdradzają, ile stracił mężczyzna, informują tylko o bardzo dużej kwocie. Z naszych informacji wynika, że chodzi o setki tysięcy złotych.

Dokładnie 160 tys. zł stracił 58-latek mężczyzna spod Oświęcimia. Wystarczyło jedno kliknięcie w link reklamujący platformę inwestycyjną i wpisa-

nie na niej swoich danych do kontaktu. Po kilkadziesiąt minutach zadzwonił „broker”. Był tak przekonujący, że inwestycje w akcje, które zaproponował, są tak bezpieczne, że 58-latek wykonał kilka przelewów na wskazane przez oszusta konto. Łącznie 160 tys. złotych. Po przelewach kontakt się urwał.

77-latek z okolic Oświęcimia dał się złapać na inny magnes. Rzekomy doradca wzbudził w nim zaufanie, bo posługiwał się fachową terminologią. Policja wskazuje, że oszuści, by wywrzeć wrażenie na ofiarach, często powołują się na nowoczesne technologie, jak wspomniana choćby AI, czy automatyczne systemy inwestycyjne. Kluczowym elementem jest szybkie wzbudzenie zaufania i przekonanie ofiary, że ma do czynienia z wyjątkową okazją.

„W procedurze wykorzystywane są też bardziej subtelne, działające na instynkty ludzkie, sztuczki: gdy w sidła wpadnie kobieta, jej rozmówcą, czyli naganiającym, »szefem«, zostanie mężczyzna o niskim, wzbudzającym zaufanie, szacunek i bezpieczeństwo głosie. Gdy na reklamę nabierze się facet, zgłosi się do niego rozbrzykana, ale rzekomo osiągnięta ponadprzeciętne zyski na giełdzie »pani makler«. W tej rozmowie słychać »szum werbalny« sali maklerskiej. Do komunikacji z ofiarami używany jest przez oszustów syntezator mowy, za pomocą którego można wygenerować dowolny głos» – pisze w „Subiektywnie o finansach” Maciej Samcik.

Damian Dajewski, detektyw, biegły sądowy i prezes specjalizującej się w tropieniu cyberprzestępców spółki Safe Idea, w rozmowie „Co naprawdę grozi nam w internecie” na kanale YouTube opisuje: – Ludzie, którzy do nas trafiają, są oszukani do zera. To osoby uczciwe, które zostały zmanipulowane w sposób niebywały. Biegają po bitomatach, bankach, wypłacają ostatni grosz. Nasz klient zrobił 4 przelewy po pół miliona i jeszcze wziął kredyt na 300 tys. zł, by wpłacić na rzekome inwestycje.

Specjaliści tropiący cyberprzestępców od rzekomych inwestycji mówią, że czasami dobrze użyte kolory na wykresach z „zyskami” wyświetlane na pulpicie potrafią ludzi przekonać do wejścia w taki interes.

Policja ostrzega

Ofiary są przekonane, że ich pieniądze wciąż pracują na ich zyski, tymczasem wpłacane przez nie środki od razu trafiają na konta założone na podstawione osoby, tzw. słupy i stamtąd błyskawicznie są wypłacane.

Policja niedawno zatrzymała trzy młode kobiety, Ukrainki, których zadaniem było wypłacanie 100 tysięcy złotych, które oszuści wyciągnęli od mieszkańca powiatu nowotarskiego. Wpadły, gdy wypłacały gotówkę z bankomatu na terenie województwa ślą-

Wyłudzeń pieniędzy metodą „na inwestycję” będzie coraz więcej i będą coraz bardziej wyrafinowane. Ale zawsze będą bazować na starym jak świat mechanizmie – chciwości

MACIEJ SAMCIK

„Subiektywnie o finansach”

skiego. Miały przy sobie kilkadziesiąt kart bankomatowych, którymi posługiwały się, by wypłacać wyłudzone od nowotarzanina pieniądze. „Plastiki” też były wystawione na „słupy”. Śledczy podejrzewają, że część wyłudzonych pieniędzy nadal znajduje się na rachunkach bankowych kontrolowanych przez grupę oszustów.

– Cyberoszuści potrafią być do tego stopnia perfidni, że gdy ofiara upiera się w końcu, że chce wypłacić swoje zyski, mówią jej, że je przeleją na jej konto, ale musi przecież jeszcze uiścić im 19 procent podatku Belki. I skubią ją jeszcze na koniec w ten sposób – opowiada oficer tropiący cyberprzestępstwa.

Policjanci ostrzegają, by uważać na obietnice wysokich zysków bez ryzyka i przypadkowo zauważone w internecie reklamy oferujące bezpieczne inwestycje. – Szybki i łatwy zysk to najczęściej jedynie przynęta przygotowana przez oszustów. W rzeczywistości jedynymi beneficjentami takich „inwestycji” są przestępcy, którzy wykorzystują naiwność i brak doświadczenia swoich ofiar – apelują.

Na stronie Komisji Nadzoru Finansowego można sprawdzić, czy firma inwestycyjna, która kusi nas szybkim wzbogaceniem się, nie znajduje się na liście ostrzeżeń. Jeżeli jej nie ma, najlepiej umówić się z doradcą osobiście, w siedzibie firmy – to taki test na jej wiarygodność.

Śledczy przestrzegają przed podejmowaniem decyzji pod presją czasu i zachęt ze strony „doradcy”, który namawia do kolejnych wpłat. Sygnałem ostrzegawczym powinien być dla nas brak możliwości wypłaty środków, mimo widocznych „zysków”, czy nietypowe formy przekazywania pieniędzy (gotówka, wpłatomaty, kurierzy).

„Nie wolno udostępniać danych do logowania w bankowości elektronicznej i mobilnej np. za pomocą programów: TeamViewer, AnyDesk, Quick Support, Supremo” – ostrzega policja.

Maciej Samcik na swoim blogu „Subiektywnie o finansach” podsumowuje to wprost: – Wyłudzeń pieniędzy metodą „na inwestycję” będzie coraz więcej i będą coraz bardziej wyrafinowane. Ale zawsze będą bazować na starym jak świat mechanizmie – chciwości. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34429616

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe KARAWAN GRUPA FIRM POGREBOWYCH TRADYCJE OD 1981 ROKU		CAŁĄ DOBĘ również w Niedziele i Święta 12 411 11 11 12 658 21 11	
ul. Bieżanowska 24 8.00 - 20.00 - tel. całą dobę ul. Rakowicka 26a 8.00 - 18.00 (XII-IV godz. 8.00-16.00) ul. Rakowicka 33a 8.00 - 16.00 Cm. Batowice ul. Powstańców - 8.00 - 15.30 Cm. Grębałów 8.00 - 15.30	Tel. 12 658 21 11 Tel. 12 222 00 30 Tel. 12 412 89 83 Tel. 12 413 63 46 Tel. 12 645 14 35	ul. Sieroszewskiego 5B 8.00 - 15.30 - tel. całą dobę ul. Dolnych Młynów 3 8.00 - 15.00 ul. Reduta 3B Cm. Batowice - 8.00 - 15.00 ul. Cwiklińskiej 10 8.00 - 15.00 ul. Wrocławska 8 8.00 - 16.00	Tel. 12 686 61 45 Tel. 12 632 11 22 Tel. 12 222 50 49 Tel. 606 793 279 Tel. 12 631 77 95
www.karawan.pl			

Kurator Teatru Polskiego w Podziemiu:

Szef „S” skłamał

– Nigdy się nie zdarzyło, żeby aktor lub aktorka, którzy brali udział w proteście za czasów Morawskiego, odmówili wejścia na scenę – podkreśla Piotr Rudzki, kurator artystyczny Teatru Polskiego w Podziemiu.

Karolina Kijek

W ten sposób odnosi się do słów Kazimierza Kimsy, przewodniczącego dolnośląskiej „Solidarności”, które padły w rozmowie z „Wyborczą”. Opisaliśmy rzekomą propozycję „układu”, jaką miał złożyć dyrektorowi Polskiego Michałowi Zadarze.

Odnosząc się do planów zmniejszenia zespołu artystycznego w Teatrze Polskim we Wrocławiu, Kimso nawiązał do przeszłości i stwierdził, że część aktorów odmawiała grania w spektaklach.

Nigdy nie odmówili

– Dyrektor oczywiście ma prawo do kształtowania zespołu. Jednak, skoro aktorzy mają podpisane umowy na czas nieokreślony, ich rozwiązanie to nie taka łatwa sprawa – powiedział „Wyborczej” Kimso. – To jest teatr repertuarowy, gdzie aktorzy są na etatach. Ich wynagrodzenie składa się z pensji zasadniczej i określonej kwoty za każdy występ. Jeśli nie grają, dostają po prostu gołą pensję, takie są przepisy. Tak samo było w czasach Teatru Polskiego w Podziemiu, gdy część zespołu odmawiała udziału w przedstawieniach.

Teatr Polski w Podziemiu powstał, gdy w 2016 roku ze stanowiska dyrektora został odwołany Krzysztof Mieszkowski, a jego miejsce zajął – wspierany przez Bezpartyjnych i PiS – Cezary Morawski. Aktorzy protestowali przeciwko tej zmianie. Jednak Piotr Rudzki, kurator artystyczny Teatru Polskiego w Podziemiu, podkreśla, że nie odmawiali udziału w spektaklach.

– Nigdy w czasie trwania protestu żadna osoba aktorska nie odmówiła wejścia na scenę w przedstawieniu, w którego obsadzie się znajdowała. Kodeks pracy obowiązuje również aktorów i aktorki, a taka odmowa dawałaby dyrekcji zasadne powody do rozwiązania z nimi umów o pracę – wyjaśnia „Wyborczej” Piotr Rudzki. – Każda z osób aktorskich, czy innych zwolnionych przez Morawskiego, która zdecydowała się na drogę sądową, wygrała swoją sprawę przed sądem pracy we Wrocławiu, który uznał, że zwolnienia były bezprawne.

Rudzki przypomina, że Inicjatywa Pracownicza, działający w teatrze związek zawodowy, ogłosiła pogotowie strajkowe i prowadziła rozmowy z dyrekcją. Jednak do strajku – czyli legalnej formy protestu, polegającej na powstrzymaniu się od pracy – nigdy nie doszło.

– Strajk moglibyśmy przeprowadzić, gdyby większość zespołu opowiedziała się za takim rozwiązaniem – opowiada. – Tymczasem wiele osób należało wówczas do „Solidarności”, więc wiedzieliśmy, że na strajk nie będzie zgody. „Solidarność”, teatralna i dolnośląska, w żaden sposób nam wtedy nie pomagała. Co więcej, jej przedstawiciele przeszkadzali, zezna-



• Piotr Rudzki FOT. KORNELIA GŁOWACKA-WOLFF / AGENCJA WYBORCZA.PL

wali przeciwko nam w sądzie pracy i zrywali nasze flagi, zapewne po to, aby informacja o gotowości do strajku nie przedostała się do opinii publicznej.

Piotr Rudzki podsumowuje: – Pan Kimso, mówiąc, że część zespołu odmawiała wtedy udziału w przedstawieniach, po prostu kłamie, świadomie lub nieświadomie. A jeżeli kłamie, opowiadając o naszym proteście, to można domniemywać, choć oczywiście nie mam na to dowodów, że propozycja „układu” podczas spotkania z Michałem Zadarą faktycznie mogła paść.

Zwolnienia i rzekoma propozycja

W „Wyborczej” opisaliśmy, że dyrektor Michał Zadara zaproponował części zespołu rozwiązanie umów za porozumieniem stron ze względu na swoją artystyczną wizję.

– Uważam, że wszyscy ci artyści i artystki są znakomici – mówił. – Jednak jeśli mam spełnić powierzony mi zadanie, czyli sprawić, aby Polski grał sztuki określone moją wizją repertuarową, to muszę pracować ze skła-

dem, który ja subiektywnie uważam za odpowiadający tej wizji artystycznej.

W reakcji na te plany miał usłyszeć od Kazimierza Kimsy propozycję „układu”: jeśli oszczędzi pracowników związanych z „Solidarnością”, to związek nie będzie przyjmować nowych artystów.

To, że taka oferta padła, potwierdził nam Zadara. Kimso zaprzeczył. Przekonywał, że został źle zrozumiany, a zwolnienia określił „atakami na władzę związku”. – Do związku nie przyjmuje przewodniczący, tylko komisja zakładowa. Nie mogła więc paść z mojej strony taka propozycja. Moja wypowiedź musiała zostać źle zinterpretowana – zapewnił. – Mowa była o dwóch aktorach, którzy są we władzach związku. Poinformowałem pana dyrektora Zadarę, że nie można rozwiązać z nimi umowy, chyba że za porozumieniem stron, bo są chronieni przez prawo.

Spór w Teatrze Polskim

Jednym z tych aktorów jest Stanisław Melski, przewodniczący teatralnej „Solidarności”. Nie zgodził się na rozwiązanie umowy. – Te zwolnienia są bardzo przykre dla zespołu, byliśmy tym bardzo zaskoczeni. Wiem, że jest trudna sytuacja w teatrze, ale myślę, że można było znaleźć inne rozwiązanie – mówił nam aktor.

Piotr Rudzki zwraca uwagę, że Melski jest już na emeryturze. – Czyli otrzymuje zarówno pensję, jak i emeryturę. Jeśli jest na to zgoda pracodawcy, nie ma problemu. Rozumiem jednak, że pracodawca może zaproponować rezygnację z tej pensji, aby zrobić miejsce dla młodszych roczników – mówi Rudzki.

Przedstawiciel Teatru Polskiego w Podziemiu podkreśla, że trzyma kciuki za Michała Zadarę. – Bardzo chciałbym, żeby przywrócił w Polskim poziom artystyczny, który ta scena już w swojej historii miała – mówi. ●

Sprawa zabójstwa 11-letniej Danusi

Rodzice odnaleźli telefon

– Oględziny tego miejsca były wykonywane kilkakrotnie, wykorzystano specjalistyczny sprzęt – przekazuje policja. Nie udało się jednak odnaleźć urządzenia. Zrobili to rodzice Danusi, pięć miesięcy później.

– Telefon trafił do nas w niedzielę, 19 kwietnia, około godziny 15 – informuje podinspektor Edyta Bagrowska, oficerka prasowa komendy miejskiej w Jeleniej Górze. – Po wykonaniu oględzin przekazaliśmy go do sądu. Sprawę zabójstwa 11-letniej Danusi prowadzi Wydział Rodzinny i Nietletnich Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze. Czyny miała dokonać starsza o rok dziewczynka, z tej samej szkoły. Sąd prowadzi postępowanie w sprawach nieletnich, które nie jest postępowaniem karnym.

Telefon był znaleziony w potoku Pijawnik.

– Oględziny tego miejsca były wykonywane kilkakrotnie, co ma odzwierciedlenie w materiałach postępowania. Był wykorzystywany specjalistyczny sprzęt do poszukiwania – relacjonuje podinsp. Bagrowska. Mimo to policji nie udało się odnaleźć telefonu ofiary po zabójstwie z 15 grudnia ubiegłego roku. Pół roku później urządzenie odszukali rodzice. Według informacji krążących w mediach, miejsce miał wskazać jasnowidz.

– Też słyszałam o jasnowidzu. Ale czy rodzina z niego korzystała i czy miał wpływ na odnalezienie telefonu, trudno mi jest powiedzieć – mówi rzeczniczka policji.

Potwierdza natomiast, że rodzice znaleźli urządzenie w mule. Dodaje, że kiedy szukała go policja, była inna pora roku i znacznie wyższy poziom wody. To dlatego policyjny sprzęt mógł nie wystarczyć.

Telefon zostanie zbadany przez biegłego. Na razie nie wiadomo, czy dane uda się odzyskać.

Ciało 11-letniej dziewczynki policja znalazła 15 grudnia około godziny 14.50. Na ciele widoczne były obrażenia zadane ostrym narzędziem – dziś wiemy, że nożem typu finka. Uczennica została zabita na skwerku pomiędzy ulicami Wyspiańskiego a Słowackiego, około dwustu metrów od szkoły, do której chodziła.

W tej samej placówce uczyla się domniemana zabójczyni – 12-latk z siódmej klasy. Nie jest znany motyw zbrodni. Prokurator Ewa Węglarowicz z Jeleniej Góry potwierdziła, że dziewczynki znały się z widzenia, ale nie były koleżankami. Obie były harcerkami.

Ciało 11-letniej Danusi policja znalazła 15 grudnia ubiegłego roku

Postępowanie prowadzi sąd dla nieletnich. Może się ono zakończyć wydaniem decyzji o zastosowaniu „środków wychowawczych”, takich jak dozór kuratora, nadzór organizacji społecznej albo pozarządowej, czy umieszczenie w ośrodku wychowawczym. Może też być zastosowany tzw. środek leczniczy, czyli umieszczenie pod opieką lekarską, jeśli u dziecka ujawni się choroba psychiczna lub jeśli jest ono uzależnione od środków odurzających.

24 stycznia w Jeleniej Górze przeszedł Marsz Ciszy. – Wierzę, że taką tragedię trzeba przeżywać wspólnie – mówiła „Wyborczej” dr Kamila Kamińska, zaangażowana w przygotowanie marszu. – Chcemy się więc zjednoczyć, dać ujście emocjom. ● **Hubert Gluch**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34432726



Prezydent Wrocławia

ogłasza

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Marcina Borelowskiego 10-12 lokal 4

Powierzchnia lokalu	- 39,81 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 376 000,00 zł
Wadium	- 37 600,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 8.06.2026 r. w godz. 9⁰⁰– 11⁰⁰, 9.06.2026 r. w godz. 11⁰⁰– 13⁰⁰, 10.06.2026 r. w godz. 12⁰⁰–14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, 50-304 Wrocław, tel.: 71 326-41-01, 71 323-57-38.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 12:00 dnia **25 czerwca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 18 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139 tel. 71 777-85-53.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34432692



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Bernarda Pretfcicza 32-38, Wróbla 23-37 (lokal w budynku przy ul. Wróblej 31) m. 7

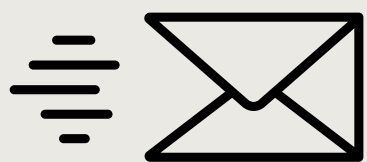
Powierzchnia lokalu	- 44,31 m ²
Powierzchnia piwnicy	- 4,50 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 400 000,00 zł
Wadium	- 40 000,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 8.06.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 9.06.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 10.06.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰ po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, Al. Gen. J. Hallera 149, 53-201 Wrocław, tel. 71 798 69 70 wew. 122, 100, 116.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **24 czerwca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 17 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 78 15.



NEWSLETTERY WYBORCZEJ



Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:

wyborcza.pl/newsletters



wyborcza.pl



Wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym
Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna
Spółka Akcyjna w Katowicach
40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42
tel. (+48 32) 2510-736
jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną
informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy al. Zwycięstwa 20, w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Sosnowcu www.sosnowiec.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Sosnowcu www.bip.um.sosnowiec.pl i na stronie internetowej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. www.ksse.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o:

II przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej
stanowiącej własność Gminy Sosnowiec

- Przedmiotem drugiego przetargu jest **prawo własności niezabudowanej nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. J. Watta, oznaczonej numerem geodezyjnym 856/9, obręb 0012 Sosnowiec, o powierzchni 1,5350 ha, zapisanej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Sosnowcu VI Wydział Ksiąg Wieczystych.**
- Według stanu na dzień ogłoszenia przetargu księga wieczysta prowadzona jest dla nieruchomości o łącznej powierzchni 63,5782 ha, działka 856/9 wpisana jest pod numerem 15 (identyfikator 247501_1.0012.856/9). Zgodnie z wpisami zawartymi w księdze wieczystej nieruchomości stanowi własność Gminy Sosnowiec, nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi, jest wolna od praw osób trzecich, nie jest przedmiotem zobowiązań. Działy I-Sp, III i IV księgi wieczystej wolne są od wpisów.
- Zgodnie z obowiązującym „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Sosnowca dla obszaru ograniczonego ulicami: Stanisława Mikołajczyka, Jamesa Watta, Wojska Polskiego i torami kolejowymi zatwierdzonym Uchwałą Nr 796/XLVII/2021 Rady Miejskiej w Sosnowcu z dnia 30 września 2021 r. opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Śl. poz. 6558 z dnia 14 października 2021 r., przedmiotowa nieruchomość znajduje się na obszarze oznaczonym symbolem: **D.24 PU – tereny zabudowy przemysłowej i usługowej.** Szczegółowe warunki zagospodarowania przedmiotowej nieruchomości (w tym nakazy i zakazy) są zamieszczone w ustaleniach ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, z którymi należy zapoznać się w Wydziale Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Sosnowcu lub w siedzibie Zarządzającego.
- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1.340.000,00 zł netto** (słownie: jeden milion trzysta czterdzieści tysięcy złotych). **Do zaofferowanej przez oferenta ceny doliczony zostanie należny podatek VAT według stawki obowiązującej na dzień zbycia nieruchomości (aktualnie stawka ta wynosi 23%) wynikającej z ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.).**
- Zainteresowani drugim przetargiem zobowiązani są do wpłaty wadium w ustalonej wysokości i wyznaczonym terminie.** Wysokość wadium wynosi 10% ceny wywoławczej, tj. **134.000,00 zł** (słownie: sto trzydzieści cztery tysiące złotych). Wadium powinno być wniesione w pieniądzu, przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Sosnowcu: **PKO BP S.A. nr 73 1020 2313 0000 3902 0579 4468 w terminie do dnia 06.07.2026 r.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Sosnowcu.
- Przetarg odbędzie się w dniu 10.07.2026 r. o godz. 11.30 w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42.** Pierwszy ustny przetarg nieograniczony odbył się w dniu 13.02.2026 r.
- Szczegółowych informacji na temat warunków i przedmiotu przetargu udziela Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42, tel. +48 32 251 07 36.

Katowice/34432533

OGŁOSZENIE

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Wodociągowej I w Opolu

Na podstawie art. 48 ust. 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), po uzgodnieniu przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Opolu i przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Opolu

informuję o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Wodociągowej I w Opolu.

W uzasadnieniu ww. organy stwierdziły brak znaczącego oddziaływania na środowisko ustaleń projektu planu, a realizacja dokumentu nie wpłynie i nie wywoła negatywnego oddziaływania na zdrowie ludzi i środowisko, wobec czego brak jest przesłanek do przeprowadzenia przedmiotowej oceny.

Z uzasadnieniami do odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Opole oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Opole w zakładce Planowanie przestrzenne.

Prezydent Miasta Opola

Opole/34433011

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

o g ł a s z a,

że na tablicy ogłoszeń Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa z/s w Rzeszowie, Plac Ofiar Getta 3 oraz na stronie internetowej bip.erzeszow.pl/ został zamieszczony **wykaz nieruchomości**, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia na rzecz jej użytkownika wieczystego na podstawie art. 198g ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, w trybie bezprzetargowym zawarcia umowy, oznaczonych jako działki nr 208/5 o pow. 0,0013 ha, obj. Kw nr RZ1Z/00135579/0, nr 210/7 o pow. 0,0664 ha, obj. Kw nr RZ1Z/00009181/1, nr 260 o pow. 0,4109 ha, obj. Kw nr RZ1Z/00079752/6, nr 274/24 o pow. 0,0409 ha, nr 274/26 o pow. 0,0329 ha, nr 274/31 o pow. 0,1519 ha, nr 274/33 o pow. 0,0143 ha, nr 274/34 o pow. 0,4038 ha, obj. Kw nr RZ1Z/00143701/4, nr 259/3 o pow. 0,0251 ha, nr 259/4 o pow. 0,1534 ha, nr 259/5 o pow. 0,0698 ha, obj. Kw nr RZ1Z/00079753/3.

Rzeszów/34432866



Wyciąg z ogłoszenia nr 49/2026
Prezydenta Miasta Jeleniej Góry

o trzech przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami, stanowiących własność Gminy Jelenia Góra



	1) ul. L. Zamenhofa 1 – lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej pow. 62,70 m², składający się z przedpokoju, pokoju, kuchni i wc o łącznej pow. użytkowej 46,60 m² oraz pom. przynależnych: strychu i piwnicy o łącznej pow. 16,10 m². Lokal położony na II piętrze budynku. Z lokalem związany jest udział 14,47% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 50/3 o powierzchni 0,0425 ha, obręb 28 NE, AM-57, KW nr JG1J/00042494/3. 2) ul. Juszczaka 4 – lokal mieszkalny nr 6 o ogólnej pow. 41,20 m², składający się z 2 pokoi i kuchni. Lokal położony jest na II piętrze budynku. WC w częściach wspólnych. Z lokalem związany jest udział 15,95% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 215/3 o pow. 0,0583 ha, obręb Cieplice IV, AM-5, KW nr JG1J/00034744/2. 3) ul. J. Sobieskiego 21 – lokal mieszkalny nr 6 o ogólnej pow. 37,42 m² składający się z pokoju z aneksem kuchennym i pomieszczenia gospodarczego o łącznej pow. 31,94 m² oraz pom. przynależnego: piwnicy o pow. 5,48 m². Wc w częściach wspólnych. Lokal położony jest na poddaszu budynku. Z lokalem związany jest udział 6,54% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 343/2 o pow. 0,0634 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM 3, KW nr JG1J/00090064/1. 4) ul. Łąbska 6 – lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej pow. 48,50 m² składający się z pokoju, kuchni i wc o łącznej pow. 37,10 m² oraz pom. przynależnych: 2 piwnic o łącznej pow. 11,40 m². Lokal położony jest na I piętrze budynku. Z lokalem związany jest udział wynoszący 12,40% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 48/5 o pow. 0,1152 ha, obręb Cieplice VII, AM 5, KW nr JG1J/00021736/9.		
Cena wywoławcza	1) 325.000,00 zł (w tym cena lokalu mieszkalnego: 302.250,00 zł, cena udziału w gruncie: 22.750,00 zł) <i>Z uwagi na wpis budynku do rejestru zabytków uzyskana w przetargu cena lokalu mieszkalnego podlegać może obniżeniu na wniosek nabywcy o 50% zgodnie z art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami.</i> 2) 85.000,00 zł 3) 90.000,00 zł 4) 98.000,00 zł	Wysokość wadium	1) 32.500,00 zł 2) 8.500,00 zł 3) 9.000,00 zł 4) 9.800,00 zł
Termin wniesienia wadium	Wadium należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra – Bank Millennium S.A. nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 3 czerwca 2026 roku . <u>Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.</u>		
Termin i miejsce przetargów	10 czerwca 2026 roku, godz. 10⁰⁰ , Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13		
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa: bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości		
Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 110; tel.: 75-75-49-893 lub 75-75-49-879 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl			

Urząd Miasta Jelenia Góra

www.jeleniagora.pl

Wrocław/34432775



Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis odeszli.pl

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

o g ł a s z a,

że na tablicy ogłoszeń Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa z/s w Rzeszowie, Plac Ofiar Getta 3 oraz na stronie internetowej bip.erzeszow.pl/ został zamieszczony **wykaz nieruchomości**, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do zbycia na rzecz jej użytkownika wieczystego na podstawie art. 198g ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, w trybie bezprzetargowym zawarcia umowy, oznaczonej jako działki nr 274/23 o pow. 0,0111 ha i nr 274/25 o pow. 0,0096 ha objętej księgą wieczystą nr RZ1Z/00145270/7 w obr. 211 Rzeszów – Zwiężczyca.

Rzeszów/34432834

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

ogłasza,

że Zarządzeniem nr 322/2026 z dnia 29 kwietnia 2026 r., na tablicy ogłoszeń został wywieszony w Biurze Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, Plac Ofiar Getta 3 i zamieszczony na stronie internetowej Biura pod adresem bip.erzeszow.pl do publicznej wiadomości na okres 21 dni, wykaz pomieszczeń przeznaczonych do użyczenia na czas nieoznaczony.

Rzeszów/34432876

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

Ogłasza,

że Zarządzeniem Nr 311/2026 z dnia 28 kwietnia 2026 r. został wywieszony w Biurze Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, Plac Ofiar Getta 3 oraz umieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Rzeszowa (bip.erzeszow.pl) do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia na czas nieoznaczony w drodze bezprzetargowej położonej w Rzeszowie stanowiącej drogę wewnętrzną ul. Modrą.

Rzeszów/34432788

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

Ogłasza,

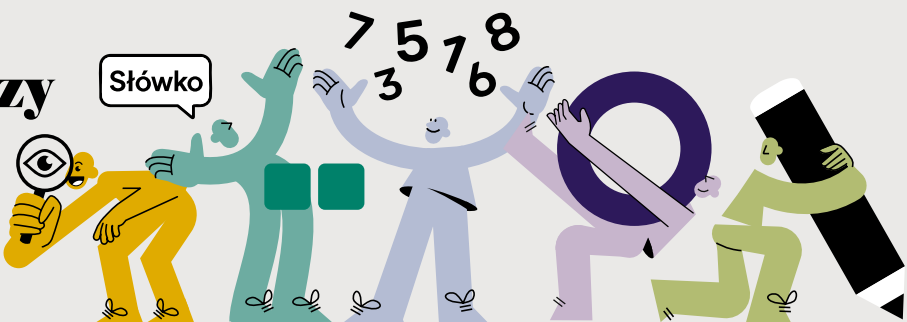
że Zarządzeniem nr 321/2026 z dnia 29 kwietnia 2026 r. został wywieszony w Biurze Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, Plac Ofiar Getta 3 oraz umieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Rzeszowa (bip.erzeszow.pl) do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia na czas nieoznaczony w drodze bezprzetargowej położonej w Rzeszowie przy ul. Ofiar Katynia.

Rzeszów/34432813

Słówko • Literówka • Quizy
Sudoku • Krzyżówki

Szukaj w

APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację



WSPRZEDAŻY

wysokieobcasy
extra

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

TEMAT NUMERU:
ZWIERZĘTA, JAK JE KOCHAĆ MĄDRZE

Anne Hathaway: Wygląda, jakby przez dwadzieścia lat, które minęły od premiery filmu „Diabeł ubiera się u Prady”, nic się nie zmieniło.

A przecież zmieniło się wszystko

Psychologia: Nadmiar terapii szkodzi

Matki i córki - da się je pogodzić

Kuchnia: Przepisy na dania bogate w kolagen



Numer dostępny z prezentem:
szampon lub serum
do włosów ARTISHOQ

Największy koszmar Ewy Pajor

23 maja w Oslo Ewa Pajor po raz szósty zagra w finale Ligi Mistrzyń. Do sześciu razy sztuka? Nikt przed Polką nie przegrał finału tych najważniejszych rozgrywek pięciokrotnie.

Dariusz Wołowski

– Nigdy w życiu nie widziałem Ewy tak przybitej – opowiadał Piotr Kozłowski, pierwszy trener Pajor, który w szkole w Wieloninie odkrył jej talent do piłki, a kilka lat później zawiózł do Medyka Konin, gdzie zaczęła karierę.

Nina Patalon, obecnie trenerka reprezentacji Polski, była wtedy piłkarką Medyka, ale stawiała pierwsze kroki jako trenerka w pracy z dziećmi. „Kurcze. To jakiś Leo Messi w spódnicy” – pomyślała, gdy zobaczyła Ewę Pajor z piłką przy nodze. Dziś pracują razem w kadrze. Rok temu Patalon, jako selekcjonerka, poprowadziła naszą reprezentację w finałach kobiecych mistrzostw Europy, oczywiście z Ewą Pajor w składzie.

Lzy Barcelony

Zanim pojechały na turniej do Szwajcarii, Pajor przeżyła jednak sportową traumę. W Lizbonie jej Barcelona przegrała finał Ligi Mistrzyń z Arsenalem 0:1. Zespół z Katalonii bronił trofeum, był zdecydowanym faworytem, ale zagrał słaby mecz i po osiemnastu latach piłkarki Arsenalu wróciły na europejski tron.

Pajor odebrała tę porażkę osobiście. W finale Ligi Mistrzyń grała wcześniej cztery razy z Wolfsburgiem. I cztery razy przegrała, m.in. w 2023 roku z Barceloną 2:3. Zdobyła wtedy bramkę, a trenerzy rywale zdali sobie sprawę, że takiej właśnie środkowej napastniczki jak Polka potrzebują. Kiedy latem 2024 roku Pajor skończył się kontrakt w niemieckim klubie, przeniosła się do Barcelony – właśnie po to, by wznieść w końcu puchar za triumf w Lidze Mistrzyń. W Lizbonie, w starciu z Arsenalem, przeżyła jednak kolejne rozczarowanie. Największe ze wszystkich.

Kozłowski jeździ z żoną na wszystkie ważniejsze mecze Ewy Pajor. Był w stolicy Portugalii i patrzył na lzy gwiazdy. Pajor była załamana. Zaraz po tym odwołała wszystkie umówione wywiady przed zgrupowaniem reprezentacji Polski w Gdańsku. Potrzebowała czasu, by przetrwać piątą porażkę w finale Ligi Mistrzyń. Dotąd za największego pechowca elitarnych rozgrywek uchodził francuski obrońca Patrice Evra, który w finale Champions League przegrywał cztery razy.

Nie tylko dla Polki, ale dla całej Barcelony finał w Lizbonie był doświadczeniem bolesnym. W swoim debiutanckim sezonie w Katalonii Pajor zdobyła 43 gole w 46 meczach. Pobili rekord skuteczności w klubie z Camp Nou, wywalczyła z nim wszystkie krajowe trofea, ale to najważniejsze, europejskie, znów okazało się nieosiągalne. Barcelona straciła status najlepszej kobiecej drużyny Europy.

Obecny sezon zaczął się od złych wieści. Trener Pere Romeu musiał się pogodzić z odejściem kilku dobrych piłkarek, bo załużony klub z Katalonii szukał oszczędności we wszystkich swoich sekcjach. Romeu



• **Radość Ewy Pajor po zdobyciu bramki w niedzielnym półfinale Ligi Mistrzów z Bayernem Monachium**
FOT. REUTERS / ALBERT GEA

SPORT.PL

■ **Chiny i Indie bez transmisji z mundialu?**

■ **Gianni Infantino jak Janosik. Działacze FIFA kochają swojego prezesa**

■ **Burza w Rakowie Częstochowa. Dlaczego trener Łukasz Tomczyk stracił pracę?**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

sięgnął do akademii. I, jak się okazało, był to strzał w dziesiątkę. Młode zawodniczki są nie tyle uzupełnieniem, co wzmocnieniem zespołu.

Barcelona, wciąż z Pajor w składzie, z impetem ruszyła do walki o przywrócenie hegemonii w Europie. Klub z Katalonii docierał do finału Ligi Mistrzyń nieprzerwanie od 2021 roku. Wygrał go trzy razy, w latach 2021, 2023 i 2024. Jego gwiazdy, Alexia Putellas i Aitana Bonmati, zmonopolizowały „Złotą Piłkę” w ostatnich pięciu edycjach plebiscytu France Football.

Pierwszym rywalem Barcy w fazie ligowej tego sezonu był Bayern Monachium. Przyjechał na Camp Nou po wygraniu wszystkich meczów na starcie rozgrywek Bundesligi, tymczasem w Barcelonie poległ aż 1:7! Tamta lekcja pokory przydała się piłkarzom z Bawarii pół roku później, w półfinale LM. W pierwszym spotkaniu, w Monachium, padł wynik 1:1. Pajor zdobyła piękną bramkę, ale Franziska Kett wyrównała. Piłkarki Bayernu obroniły wynik, choć w 79. min Kett dostała czerwoną kartkę. Niemki zastosowały tę samą taktykę, którą wybrał trener Arsenalu na finał Ligi Mistrzyń w Lizbonie, czyli uważną grę w defensywie i wycozekwanie na okazje do kontry.

„Kłątwa nad Pajor”

Remis w Monachium nie był zły dla Barcelony, a jednak sfrustrował zawodniczkę Romeu. Putellas mówiła o poczuciu straconej szansy. Pajor i jej koleżanki przygotowywały się do rewanżu w wielkim skupieniu. Bilety na mecz na Camp Nou kupiło 60 tys. fanów – nie było wolnych miejsc na trybunach. W niedzielę wzdłuż ulic dojazdowych do stadionu stały tłumy ludzi w koszulkach Barcelony. Okrzykami mobilizowali piłkarki, jadące na mecz z Bayernem. Putellas, która jest kapitanem drużyny, nie potrafiła zapanować nad wzruszeniem, gdy później wspominała o tym.

Tego dnia wydarzyło się jeszcze coś ważnego. Po pięciu miesiącach od złamania nogi do zespołu wracała Aitana Bonmati. Najlepsza piłkarka świata ostatnich trzech lat usiadła na ławce, weszła na boisko w drugiej połowie, powitana owacją. Barcelona prowadziła wtedy 4:1, po dwóch golach Putellas i kolejnej wspaniałej bramce Pajor. Polka zdobyła ją główką, nie dając bramkarce Bayernu najmniejszych szans na interwencję.

To nie był jednak łatwy mecz dla Barcelony. Piłkarki Bayernu zdobyły gola na 2:4 i ruszyły do frontalnego ataku. VAR anulował im trzecią bramkę, dwa razy trafiły w poprzeczkę bramki Caty Coll. Mimo wszystko wynik się już nie zmienił.

W 87. min. Romeu zdjął z boiska Putellas, by fani mogli jej podziękować za wysiłek. Nie tylko w tym meczu. Podczas swojej niesamowitej kariery, przerwanej na jakiś czas zerwaniem więzadeł w kolanie, Alexia zdobyła dla Barcelony 232 gole i w klasyfikacji najsukceszniejszych dogoniła legendarnego napastnika, Cesara Rodriguez. Oboje są teraz na drugim miejscu. Przed nimi tylko Leo Messi (672 bramki).

Lzy wzruszenia Putellas oddają skalę emocji, które przeżyły piłkarki Barcelo-

ny podczas niedzielnej batalii o finał Ligi Mistrzów. Zagrają w nim po raz siódmy, a po raz szósty z kolei. Alexia wystąpiła w 2019 roku w finale w Budapeszcie, przeciwko Olympique Lyon. Zespół z Katalonii przegrał wówczas 1:4. Dwa lata później, w finale w Göteborgu, pokonał Chelsea. Putellas zdobyła gola z karnego, w meczu wygranym 4:0.

Rok później Lyon pokonał Barcelonę w finale w Turynie 3:1. W 2023 r. zespół z Katalonii ograł Wolfsburg z Pajor, a w kolejnej edycji wreszcie pokonał Lyon – 2:0 w Bilbao. Piłkarki z Lyonu triumfowały w Lidze Mistrzyń aż osiem razy i są najbardziej utytułowaną drużyną Europy. To właśnie one wyeliminowały Arsenal w półfinale obecnych rozgrywek i 23 maja zagrają z Barceloną finał w Oslo.

Dla Ewy Pajor będzie to być może najważniejszy mecz w karierze. Przed rokiem media pisały o kłątwie ciążyącej nad Polką. Nikt bardziej niż ona nie zasługuje na triumf w najbardziej prestiżowych rozgrywkach. Trofea trzeba jednak zdobyć na boisku. Za rok finał Ligi Mistrzyń odbędzie się na Stadionie Narodowym w Warszawie, ale Ewa z pewnością nie chce czekać tak długo. ●

34429622

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utiko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

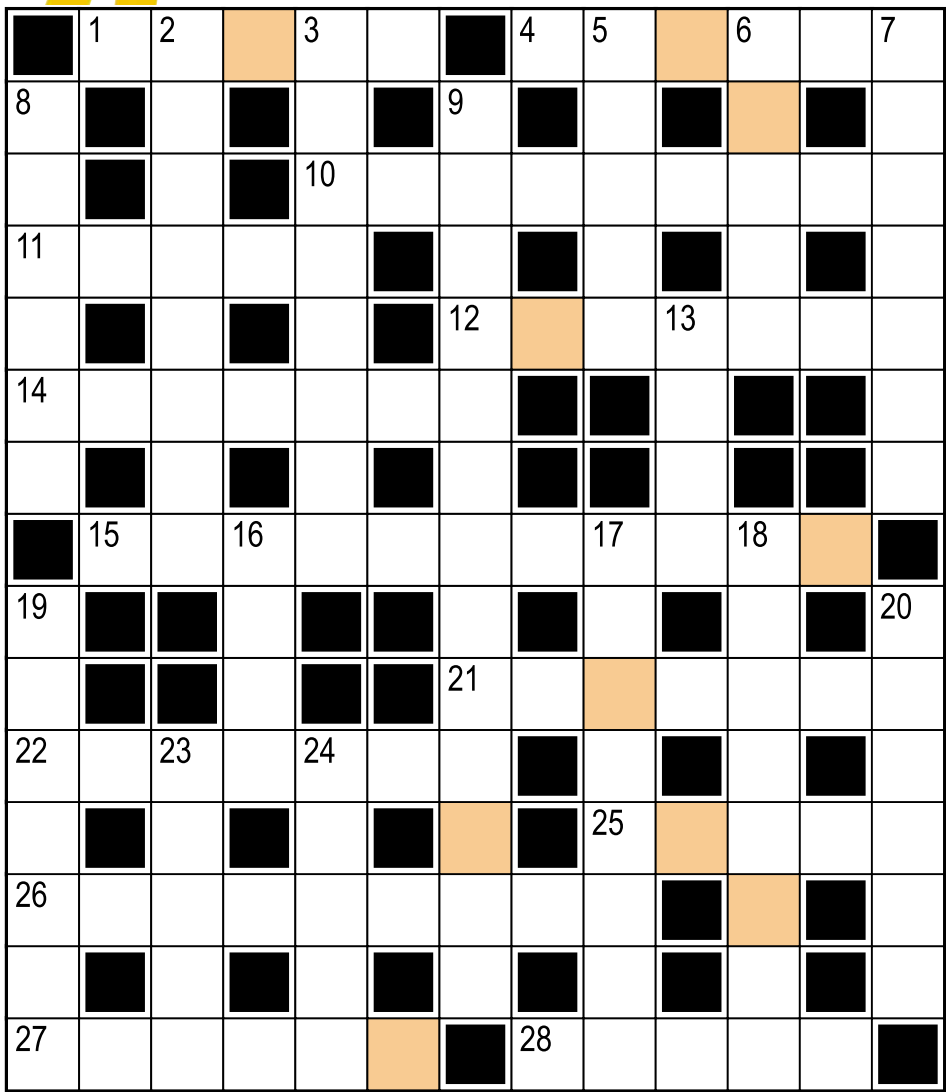
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerna 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.





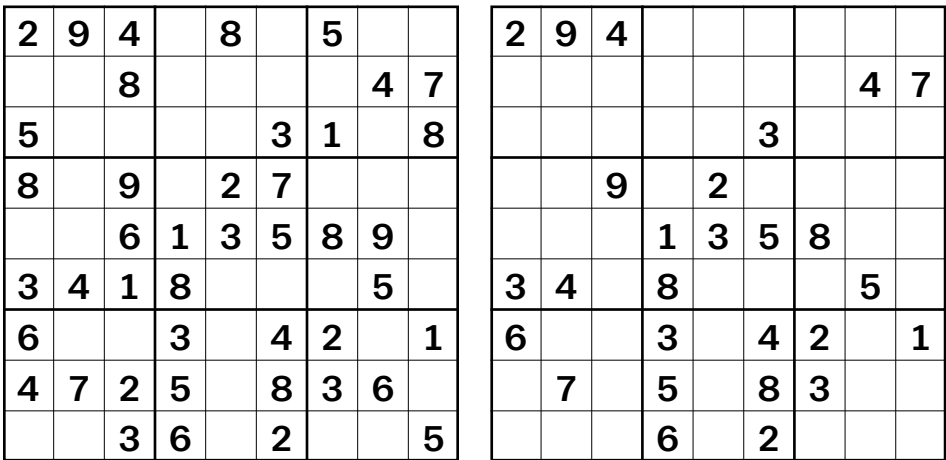
krzyżówka



Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 22 z 4.05:
Poziomo: 1) Oscar 4) chętką 10) Holendrzy 11) cętki 12) uniform 14) Charles 15) monstrencja 21) Fiedler 22) Rębajło 25) oleje 26) Kiszyniów 27) amerek 28) węzeł
Pionowo: 2) Santiago 3) Achilles 5) hindi 6) tarło 7) arytmia 8) faceci 9) klaustrofobia 13) filc 16) Nida 17) niemowlę 18) Juliette 19) korekta 20) Orwell 23) Busko 24) Joyce
Hasło: Schody do nieba.

su do ku



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:**
1) religia spod znaku półksiężyca
4) „Uwaga – ... monitorowany”, tabliczka na ogrodzeniu, ścianie budynku
10) skomponował sonatę Księżycową i sonatę Patetyczną
11) z papieru, puszczana na wodę
12) nazwisko dynastii panującej w Wielkiej Brytanii od 1917 roku
14) oddział piechoty opuszcza garnizon
15) hymn Francji
21) „Bardzo lubię piosenki i różne inne ...”, śpiewał Jerzy Stuhr
22) zniszczone, znoszone ubranie
25) serce reaktora jądrowego
26) pancerni z serialu telewizyjnego
27) podwórkowy pseudonim
28) dokazujące dzieci... skrzypka?

- Pionowo:**
2) piłka nożna – jedenastka, piłka ręczna – ?
3) ptak morski o dużej rozpiętości skrzydeł
5) Jurko, krewki Kozak z powieści Henryka Sienkiewicza
6) imię wykonawcy piosenki „Are You Lonesome Tonight”
7) Kiepusia i Caruso
8) ... Wiślane, w północnej części Polski
9) okrucieństwo, brak litości i skrupułów
13) bezałogowy statek powietrzny
16) piłkarze z Radzionkowa lub Chorzowa
17) szklany dom gupika
18) kościelny mebel z podnóżkiem i pulpitem
19) Sanguszków – w Warszawie
20) niesione w korowodzie dożynkowym
23) mieć u kogoś ..., czyli
24) gwiazda pokazu iluzji

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy
na Twoje
uwagi i pomysły

ROZRYWKA
@WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężkiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

I	M	K	B	A	R	O
E	D	Ż	S	Z	I	T
Ę	K	U	Ł	G	R	E
O	Z	D	A	B	I	A
M	A	Y	S	A	S	N
R	G	R	O	P	I	I
E	I	N	E	Z	D	E
Y	N	I	B	Ł	Ą	E
S	O	Ł	W	P	O	T

retor łuk włosy mag
zab ozdabianie błędzenie rysopis
miedź top

Hasło z 4.05: podstęp

skojarzenia

Walc	Siodełko	Wstążka	Smoking
Korkowiec	Gryf	Maczug	Mostek
Ziele	Rożek	Dydelfy	Flegma
Skakanka	Ogryzek	Próg	Obręcz

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 4.05:
Słynni doktorzy: House, Watson, Judym, Jekyll. **Batoniki:** Pawełek, Lion, Mars, Grzeški. **Wyspy:** Dominika, Jawa, Alcatraz, Kuba. **Pan ... (z literatury):** Hyde, Tadeusz, Jowialski, Kleks

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426992

Słownko

Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka

Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej

Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

MÓJBIZNES

LUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

5 MAJA 2026

FOT. ANTONIOSKOT.COM/GPW



Tomasz Bardziłowski Giełda to nie kasyno

► 2-4



Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

GPW ma plan, jak przyciągnąć Kowalskiego do giełdy

ETF-y, OKI i polskie jednorożce

– W Polsce wciąż pokutuje przekonanie, że giełda to kasyno, a to po prostu nieprawda. Kasyno opiera się na losowości. Na giełdzie mamy do czynienia z wyceną firm, a ta opiera się na fundamentach ekonomicznych.

ROZMOWA Z
TOMASZEM BARDZIŁOWSKIM
prezesem Giełdy Papierów
Wartościowych w Warszawie

MACIEJ BEDNAREK: Jeśli spojrzymy na 35 lat istnienia warszawskiej giełdy i na to, w jaki sposób inwestują Polacy, to czy możemy mówić o sukcesie? Aktywnie inwestuje jedynie kilka procent Polaków. W Stanach Zjednoczonych w akcje inwestuje nawet 50-60 proc. populacji, w Wielkiej Brytanii, Niemczech czy Francji ok. 20 proc. Coś zrobiliśmy źle, czy to po prostu naturalny proces?

TOMASZ BARDZIŁOWSKI: – Giełda przechodziła przez różne okresy, ale ostatnie dwa lata to jeden z najlepszych momentów w historii polskiego rynku. Ceny akcji w tym czasie się podwoiły, w ubiegłym roku nasze indeksy wzrosły o blisko 50 proc. To był jeden z najlepszych wyników na świecie. Ten rok też zaczął się bardzo dobrze, mamy już kilkunastoprocentowe wzrosty.

Polska giełda radzi sobie świetnie, ale co ciekawe, najlepiej wiedzą o tym inwestorzy zagraniczni. Często słyszymy od nich pochwały nie tylko dla rynku, ale i dla polskiej gospodarki, wręcz o fenomenie gospodarczym. Problem w tym, że ponad 70 proc. obrotów generuje kapitał zagraniczny.

No właśnie, a dlaczego nie nasz rodzimy?

– Po pierwsze, problemem jest edukacja finansowa, choć to nie jedyny powód. Są też bariery bardziej administracyjne i regulacyjne, a także pytanie, co my jako rynek kapitałowy możemy zrobić, by skuteczniej wyjść do inwestorów.

To nie jest problem wyłącznie Polski, ale całej Europy. Sprzedaż produktów inwestycyjnych jest obwarowana wieloma ograniczeniami. Paradoksalnie czasem łatwiej kupić bitcoina, niż założyć rachunek maklerski, bo to drugie wymaga choćby przejścia przez dość skomplikowaną ankietę.

Chodzi o ankietę MiFID, czyli obowiązkowy test, który bada, czy np. akcje to odpowiedni produkt dla Kowalskiego. To źle, że inwestor musi taki test zdać?
– Oczywiście, że nie, bo to jest element ochrony inwestorów, ale coraz częściej

pada pytanie – i zadaje je sobie cała Europa – czy nie poszliśmy z tą ochroną za daleko. Czy nie stworzyliśmy systemu, w którym inwestorzy są tak chronieni przed ryzykiem, że jednocześnie ogranicza się im szanse na godziwy zysk i korzystanie z możliwości, jakie daje rynek kapitałowy.

W efekcie wielu Europejczyków, także Polaków, zostaje przy depozytach bankowych, zamiast mieć łatwiejszy dostęp do inwestowania, które wiąże się z większym ryzykiem, ale daje też potencjalnie wyższe stopy zwrotu. To szersza europejska debata.

Po kryzysie z 2008 r. wprowadzono wiele regulacji, które ograniczyły podejmowanie ryzyka. Nie tylko przez obywateli, ale też banki, instytucje finansowe i ubezpieczycieli. To zmniejszyło ryzyko i ograniczyło straty, ale jednocześnie sprawiło, że Europejczycy mają mniejsze możliwości pomnażania oszczędności w długim terminie niż inwestorzy na innych rynkach.

Dziś trwa wokół tego duża debata, m.in. pod hasłem Unii Oszczędności i Inwestycji, zapoczątkowana raportem Dragiego. Jego teza była prosta: jeśli Europa chce być konkurencyjna i finansować innowacje, potrzebuje kapitału. Ten kapitał jest – na rachunkach bankowych leży ponad 30 proc. aktywów finansowych Europejczyków. Polacy są pod tym względem wręcz rekordzistami. Ponad połowę swoich środków finansowych trzymamy w bankach. I to jest kapitał, który mógłby w większym stopniu pracować dla gospodarki i dla samych oszczędzających.

Jak przyciągnąć Polaków do rynku kapitałowego? Receptą jest złagodzenie barier wejścia?

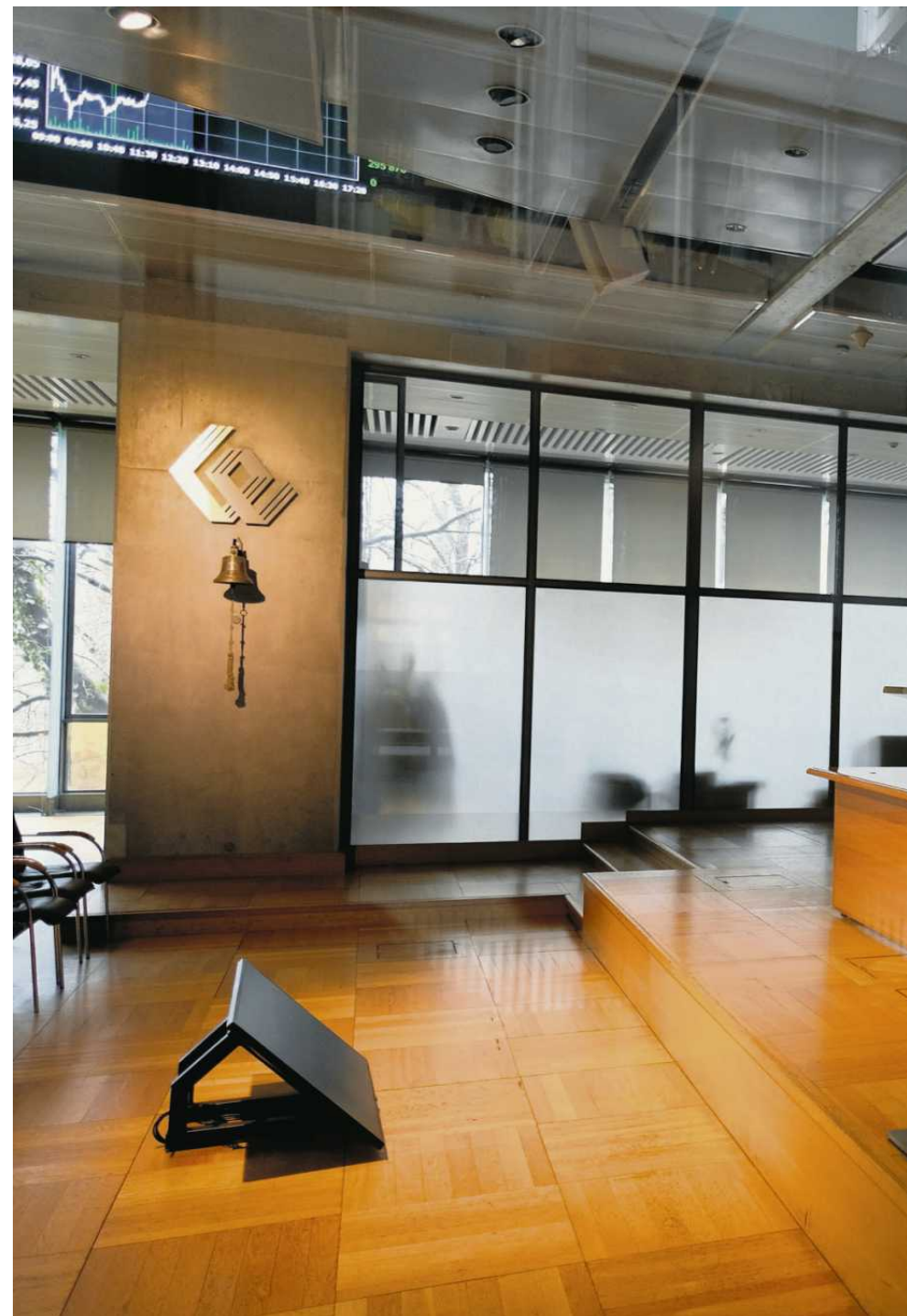
– To są właściwie dwie kwestie. Jedna to regulacje, druga – odpowiednie produkty inwestycyjne, które pozwalają to ryzyko dywersyfikować i ograniczać. Jeszcze kilka lat temu takich rozwiązań było niewiele. Inwestor indywidualny często wybierał jedną czy kilka spółek, licząc na szybki zysk, najlepiej już następnego dnia. Jeśli go nie było, pojawiała się rozczarowanie. A przecież na tym nie polega inwestowanie. Ono powinno być długoterminowe. Na giełdzie są okresy hossy, ale też bessy. Jeśli ktoś wchodzi na rynek akurat w czasie spadków, łatwo może zetknąć się od razu ze stratą i zniechęcić się do inwestowania.

Miliardy
w PPK

50

MLD ZŁ

• Aktywa mniej więcej takiej wartości zgromadzone dotychczas w Pracowniczych Planach Kapitałowych. Na koniec stycznia tego roku ich łączna wartość netto wyniosła 47,2 mld zł



Mówiąc „odpowiednie produkty inwestycyjne” ma pan na myśli ETF-y, które w ostatnich latach robią prawdziwą furorę?

– Między innymi. ETF-y to fundusze notowane na giełdzie, które pozwalają jednym instrumentem inwestować np. w 50 spółek reprezentujących przekrój polskiej gospodarki. Jeśli jedna firma radzi sobie słabiej, inne mogą to równoważyć. W efekcie ryzyko jest rozproszone, a stopa zwrotu bliższa temu, jak zachowuje się realna gospodarka.

Takich produktów szybko przybywa. Na GPW mamy już ponad 30 ETF-ów, a do końca roku może być ich 50. Są fundusze oparte na dużych i średnich spółkach, na rynkach globalnych, na sektorach, choćby obronnym. Są też instrumenty dla tych, którzy chcą mieć ekspozycję na kryptowaluty, ale w bardziej bezpiecznej formule, bez ryzyka pożyłanego z niewiarygodną platformą pośredniczącą. U nas inwestor bierze ryzyko ekonomiczne rynku, a nie ryzyko, że po drugiej stronie trafi na nieuczciwego partnera.

Przed erą ETF-ów inwestowanie wymagało jednak pewnej wiedzy: trzeba było samemu dobrać spółki albo ich portfel, ewentualnie korzystać z funduszy inwestycyjnych, gdzie z kolei oddawało się decyzje zarządzającym i ponosiło wyższe opłaty. Tymczasem pasywne inwestowanie wydaje się zupełnie innym modelem. Czy pana zdaniem to faktycznie przełom?

– Niewątpliwie można obserwować zjawisko określane jako pasywna rewolucja, które widoczne jest na globalnych rynkach

finansowych. Coraz większa część kapitału lokowana jest za pośrednictwem instrumentów pasywnie odzwierciedlających indeksy. Instrumenty te charakteryzują się niższymi kosztami oraz prostszą konstrukcją w porównaniu z innymi formami inwestowania, a w długim horyzoncie czasowym nawet relatywnie niewielkie różnice w poziomie opłat mogą istotnie wpływać na osiągnięte wyniki.

Są oczywiście głosy, że inwestowanie nie może być wyłącznie pasywne, bo ktoś musi wciąż wyceniać spółki i dostarczać rynkowi aktywnego osądu. I ja się z tym zgadzam. Aktywne inwestowanie zawsze pozostanie częścią rynku. Ale z perspektywy inwestora indywidualnego najważniejsze jest to, że dziś ma wybór.

Ale równie ważne jak „w co inwestujemy”, jest „jak inwestujemy”. Kluczowe jest inwestowanie długoterminowe i regularne, nawet małymi kwotami. Przy regularnych wpłatach czasem kupujemy drożej, czasem taniej, a w okresach spadków za tę samą kwotę kupujemy więcej. To mechanizm, który działa na korzyść inwestora w długim terminie.

I historia to potwierdza. Akcje w długim okresie dawały wyższe stopy zwrotu niż instrumenty o niższym ryzyku. Dobrym przykładem jest indeks WIG. 35 lat temu startował z poziomu 1000 punktów, a rok temu po raz pierwszy przekroczył 100 tys. punktów. Dziś notujemy kolejne rekordy i mamy nadzieję, że ta dobra passa będzie trwała.

Chciałbym wrócić do przyczyn, dla których Polacy wciąż relatywnie mało



inwestują na rynku kapitałowym. Na rozwiniętych rynkach ważną rolę odgrywa silny system emerytalny i fundusze emerytalne inwestujące na giełdzie. W Polsce ten model rozwijał się dotąd mniej dynamicznie.

– Inwestowanie emerytalne można podzielić na dwa modele: zbiorowe, za pośrednictwem funduszy emerytalnych, i indywidualne, czyli przez IKE czy IKZE. Ja jestem zwolennikiem tego pierwszego i w Polsce mamy tu przykłady sukcesu.

Po pierwsze OFE, które w ostatnich latach pokazały bardzo dobre wyniki.

Po drugie PPK, czyli Pracownicze Plany Kapitałowe, które uważam za duży sukces. To już około 50 mld zł aktywów, dobre stopy zwrotu i dodatkowe dopłaty od państwa. Partycypacja sięga 60 proc. i moim zdaniem ci, którzy jeszcze nie korzystają z PPK, realnie tracą. Sama dopłata roczna daje stopę zwrotu wyższą niż wiele depozytów bankowych.

Nieprzypadkowo najbardziej rozwinięte rynki kapitałowe, to kraje z silnymi systemami emerytalnymi: Stany Zjednoczone czy Szwecja, która jest w Europie świetnym przykładem. Jej rynek kapitałowy jest blisko osiem razy większy niż nasz.

I to pokazuje nasz problem. Mimo rekordów na GPW, polski rynek kapitałowy wciąż jest mały względem gospodarki. Kapitalizacja krajowych spółek to ok. 27 proc. PKB, podczas gdy średnia unijna to około 70 proc., a w takich krajach jak Szwecja czy USA – nawet 200 proc. PKB. Jeśli chcemy finansować rozwój prywatnym kapitałem, ten rynek musi dalej rosnąć.

Jak pan ocenia bezpieczeństwo polskiego rynku kapitałowego? Mam na myśli zarówno zachowania samych spółek: ich standardy, etykę, jakość rynku, jak i drugą stronę, czyli inwestorów: ile na giełdzie jest długoterminowego oszczędzania, a ile jednak elementu „kasyna”?

– W Polsce wciąż pokutuje przekonanie, że giełda to kasyno, a to po prostu nieprawda. Kasyno opiera się na losowości. Na giełdzie mamy do czynienia z wyceną firm, a ta opiera się na fundamentach ekonomicznych. Ceny akcji odzwierciedlają oczekiwania co do zysków spółek, a w długim terminie – zwłaszcza w zdywersyfikowanym portfelu – rynek odzwierciedla wzrost gospodarczy i kondycję firm. Oczywiście jest zmienność, ale to nie jest czyista gra przypadku.

A jak na niechęć do rynku kapitałowego wpływają różne afery i kryzysy. Kiedyś mieliśmy Amber Gold, dzisiaj aferę z ZondaCrypto.

– Spółki publiczne funkcjonują w dużo większym rygorze regulacyjnym, niż podmioty działające poza rynkiem regulowanym. To daje inwestorom znacznie wyższy poziom bezpieczeństwa. Przypadki, o których pan wspomniał, dotyczyły obszarów pozostających poza tym reżimem regulacyjnym.

To nie znaczy, że na rynkach regulowanych nie zdarzają się nadużycia. Zdarzają się, w Polsce i na świecie. Ale wtedy kluczowe staje się coś innego: skuteczność państwa w ściganiu przestępstw gospodarczych. I to jest obszar, w którym w Polsce wciąż mamy pracę do wykonania.

Spółki publiczne funkcjonują w dużo większym rygorze regulacyjnym, niż podmioty działające poza rynkiem regulowanym. To daje inwestorom znacznie wyższy poziom bezpieczeństwa

TOMASZ BARDZIŁOWSKI

Założeniem tego programu jest, by te firmy rozwijały się, miały siedziby i budowały wartość w Polsce. To też jest element budowy suwerenności gospodarczej?

– Mam nadzieję, że wiele z tych firm stanie się prawdziwymi jednorożcami, czyli spółkami wartymi ponad miliard dolarów, choć w Polsce czasem żartujemy, że jednorożcem jest już firma wyceniana na miliard złotych. I takich na warszawskiej giełdzie rzeczywiście przybywa.

Ale również istotny jest jeszcze jeden aspekt: nie tylko sama zdolność do tworzenia innowacyjnych firm w Polsce, lecz także stworzenie takich warunków, aby najzdolniejsi ludzie oraz najlepsze projekty nie odpływały za granicę.

Polska nauka jest bardzo mocna. Warto przy tym odnotować, że wśród pierwszych pracowników OpenAI znaleźli się również Polacy. Kluczowe pytanie brzmi więc: co zrobić, aby chcieli oni rozwijać swoje kompetencje i projekty właśnie tutaj?

Jednym z elementów jest dostęp do kapitału, ale też nowoczesne modele wynagradzania, np. akcjami. To standard w USA i coraz częściej pojawia się też u nas. Dla talentów możliwość współtworzenia firmy i uczestniczenia w jej wzroście jest ogromnym bodźcem, żeby zostać.

W strategii GPW do 2027 roku jest mowa o rozwoju portfela nowoczesnych usług i produktów oraz wprowadzaniu nowych instrumentów inwestycyjnych, które mają przyciągać inwestorów. Co konkretnie się za tym kryje?

– Przede wszystkim chcemy przyciągać inwestorów jakością rynku, pokazując, że na warszawskiej giełdzie można dobrze zarabiać, ale też, że jest to rynek płynny i nowoczesny. Bo sama stopa zwrotu to jedno, ale równie ważna jest płynność, czyli możliwość szybkiego wejścia i wyjścia z inwestycji. Tutaj GPW ma mocny argument.

A konkretnie?

– Dzielne obroty na warszawskiej giełdzie sięgają dziś średnio około 2,5 mld zł. W relacji do wartości notowanych spółek to drugi wynik w Europie. Rywalizujemy tu z Deutsche Börse. To pokazuje, że GPW jest rynkiem bardzo płynnym, z dużym udziałem inwestorów instytucjonalnych, także funduszy wykorzystujących zaawansowane algorytmy i narzędzia AI. A mimo to rynek nadal daje atrakcyjne stopy zwrotu. I to jest pierwszy przekaz do inwestorów: w Warszawie można zarabiać, a w ostatnich latach często więcej niż na wielu rozwiniętych rynkach.

Drugi element to produkty. Mówiliśmy już o ETF-ach i one pozostają kluczowe, ale równie ważna jest kwestia podatków. Przez lata obciążeniem dla rynku był podatek Belki, zwłaszcza w porównaniu z rynkiem nieruchomości, gdzie po określonym czasie można uniknąć opodatkowania. To tworzyło nierównowagę. Dlatego bardzo ważną inicjatywą są OKI.

Czyli zapowiadane Osobiste Konta Inwestycyjne.

– Jeśli ten projekt wejdzie w życie, może być przełomem dla rynku kapitałowego. Mówimy o możliwości inwestowania do 100 tys. zł bez podatku Belki, a powyżej tej kwoty przy bardzo łagodnym opodatkowaniu od wartości aktywów. Do tego pełna elastyczność, czyli możliwość wypłaty środków w dowolnym momencie.

To może realnie przyciągnąć nowych inwestorów i uruchomić krajowy kapitał. Tym bardziej, że wzorujemy się na szwedzkim koncie ISK, które odniosło ogromny sukces. Korzysta z niego ponad 40 proc. dorosłych Szwedów. Zgromadzone tam aktywa sięgają blisko 200 mld euro. Jeśli choć część tego efektu uda się powtórzyć w Polsce, będzie to bardzo mocny impuls dla rozwoju rodzimego rynku kapitałowego.

Liczy pan na to, że właśnie OKI przyciągną osoby, które do tej pory w ogóle nie inwestowały na rynku kapitałowym?

– Jestem o tym przekonany. Polacy mają dziś najwięcej środków finansowych ulokowanych na depozytach bankowych w Europie, a jednocześnie bardzo niski udział akcji w portfelach, średnio ok. 4 proc. To ogromna luka w porównaniu z innymi

◀ krajami, nawet naszym regionem. I właśnie tu widzę przestrzeń dla OKI.

W porównaniu z IKE czy IKZE, które cieszą się rosnącą popularnością, jedną z kluczowych różnic jest elastyczność. W ramach OKI środki będzie można wpłacać i wypłacać w dowolnym momencie. Dla wielu osób może to mieć istotne znaczenie, ponieważ obniża psychologiczną barierę wejścia – inwestor nie ma poczucia, że zamraża kapitał na wiele lat. Może to stanowić ważny impuls dla nowych uczestników rynku.

Mówi pan o modelowym, długoterminowym inwestowaniu i trochę się uśmiecham, bo obserwuję też coś zupełnie innego. Dziś akcje można kupić jednym tapnięciem w aplikacji. To bardzo proste, szybkie i dostępne. I widzę, że wiele osób traktuje to trochę jak tradingową grę. Kupują, sprzedają, denerwują się, jeśli nie zarobią w ciągu dnia albo stracą. Czyli traktują giełdę jako kasyno.

– Właśnie dlatego tak ważna jest edukacja i zmiana myślenia o inwestowaniu. Mit szybkiego zarobku, że giełda pozwala regularnie „zrobić” 10 czy 20 proc. w jeden dzień jest bardzo szkodliwy, bo buduje hazardowe podejście. Kluczem nie jest szybki zysk, tylko dywersyfikacja i długi horyzont.

Dlatego mówimy o dywersyfikacji na kilku poziomach: czasowej, czyli regularnym inwestowaniu, niezależnie od bieżących wahań oraz produktowej, a więc nie tylko akcje, ale też obligacje czy inne klasy aktywów, a także geograficznej – inwestowanie nie tylko lokalnie, ale także globalnie, choćby przez ETF-y. To jest fundament zdrowego inwestowania.

Co ciekawe, z naszych badań wynika, że nawet młodzi inwestorzy coraz częściej wskazują emeryturę jako główny cel inwestowania. I to jest bardzo ważna zmiana. Bo jeśli myślimy nie w perspektywie tygodni czy miesięcy, ale dekad, to jednodniowy czy nawet kilkumiesięczny spadek przestaje być czymś, co definiuje wynik inwestycji.

Dobrym przykładem jest WIG. Rynek przechodził przez hossy, kryzysy, bessy, ale w długim terminie dawał atrakcyjne stopy zwrotu. Policzyliśmy, że inwestując regularnie 1200 zł miesięcznie przez ostatnie 25 lat, można było zgromadzić około miliona złotych, choć wpłacony kapitał wyniósł jedynie 360 tys. zł. To efekt średniej stopy zwrotu indeksu WIG rzędu 7,5 proc. rocznie, czyli wyraźnie powyżej inflacji i depozytów bankowych.

To dobrze pokazuje sedno: jeśli ktoś chce budować kapitał na emeryturę, to nie przez próbę trafienia jednej świetnej transakcji, tylko przez regularne, cierpliwe inwestowanie. To jest prawdziwa alternatywa wobec myślenia o giełdzie jak o kasynie.

Mówi pan o zyskach z perspektywy historii polskiej giełdy, ale jeśli spojrzymy jeszcze szerzej, a więc z perspektywy stuletniej, globalnie, to akcje historycznie wypadają lepiej niż inne klasy aktywów.

– Powiedział pan kluczową rzecz – perspektywa stuletnia. My rynku kapitałowego uczymy się dopiero od 35 lat. I to, gdzie dziś jesteśmy po tych trzech dekadach, naprawdę jest powodem do dumy, bo porównujemy się do rynków, które budowały kulturę inwestowania przez pokolenia.

Ale jest tu jeszcze jeden wymiar, o którym rzadziej się mówi – pewien ekonomiczny patriotyzm. Wielu Polaków deklaruje przywiązanie do kraju, a pytanie brzmi: czy to nie powinno mieć także przełożenia na inwestowanie? Bo inwestując w polskie spółki, nie tylko budujemy własny kapitał. Finansujemy polskie przedsiębiorstwa, wspieramy rozwój gospodarki, miejsca pracy, innowacje. To kapitał, który pracuje także dla przyszłości naszych dzie-



• **35-lecie Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie. Z lewej pierwszy prezes GPW Wiesław Rozłucki, z prawej – obecny, Tomasz Bardziłowski**

FOT. GPW/ ANIA REJMAN

ci. I to odróżnia inwestowanie od czystej spekulacji. Bitcoin niczego nie finansuje. Inwestowanie wyłącznie za granicą może dawać stopę zwrotu, ale nie wspiera rozwoju polskiej gospodarki. A inwestując w Polsce, można połączyć interes własny z interesem kraju. I myślę, że to argument, który coraz mocniej będzie wybrzmiewał.

Powiedział pan, że młodzi coraz częściej inwestują z myślą o emeryturze. Skąd pana zdaniem bierze się ta zmiana?

– Myślę, że to wynika z szerszej zmiany podejścia – nie tylko do inwestowania, ale szerszej do planowania własnego życia, własnej przyszłości. Młodzi ludzie coraz lepiej rozumieją, że publiczny system emerytalny nie zapewni im w przyszłości standardu życia porównywalnego z tym, do którego są przyzwyczajeni w czasie aktywności zawodowej. Ta świadomość po prostu rośnie.

Do tego dochodzi coraz większe zrozumienie prostej zasady: im wcześniej zacznie się odkładać i inwestować na emeryturę, tym mniejszy wysiłek trzeba ponosić po drodze, bo działa czas i procent składany. To bardzo silny argument, zwłaszcza dla młodych.

Widzę też, że dla nowego pokolenia inwestowanie przestaje być czymś egzotycznym, a staje się elementem odpowiedzialnego zarządzania finansami osobistymi. I to jest bardzo pozytywna zmiana.

Tylko zastanawiam się, dlaczego wciąż nie było jednej naprawdę wyrazistej, szerokiej kampanii społecznej, która jasno mówiłaby o tym, jak będzie wyglądała przyszła stopa zastąpienia i dla

czego trzeba samemu oszczędzać na emeryturę. Widać raczej rozproszone działania, np. kampanie banków, które próbują namówić klientów na swoje produkty emerytalne.

– My również jako giełda chcemy być bliżej ludzi. Rozpoczęliśmy kampanię, która pokazuje notowania giełdowe na ekranach w wielu polskich miastach, np. na dworcach, po to, żeby sama obecność giełdy była widoczna na co dzień, a rynek nie kojarzył się z czymś odległym czy elitarnym.

Trzeba jednak powiedzieć jasno, że promocja inwestowania na rynku regulowanym jest bardzo ściśle ograniczona przepisami. I tu pojawia się pewna asymetria, bo obok funkcjonuje świat aktywów nieregulowanych, choćby kryptowalut, gdzie przez długi czas takich ograniczeń praktycznie nie było. Mówiąc wprost: to nie była konkurencja na równych zasadach.

Jak w inny sposób giełda chce przybliżyć Polakom rynek kapitałowy?

– Polacy przy rodzinnych stołach rozmawiają o wielu rzeczach. Jakiś czas temu rozmawiali o kryptowalutach, a ja chciałbym, żeby już niedługo rozmawiali także o ETF-ach i pytali siebie nawzajem: jaki ETF masz w portfelu?

Będziemy dużo robić w obszarze edukacji, pokazując, jak z ETF-ów korzystać i jak dzięki nim budować ekspozycję na różne klasy aktywów: od akcji, przez złoto i metale, po sektory takie jak obronność, a nawet instrumenty oparte na kryptowalutach. To ważne, bo ETF-y to nie tylko narzędzie do budowania wzrostu kapitału. Są też rozwiązania dla tych, którzy szukają regularnego dochodu, czyli fundusze oparte na spółkach dywidendowych, wypłacające środki cyklicznie z wypracowanych przez spółki zysków. Dla wielu inwestorów może to być atrakcyjna alternatywa wobec popularnych dziś inwestycji w nieruchomości.

Rozmawiamy o tym, jak przekonać Polaków do giełdy. A jak przekonać polskie firmy, by chciały na giełdę wchodzić?

– Na tym polu też jest wiele do zrobienia. Edukacja nie dotyczy tylko inwestorów, ale

także samych spółek, bo wiele firm wciąż nie do końca wie, jak może korzystać z rynku kapitałowego: czy finansować się emisją akcji, obligacjami, wejść na rynek Catalyst czy na Główny Rynek GPW.

Uruchomiliśmy GPW IPO Academy, czyli program skierowany do firm, które rozważają debiut giełdowy. Pierwsza edycja ruszyła w październiku ubiegłego roku, właśnie rozpoczęła się druga. W pierwszej uczestniczyło 30 spółek i już kilka z nich publicznie ogłosiło plany wejścia na giełdę.

Regularnie spotykamy się też z funduszami venture capital i private equity. Łączymy je z brokerami, rozmawiamy o spółkach, które dziś lub za kilka lat mogą wejść na giełdę i o tym, jak je do tego przygotować.

Tworzymy też praktyczne narzędzia, np. przewodniki dla spółek planujących IPO, emisję obligacji, a nawet dla samorządów zainteresowanych finansowaniem przez rynek. Rozwijamy rynek nie tylko akcyjny, ale też dłużny.

Ilu debiutów na warszawskim parkiecie możemy spodziewać się w najbliższym czasie?

– Już w tym roku na głównym rynku GPW mamy dwa razy więcej debiutów niż w całym 2025 roku. Spodziewamy się, że do końca roku pojawi się jeszcze kilka, a być może nawet kilkanaście nowych spółek. Wśród nich mogą być także firmy przechodzące z NewConnect. To naturalny kierunek dla mniejszych, innowacyjnych przedsiębiorstw, które dojrzewają, rozwijają skalę działalności i zaczynają myśleć o pozyskaniu większego kapitału.

Ale żeby tych debiutów było więcej, potrzebujemy więcej krajowego kapitału. To jest kluczowe. Bo silny popyt krajowych inwestorów zwiększa gotowość firm do wejścia na giełdę. Dlatego tak duże nadzieje wiążemy z rozwiązaniami, które mogą mobilizować oszczędności Polaków, takie jak wspomniane OKI. Jeśli ten kapitał zacznie szerzej trafiać na rynek, będzie to wsparcie nie tylko dla inwestorów, ale też dla kolejnej fali debiutów. ●

Rozmawiał **Maciej Bednarek**

Ponad połowę swoich środków finansowych trzymamy w bankach. I to jest kapitał, który mógłby w większym stopniu pracować dla gospodarki i dla samych oszczędzających

TOMASZ BARDZIŁOWSKI

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości Agnieszki Winter osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg przedmiotem, którego są:

1. Udział w wysokości 1/6 w prawie użytkowania wieczystego w nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej drogę dojazdową położonej w Dąbrowie Górniczej przy ul. Rapackiego, w skład której wchodzi działka ew. nr 970/77 o pow. 1553 m2, dla której Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KA1D/00032902/1.
Cena wywoławcza wynosi 80% wartości oszacowania to jest **23 200,00 zł**.
2. Prawo własności lokalu mieszkalnego nr 26 położonego przy ul. Chrobrego 4 w Sosnowcu, dla którego Sąd Rejonowy w Sosnowcu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KA1S/00062202/7 wraz z udziałem w wysokości 202/10000 w nieruchomości wspólnej, objętym księgą wieczystą nr KA1S/00030420/8.
Cena wywoławcza wynosi 80% wartości oszacowania to jest **127 200,00 zł**.

W ramach przetargu **oferenci składają oferty odrębnie na każdą z nieruchomości**.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **2 czerwca 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej **wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu oraz wpłacenie wadium**. Regulamin oraz pozostałe dokumenty przetargowe dostępne są pod adresem e-mail: **syndyk-przetarg@omgm.pl**

Kraj/34432554

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości Adama Żmiji osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w miejscowości Czarków przy ul. Wolności, w skład której wchodzi działka ewidencyjna nr 1349/101 o powierzchni 10 636 m2, dla której Sąd Rejonowy w Pszczynie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KA1P/00037215/5 wraz z udziałem w wysokości 10/70 w nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w miejscowości Czarków przy ul. Wolności, w skład której wchodzi działka ewidencyjna nr 1344/101 o powierzchni 606 m2, dla której Sąd Rejonowy w Pszczynie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KA1P/00036774/4, która stanowi wewnętrzną drogę dojazdową.

Cena wywoławcza wynosi 80% wartości oszacowania tj. 553 600,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **2 czerwca 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu, który można uzyskać pocztą elektroniczną pod adresem **syndyk-przetarg@omgm.pl**.

Kraj/34432556

Syndyk masy upadłości Zrzeszenia Producentów Owoców i Warzyw FRAM-POL w upadłości z siedzibą we Frampolu

SPRZEDA PRZEDSIĘBIORSTWO,
W SKŁAD KTÓREGO WCHODZĄ M.IN. SKŁADNIKI:

1. **Nieruchomość gruntowa składająca się z działki oznaczonej nr ewidencyjnym 620/15 oraz działki oznaczonej nr ewidencyjnym 524/8 o łącznej powierzchni 2,3419 ha zabudowanych budynkiem chłodni wraz z infrastrukturą towarzyszącą położonej we Frampolu przy ul. Łąkowej 8, dla której Sąd Rejonowy w Biłgoraju V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZA1B/00077935/8 oraz ZA1B/00078042/8.**
2. **Nieruchomość gruntową zabudowaną budynkiem przechowalni i skupu owoców i warzyw oznaczonej nr ewidencyjnym działki 2007/1 o powierzchni 0,1900 ha zlokalizowanej w miejscowości Radzięcín, gmina Frampol, dla której Sąd Rejonowy w Biłgoraju V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZA1B/00072616/1.**

3. **Ruchomości wchodzące w skład przedsiębiorstwa Zrzeszenie Producentów Owoców i Warzyw FRAM-POL w upadłości z siedzibą we Frampolu.**

Cena sprzedaży nie może być mniejsza niż **8.145.600,00 zł** (słownie złotych: osiem milionów sto czterdzieści pięć tysięcy sześćset 00/100).

Syndyk sprzedaje całe przedsiębiorstwo. Na obecnym etapie nie jest prowadzona sprzedaż poszczególnych składników majątku wchodzących w skład przedsiębiorstwa.

Z uwagi na fakt, iż na terenie przedsiębiorstwa aktywnie prowadzona jest produkcja polegająca na mrożeniu owoców i warzyw, syndyk wyznaczy terminy oglądania przedsiębiorstwa po wcześniejszym zgłoszeniu chęci udziału w oględzinach. Wcześniejsze ustalenie terminów oględzin przedsiębiorstwa wynika z konieczności zatrzymania produkcji (przy produkcji spożywczej nie mogą przebywać osoby nieposiadające stosownych badań lekarskich).

Warunkiem koniecznym do obejrzenia przedsiębiorstwa jest zgłoszenie chęci dokonania oględzin zakładu przed wyznaczonym terminem wraz z podaniem ilości osób, które będą brać udział w oględzinach (maksymalnie 3 osoby). Po otrzymaniu zgłoszeń syndyk wyznaczy datę i godzinę oględzin oraz powiadomi zainteresowanych o tych terminach.

Na prośbę zainteresowanych syndyk udostępni opis i oszacowanie przedsiębiorstwa wraz z uwzględnieniem opisu i oszacowania ruchomości i nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości oraz regulamin sprzedaży. Szczegółowych informacji udziela pan Krzysztof Nastulak pod numerem telefonu 601 511 606.

Warunkiem niezbędnym do udziału w procedurze sprzedaży jest wpłata na rachunek bankowy prowadzony dla masy upadłości **nr 03 1050 1953 1000 0090 3276 4665** wadium w wysokości **800.000,00 PLN** (słownie złotych: osiemset tysięcy 00/100) w terminie **do dnia 05 sierpnia 2026 r.** (liczy się data zaksięgowania na rachunku bankowym), która to kwota będzie stanowiła zabezpieczenie wykonania złożonej oferty.

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „NIE OTWIERAĆ – OFERTA – Konkurs ofert sprzedaży przedsiębiorstwa ZPOIW FRAM-POL w upadłości” należy składać do dnia 05 sierpnia 2026 r. (liczy się data wpływu do kancelarii) do adres: Kancelarii Syndyka: ul. Czechowska 3/19, 20-072 Lublin.

Blizsze informacje na temat przedmiotu sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu: 601 511 606 (p. Krzysztof Nastulak) oraz za pośrednictwem wiadomości mailowej na adres: **sekretariat@kancelaria-ostrowski.eu**

Kraj/34432842

Syndyk masy upadłości „EKO-PLAN GUSTAW BRZYSZCZ & WOJCIECH ROMANISZYN” spółki jawnej w upadłości z siedzibą w Krakowie

ogłasza pisemny konkurs ofert na sprzedaż
z wolnej ręki zorganizowanej części przedsiębiorstwa

Sprzedaż nastąpi w ramach postępowania upadłościowego ww. podmiotu, przy zachowaniu przepisów art. 311 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe oraz postanowienia Sędziego-komisarza przy Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie VIII Wydziału Gospodarczego dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych (sygn. akt KR1S/GUp/99/2023) z 12 marca 2026 r., określającego warunki zbycia.

Przedmiotem sprzedaży jest zorganizowana część przedsiębiorstwa „EKO-PLAN GUSTAW BRZYSZCZ & WOJCIECH ROMANISZYN” spółki jawnej w upadłości z siedzibą w Krakowie, składająca się z nieruchomości gruntowych objętych następującymi księgami wieczystymi: PL1C/00036895/3, PL1C/00042757/9, PL1C/00042758/6, PL1C/00042776/8, PL1C/00042778/2, PL1C/00042808/2, PL1C/00042860/4, PL1C/00042861/1, PL1C/00042937/5, PL1C/00043051/7, PL1C/00043090/2, PL1C/00043116/1, PL1C/00043117/8, PL1C/00043121/9, PL1C/00043220/3, PL1C/00043252/6, PL1C/00043406/1, PL1C/00045037/7, PL1C/00045103/1, PL1C/00048621/9, KI1A/00033754/6, KI1T/00035343/4, KI1T/00036276/0, KI1T/00036277/7, **środków trwałych w budowie w ramach „Projektu Grudusk” oraz długoterminowych aktywów finansowych w jednostkach powiązanych – za cenę wywoławczą 9 840 000,00 zł.**

Warunkiem uczestnictwa w pisemnym konkursie ofert jest złożenie pisemnej oferty zgodnej z **warunkami konkursu ofert** dostępnych w biurze syndyka (Biuro przy ul. św. Marka 7-9/2 w Krakowie) i wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. w kwocie 984 000,00 zł, na rachunek bankowy nr **78 1050 1445 1000 0097 3131 3442** (ING Bank Śląski S.A.) oraz dołączenie potwierdzenia przelewu do oferty.

Oferty można składać w terminie do 2 czerwca 2026 r. do godziny 15:00 w Kancelarii Notarialnej Notariusz Andrzej Ciba Notariusz Paweł Ciochoń spółka cywilna (ul. Wielopole 16/3, 31-072 Kraków) osobiście lub przesyłką pocztową/kurierką w zamkniętych i zapieczętowanych kopertach, oznaczonych „Konkurs ofert „EKO-PLAN GUSTAW BRZYSZCZ & WOJCIECH ROMANISZYN” spółka jawna w upadłości, sygn. akt KR1S/GUp/99/2023” z dopiskiem „NIE OTWIERAĆ” (decyduje data wpływu).

Protokolarne otwarcie, rozpoznanie ofert i rozstrzygnięcie konkursu nastąpią w Kancelarii Notarialnej Notariusz Andrzej Ciba Notariusz Paweł Ciochoń spółka cywilna przy ul. Wielopole 16/3 w Krakowie w dniu 3 czerwca 2026 r. o godz. 12:00.

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży oraz warunkach konkursu ofert i ewentualnej licytacji, w tym wymogach formalnych oferty, a także innych warunkach sprzedaży dostępne są w Biurze syndyka. Informacji można uzyskać w godzinach 9:00-15:00 osobiście w Biurze syndyka, a także pocztą elektroniczną. Zapytania proszę kierować na adres e-mail: kancelaria@dkkg.pl. Syndyk zastrzega sobie prawo odwołania lub zamknięcia konkursu bez wybrania oferty, swobodnego wyboru oferty bez przeprowadzenia licytacji jak również unieważnienia konkursu lub licytacji bez podania przyczyny.

www.dawro.pl

Kraj/34432597

Syndyk masy upadłości Auto-Hit S.A. w upadłości ogłasza pisemny przetarg
na sprzedaż ruchomości wchodzących w skład masy upadłości.

- 1) Przedmiotem przetargu są ruchomości w postaci maszyn i urządzeń szczegółowo opisanych w regulaminie przetargu.
- 2) Łączna cena wywoławcza wszystkich ruchomości stanowiących przedmiot przetargu wynosi łącznie **75 514,86 zł netto**. Do ceny należy doliczyć podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.
- 3) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty w terminie **do dnia 19 maja 2026 r. do godz. 15:00** na adres biura syndyka masy upadłości AUTO – HIT S.A. w upadłości mieszczącego się w Katowicach (40-311) przy ulicy Chłodnej 2. Oferta może dotyczyć więcej niż jednej ruchomości.
- 4) Wraz z ofertą należy złożyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej ruchomości, w odniesieniu do której została złożona oferta, na rachunek bankowy AUTO – HIT S.A. w upadłości, prowadzony w Santander Bank Polska S.A. o nr **56 1090 1766 0000 0001 3490 4909**. W razie nieuiszczenia wadium oferta nie zostanie rozpatrzona.
- 5) Z przedmiotem przetargu, regulaminem przetargu oraz operatem szacunkowym można zapoznać się w miejscu ich przechowywania w Makowie Mazowieckim, ul. Przasnyska 77, w dni powszednie, w godzinach od 8:00 do 14:00, po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu dokładnego terminu pod numerem telefonu **(29) 717 61 65**. Informacje na temat przedmiotu przetargu oraz materiały przetargowe można uzyskać także pod nr telefonu **(29) 717 61 65** oraz e-mail: **sekretariat@autohit.com.pl**.

www.dawro.pl

Kraj/34432639

Syndyk sprzeda:
ruchomości,
nieruchomości,
wierzytelności.

Więcej na stronie
www.wegzekucji.pl

Kraj/34432888

Kraj/34413490

Syndyk masy upadłości Agnieszki Kubaczki, sygn.akt BB1B/GUP-s/395/2025
ogłasza przetarg,

którego przedmiotem jest udział w ½ części w prawie własności nieruchomości lokalowej (powierzchnia użytkowa lokalu 59,40m²) składającej się z komunikacji, pokoju dziennego z otwartą kuchnią, 2 pokoi i łazienki znajdującej się na IV piętrze kondygnacji stanowiącej poddasze czterokondygnacyjnego, podpiwniczonego budynku mieszkalnego wielorodzinnego składającego się z kilkunastu lokali mieszkalnych wraz z udziałem w wysokości 58/896 cz. w lokalu niemieszkalnym – garażu o pow.448,60 m² stanowiącym halę garażowania samochodów oraz pomieszczenia pomocnicze, oraz udziałami w częściach wspólnych budynku i gruntu

- budynek mieszkalny znajduje się w Bielsku-Białej przy ul.Zapory 17C
- nr KW lokalu BB1B/00113802/4, nr KW lokalu niemieszkalnego – garażu BB1B/00113803/1, numer KW części wspólnych budynku i gruntu pod budynkiem BB1B/00113801/7, numery KW i działek części wspólnych – dróg i parkingów wewnętrznych BB1B/00107684/5 (dz.nr 224/22)-udział 1/200 cz., BB1B/00111352/0 (dz.nr 222/24)-udział 1/22cz., BB1B/00076328/5 (dz.nr 224/14)-udział 1/1632 cz.

Wartość rynkowa wyżej opisanych składników w prawie własności ww. nieruchomości wynosi 337.500,00zł. (trzysta trzydzieści siedem tysięcy pięćset złotych).
Minimalna cena sprzedaży wynosi **253.125,00zł netto** (dwieście pięćdziesiąt trzy tysiące sto dwadzieścia pięć złotych) co stanowi 75% oszacowania.

§ 1

1. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10 % ceny minimalnej nieruchomości na rachunek bankowy masy upadłości: Kancelaria Radcy Prawnego Piotr Ligus (upadła Agnieszka Kubaczka) nr 03 1090 1740 0000 0001 4718 9421.
2. Wpłata wadium musi być zaksięgowana na rachunku bankowym masy upadłości najpóźniej w dniu 1 czerwca 2026r.
3. W przypadku wybrania oferty danego oferenta wadium zostaje zaliczone na poczet ceny sprzedaży.

§ 2

1. Oferty nabycia nieruchomości będącej przedmiotem przetargu należy składać w Kancelarii syndyka Piotra Ligusa w Bielsku-Białej ul. Cieszyńska 365,pokój 106, 43-382 Bielsko-Biała w dniu 2 czerwca 2026r. w godz. od 11.00 do 11.30 w zamkniętych kopertach.
2. Oferta powinna zawierać:
 - oferowaną cenę zakupu nieruchomości,
 - dowód wpłaty wadium,
 - oświadczenie, iż oferent akceptuje warunki Regulaminu Przetargu, zapoznał się ze stanem faktycznym i stanem prawnym przedmiotu przetargu i nie wnosi do niego zastrzeżeń oraz przyjął do wiadomości, że Syndyk nie odpowiada za wady fizyczne i prawne sprzedawanej nieruchomości,
 - numer rachunku bankowego na który powinno zostać zwrócone wadium.
3. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2.06.2026r. o godz. 11.05 w Kancelarii Syndyka Piotra Ligusa adres jak wyżej.
4. Podana cena nie obejmuje podatku VAT.
5. Nabywca ponosi wszelkie koszty i ciężary (podatki, opłaty) związane z zawarciem umowy sprzedaży oraz z przeniesieniem praw, łącznie z ewentualnym wykreśleniem obciążeń przedmiotowych praw. Wyboru notariusza dokonuje syndyk.
6. Sprzedaż dokonana w postępowaniu upadłościowym ma skutki sprzedaży egzekucyjnej i obciążenia dotyczące nieruchomości wygasają z mocy prawa zgodnie z art. 313 ustawy Prawo upadłościowe.

§ 3

1. Osoby zainteresowane udziałem w przetargu mogą uzyskać informacje dotyczące przedmiotu przetargu i zapoznać się z Warunkami Przetargu w biurze syndyka w Bielsku-Białej, ul.Cieszyńska 365 I piętro pokój 106 oraz pod numerem telefonu 602 439 877.
2. Z przedmiotem przetargu można się zapoznać po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym terminu.
3. Opis oraz pozostała dokumentacja dotycząca nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze syndyka – po uprzednim uzgodnieniu oraz w aktach KR2 postępowania upadłościowego o sygn.BB1B/GUP-s/395/2025.

Kraj/34432370

Syndyk masy upadłości **Jerzego Sekuły**, (Sygn. akt: KA1K/GUp-s/1263/2024) ogłasza przetarg na sprzedaż udziału 1/2 części w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej dwoma domami jednorodzinnymi położonymi w Bieruniu przy ul. Łysinowej 57 i 59, objętej księgą wieczystą nr KA1T/00005112/3 – cena wywoławcza **88.860,00 zł**.

Oferty należy składać na piśmie w Biurze Syndyka ul. Wyzwolenia 27, 43-190 Mikołów w zaklejonych kopertach z dopiskiem „**Przetarg – Jerzy Sekuła**” w terminie **od 05.05.2026 r. do dnia 19.05.2026 r. do godz. 12:00**. Rozpoznanie ofert nastąpi w Biurze Syndyka w Mikołowie przy ul. Wyzwolenia 27 w ciągu dwóch dni roboczych od upływu terminu składania ofert.

Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy znajduje się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. **Kontakt** pod nr tel. 601 403 987.

Kraj/34432880

Syndyk masy upadłości **Urszuli Sekuły**, (Sygn. akt: KA1K/GUP-s/1369/2024) ogłasza przetarg na sprzedaż udziału 1/2 części w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej dwoma domami jednorodzinnymi położonymi w Bieruniu przy ul. Łysinowej 57 i 59, objętej księgą wieczystą nr KA1T/00005112/3 – cena wywoławcza **88.860,00 zł**.

Oferty należy składać na piśmie w Biurze Syndyka ul. Wyzwolenia 27, 43-190 Mikołów w zaklejonych kopertach z dopiskiem „**Przetarg – Urszula Sekuła**” w terminie **od 05.05.2026 r. do dnia 19.05.2026 r. do godz. 12:00**. Rozpoznanie ofert nastąpi w Biurze Syndyka w Mikołowie przy ul. Wyzwolenia 27 w ciągu dwóch dni roboczych od upływu terminu składania ofert.

Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy znajduje się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. **Kontakt** pod nr tel. 601 403 987.

Kraj/34432883

Syndyk masy upadłości **Bożeny Kotowskiej** (Sygn. akt: KA1K/GUP-s/506/2025) ogłasza przetarg na sprzedaż udziału ¼ w prawie własności do lokalu położonego w Katowicach przy ul. Chrobrego 37/100, KW nr KA1K/00047966/2 - cena wywoławcza **112.400,00 zł**.

Oferty należy składać na piśmie w Biurze Syndyka ul. Wyzwolenia 27, 43-190 Mikołów w zaklejonych kopertach z dopiskiem „**Przetarg – Kotowska**” w terminie **od 05.05.2026 r. do dnia 19.05.2026 r. do godz. 12:00**. Rozpoznanie ofert nastąpi w Biurze Syndyka w Mikołowie przy ul. Wyzwolenia 27 w ciągu dwóch dni roboczych od upływu terminu składania ofert.

Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy znajduje się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. **Kontakt** pod nr tel. 601 403 987.

Kraj/34432890

Wójt Gminy Krośnice nad Dunajcem
informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Krośnice nad Dunajcem, Rynek 35 w dniu 05.05.2026 r. na tablicy ogłoszeń wywieszony został

wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym tj.: działek ewid. nr 4183/12 i 4183/13 położonych w Krośnicach nad Dunajcem.

Dodatkowe informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać w Urzędzie Gminy Krośnice nad Dunajcem, pok. nr 110 lub tel. 18-262-00-45.

Uwaga: Pełny tekst wykazu zamieszczony został na stronie internetowej gminy www.krosnice.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Krośnice nad Dunajcem, Rynek 35, 34-450 Krośnice nad Dunajcem.

Kraków/34432699

Burmistrz Brzeska

podaje do publicznej wiadomości

wyciąg z ogłoszenia o czwartym publicznym przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie prawa własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Mokrzkach, stanowiącej własność Gminy Brzesko.

Przedmiotem przetargu będzie niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Mokrzkach, obręb Mokrzyńska-Bucze, gmina Brzesko, powiat brzeski, województwo małopolskie objęta księgą wieczystą nr TR1B/00100799/7 oznaczona numerami ewidencyjnymi działek według poniższego wykazu:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia działki [ha]	Cena wywoławcza gruntu netto [zł]	Wysokość wadium wniesionego w pieniądzu [zł]	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego
1	854/100	0,1429	157 190,00	15 000,00	teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (mmpz terenów położonych we wsi Mokrzyńska zatwierdzony uchwałą Nr LVIII/399/2010 Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 30.06.2010 r.)
2	854/101	0,1138	125 180,00	15 000,00	
3	854/102	0,1023	112 530,00	15 000,00	
4	854/104	0,1339	147 290,00	15 000,00	
5	854/105	0,1368	150 480,00	15 000,00	

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT) według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 lipca 2026 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brzesku, powiat Brzesko, woj. małopolskie przy ul. Głowackiego 51 – sala obrad. Wadium należy wpłacić w takim terminie, aby w dniu 10.07.2026 r., cała kwota znajdowała się na rachunku bankowym Urzędu Miejskiego w Brzesku nr 18 8591 0007 0100 0902 1786 0006 prowadzonym przez Krakowski Bank Spółdzielczy Oddział Szczurowa. Przy dokonywaniu wpłaty koniecznie należy podać numer działki, na którą wpłacono wadium. Brak tej informacji będzie skutkować niedopuszczeniem oferenta do przetargu. Nieruchomość została przeznaczona do zbycia Zarządzeniem Burmistrza Brzeska nr 38/2025 z dnia 31.01.2025 r.

Szczegółowe informacje na temat przetargu i regulaminu przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Zarządzania Mieniem Urzędu Miejskiego w Brzesku ul. Głowackiego 51, woj. małopolskie w godz. 7³⁰ do 15³⁰ pokój 117, tel. (14) 68-65-100 wew. 256. Ponadto pełna treść ogłoszenia, oświadczenia i regulaminu przetargu są udostępnione na stronie internetowej pod adresem www.brzesko.pl w zakładce Ogłoszenia Nieruchomości, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Brzesko w zakładce Ogłoszenia różne, oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Brzesku przy ul. Głowackiego 51.

Kraj/34432631

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bródno”

03-214 Warszawa ul. Krasnobrodzka 11

Ogłasza się przetarg nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności lokali lub przyrzeczenia zawarcia umowy o ustanowienie odrębnej własności lokali wolnych w sensie prawnym i fizycznym wyszczególnionych poniżej:

L.p.	Adres	Izby	Pow. użytkowa w m²	Piętro	Wartość rynkowa lok.	Wadium	Prawo do lokalu
1.	ul. Rembielińska 4 m 193	2 pok.	38,00	X	428 145,36	20 000,00	um. przyrzeczenia
2.	ul. Wyszogrodzka 2 m 9	3 pok.	67,10	III	591 445,36	20 000,00	um. przyrzeczenia
3.	ul. Turmoncka 17 m 2	3 pok.	47,50	parter	578 221,61	20 000,00	odrębna własność
4.	ul. Krasiczyńska 2 m 3	3 pok.	54,90	parter	581 567,86	20 000,00	odrębna własność
5.	ul. Turmoncka 10 m 63	3 pok.	47,00	I	569 090,86	20 000,00	odrębna własność
6.	ul. Ogińskiego 9 m 209	1 pok.	27,50	II	362 845,36	20 000,00	um. przyrzeczenia
7.	ul. Ogińskiego 9 m 268	2 pok.	42,40	IX	470 845,36	20 000,00	um. przyrzeczenia
8.	ul. Łabiszyńska 17 m 48	3 pok.	47,00	V	558 145,36	20 000,00	odrębna własność
9.	ul. Suwalska 18 m 136	2 pok.	37,50	II	448 345,36	20 000,00	odrębna własność
10.	ul. Łojewska 13 m 114	2 pok.	38,00	II	454 645,36	20 000,00	odrębna własność
11.	ul. Syrokomli 15/19 m 125	3 pok.	53,30	V	672 145,36	20 000,00	odrębna własność

Szczegółowe warunki przetargu i oglądania lokali określone są w specyfikacji do odbioru w biurze Zarządu (koszt specyfikacji wynosi 25,00 zł) płatne na konto Spółdzielni numer: 51 1020 1042 0000 8202 0010 6849.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 22 510-05-11.

Oferty należy składać do dnia 19.05.2026 r. do godz. 14⁰⁰ w sekretariacie biura Zarządu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.05.2026 r. o godz. 12⁰⁰ w Klubie „Podgrodzie” przy ulicy Krasnobrodzkiej 11.

W pierwszej kolejności rozpatrywane będą oferty Członków S.M. „Bródno” o nie zaspokojonych potrzebach mieszkaniowych.

W przypadku braku ofert spełniających powyższe kryteria zostanie przeprowadzona licytacja, w której uczestniczyć mogą wszyscy oferenci.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyny.

Kraj/34432357

Rada Nadzorcza
Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ursus”
w Warszawie

ogłasza KONKURS na stanowisko

Członka Zarządu
ds. ekonomiczno - finansowych -
Głównego Księgowego

I. Od kandydata wymagane jest:

1. wykształcenie wyższe ekonomiczne,

2. posiadanie co najmniej 10 letniego stażu pracy, w tym minimum 5 lat doświadczenia na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym w dziale finansowo – księgowym;

3. bardzo dobra znajomość informatycznych systemów finansowo – księgowych, w tym stosowanych aktualnie w spółdzielniach mieszkaniowych systemów informatycznych;

4. udokumentowana umiejętność rozliczania i nadzorowania pod kątem finansowo – księgowym procesów inwestycyjnych w budownictwie mieszkaniowym;

5. posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych, niekaralność;

6. znajomość prawa spółdzielczego, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy o rachunkowości oraz zasad funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych;

7. znajomość zasad nadzoru spółdzielczego, audytu i kontroli finansowej;

8. dobry stan zdrowia;

9. umiejętność kierowania zespołem pracowników.

II. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

1. cv wraz ze zdjęciem i danymi kontaktowymi, list motywacyjny;

2. kopie dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz posiadanych uprawnień;

3. dokumenty potwierdzające wymagany staż pracy;

4. opinie i referencje z poprzednich miejsc pracy;

5. koncepcję zarządzania pionem finansowo – księgowym Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ursus” w Warszawie z uwzględnieniem prowadzenia i rozliczania inwestycji w sektorze mieszkaniowym;

6. oświadczenia:

- oświadczenie w sprawie zgody na przetwarzanie danych osobowych i wizerunku kandydata dla potrzeb rekrutacji,

- oświadczenie o stanie zdrowia pozwalającym na wykonywanie pracy na stanowisku określonym w ogłoszeniu o konkursie,

- oświadczenie o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych,

- oświadczenie o nieprowadzeniu działalności konkurencyjnej,

- oświadczenie o nieznajdowaniu się w sytuacji konfliktu interesów, w tym o braku pokrewieństwa lub powinowactwa z członkami Rady Nadzorczej,

- oświadczenie o zachowaniu w tajemnicy uzyskanych w toku postępowania konkursowego danych i informacji dotyczących Spółdzielni,

Osoby zainteresowane prosimy o składanie ofert zawierających ww. dokumenty w terminie do 25.05.2026 r. do godz. 14⁰⁰ w zamkniętych kopertach z napisem „Konkurs na członka Zarządu ds. ekonomiczno - finansowych – Głównego Księgowego” w sekretariacie RSM „Ursus” przy ul. Sosnkowskiego 11 w Warszawie.

Regulamin konkursu na członków Zarządu Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ursus” w Warszawie dostępny jest na stronie internetowej Spółdzielni (w zakładce oferty pracy) wraz z ogłoszeniem o konkursie oraz w dziale administracyjno – organizacyjnym i samorządowym w biurze Spółdzielni przy ul. Sosnkowskiego 11 w Warszawie.

Spółdzielnia nie zwraca przesłanych dokumentów oraz zastrzega sobie możliwość odpowiedzi tylko na wybrane oferty lub na unieważnienie konkursu bez podania przyczyn.

Kraj/34432644

Syndyk masy upadłości BROWAR LUBICZ sp. z o.o. spółka komandytowa w upadłości
ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż ruchomości oraz logotypu wchodzących w skład masy upadłości.

1) Przedmiotem przetargu są ruchomości – elementy do produkcji browarniczej oraz logotyp szczegółowo opisane w regulaminie przetargu oraz operacie szacunkowym.

2) Łączna cena wywoławcza wszystkich ruchomości stanowiących przedmiot przetargu wynosi łącznie 132 560,00 zł netto, tj. 163 048,80 zł brutto (z uwzględnieniem podatku VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa).

3) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty w terminie do dnia 14 maja 2026 r. do godz. 13:00, na adres biura syndyka masy upadłości BROWAR LUBICZ sp. z o.o. spółka komandytowa w upadłości mieszczącego się w Katowicach (40-311) przy ulicy Chłodnej 2, lub na adres e-mail: przetarg@jmrestrukturyzacje.com

4) Wraz z ofertą należy złożyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej ruchomości, w odniesieniu do której została złożona oferta,

na rachunek bankowy BROWAR LUBICZ sp. z o.o. spółka komandytowa w upadłości, numer konta 21 1090 1186 0000 0001 6461 1374. W razie nieuiszczenia wadium oferta nie zostanie rozpatrzona.

5) Z przedmiotem przetargu można zapoznać się w miejscu położenia ruchomości pod adresem: ul. Lubicz 17 J i 17 B w Krakowie, w dni powszednie, po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu dokładnego terminu pod numerem telefonu 690 922 006.

6) Z regulaminem przetargu oraz operatem szacunkowym można zapoznać się za pośrednictwem poczty elektronicznej: przetarg@jmrestrukturyzacje.com, a także w biurze syndyka w Katowicach (40-311), ul. Chłodna 2 lub w Rzeszowie (35-307) al. Armii Krajowej 80, w dni powszednie, w godzinach od 8:00 do 14:00, po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu dokładnego terminu pod numerem telefonu 690 922 006.

www.dawro.pl

Kraków/34432646

KONKURS OFERT NA SPRZEDAŻ POJAZDÓW I MASZYN

I. Syndyk masy upadłości „ALU-INSTAL RZESZÓW” Sp. z o.o., KRS 0000342286, KR1S/GUp/115/2025 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż ruchomości.

II. Przedmiotem konkursu ofert są niżej wskazane ruchomości:

1) pojazd marki TOYOTA ProAce City 1.5 CRDMR’20 E6.3 2.4t, Rok produkcji: 2022, VIN:YARECYHT2GJ997680, KK 57883, za cenę wywoławczą: 32 300 zł netto;

2) pojazd marki TOYOTA ProAce City 1.5 CRDMR’20 E6.3 2.4t, Rok produkcji: 2022, VIN:YARECYHT2GJ99671, KK 57275, za cenę wywoławczą: 37 000 zł netto;

3) pojazd marki IVECO ML 120 E25 EuroCargo E6 12.0t, numer rejestracyjny KRA533K, numer VIN ZCFA61EJ5F2633108, rok produkcji: 2014, za cenę wywoławczą: 47 300 zł netto;

4) hydrauliczny zdalnie sterowany podnośnik wielofunkcyjny GERENUK 500 próżniowego z obrotową głowicą MOVECO H.992/180SC04, rok produkcji 2013, za cenę wywoławczą: 21 315 zł netto.

III. Do ceny należy doliczyć podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

IV. Warunkiem uczestnictwa w konkursie ofert jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty w terminie do dnia 12 maja 2026 r. do godz. 13:00 na adres ul. Chłodna 2, 40-311 Katowice lub na adres e-mail: przetarg@jmrestrukturyzacje.com. W przypadku złożenia oferty za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu.

V. Wraz z ofertą należy złożyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej ruchomości, w odniesieniu do której została złożona oferta, na rachunek bankowy 38 1090 1186 0000 0001 6461 2717. W razie nieuiszczenia wadium oferta nie zostanie rozpatrzona.

VI. Regulamin konkursu ofert informacje oraz operaty szacunkowe można uzyskać drogą mailową pod adresem przetarg@jmrestrukturyzacje.com, pod numerem telefonu 690 922 006, a także na stronie internetowej www.jmrestrukturyzacje.com/postepowanie/alu-instal-rzeszow-sp-z-o-o-w-upadlosci

VII. Z przedmiotem konkursu można zapoznać się w Niegoszowicach przy ul. Słonecznej 15, po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu dokładnego terminu pod numerem telefonu 501 784 906.

www.dawro.pl

Kraków/34432643

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść:
nekrolog
kondolencje
wspomnienie

nekrologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399,
22 55 55 555

eprasa.pl 78abc94613

S3B 1



 ODESZLI.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich

Żyją
w naszej
pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl



Gródek nad Dunajcem, dnia 05.05.2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY GRÓDEK NAD DUNAJCEM O ROZPOCZĘCIU PRZEPROWADZANIA KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

Na podstawie art. 8h, i, j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2026 poz. 538), art. 49 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 poz. 1112 z późn. zm.), po podjęciu przez Radę Gminy Gródek nad Dunajcem uchwały Nr III/26/2024 Rady Gminy Gródek nad Dunajcem z dnia 26 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Gródek nad Dunajcem dla części miejscowości Gródek nad Dunajcem, Lipie, Sienna” z późn. zm., dostępnej pod linkiem: <https://bip.malopolska.pl/uggrodeknaddunajcem,a,2504782,uchwala-nr-iii262024-rady-gminy-grodek-nad-dunajcem-z-dnia-26-czerwca-2024-roku-w-sprawie-przystapie.html>, Wójt Gminy Gródek nad Dunajcem zaprasza na konsultacje społeczne projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Gródek nad Dunajcem dla części miejscowości Gródek nad Dunajcem, Lipie, Sienna”.

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- **Zbieranie uwag** – w terminie: od dnia 6 maja 2026 r. do dnia 5 czerwca 2026 r. Uwagi można wносить w formie papierowej w Urzędzie Gminy Gródek nad Dunajcem, drogą pocztową na adres /Urząd Gminy Gródek nad Dunajcem, 33-318 Gródek nad Dunajcem 54/ lub za pomocą poczty elektronicznej na adres: e-doręczeń: **AE:PL-37217-23764-VVHVB-24** lub e-mail gmina@gminagrodek.pl Formularz wniosku jest dostępny w Urzędzie Gminy, pok. nr 6 w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego> pn.: „Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego” (formularz należy szczegółowo wypełnić, zwłaszcza rubryki obowiązkowe w punktach 2 i 3 formularza zaznaczyć znakiem „x” kratki 2.2. i 3.2) wpisując przede wszystkim do pkt. 7.1. treść uwagi.
- **Spotkanie otwarte** – w dniu 26 maja 2026 r. w sali konferencyjnej GOK-u pod adresem „Gródek nad Dunajcem 28” w godz. 15:00 do 17:00 – spotkanie poprzedzone będzie prezentacją projektu aktu planowania przestrzennego;
- **Dyżur projektanta** – w dniu 26 maja 2026 r. w godz. 15:00 do 17:00 w pok. nr 6 Urzędu Gminy.

Z projektem zmiany miejscowego można się zapoznać się w pok. nr 6 Urzędu Gminy Gródek nad Dunajcem oraz na stronie internetowej Gminy Gródek nad Dunajcem: <https://bip.malopolska.pl/uggrodeknaddunajcem,a,2843333,skorygowany-powtornie-projekt-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-gminy-grodek-nad-dun.html>

Informacji o projekcie planu udziela od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu Gminy, Andrzej Wolak – główny specjalista UG Gródek nad Dunajcem

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez wójta, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm. 3), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano. Inne ograniczenia wskazano w art. 8a ust. 2 i 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Z klauzulą informacyjną dotyczącą ochrony danych osobowych można zapoznać się pod linkiem: <https://bip.malopolska.pl/uggrodeknaddunajcem,m,305947,ochrona-danych-osobowych.html>

Kraków/34432771



WOJEWODA OPOLSKI
ul. Piastowska 14
45-081 Opole

IN.I.7820.31.2025.KD

Obwieszczenie Wojewody Opolskiego o wydaniu decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

zawiadamiam,

że na wniosek Zarządu Województwa reprezentowanego przez Bartłomieja Horaczuka, Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu, **22 kwietnia 2026 r.** została wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie i rozbudowie drogi wojewódzkiej nr 457, budowie mostu w km 15+702, przebudowie przepustu w km 15+382 oraz przebudowie niezbędnej infrastruktury technicznej w miejscowości Stare Kolnie.**

Zgodnie z wnioskiem ww. inwestycja będzie realizowana na następujących nieruchomościach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

- **w liniach rozgraniczających teren inwestycji stanowiący pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 457:**
151/2 (po podziale 151/4*, 151/3), 230/25 (po podziale 230/29*, 230/28), 362/2 (po podziale 362/4*, 362/3), 363 (po podziale 363/2*, 363/1), 373 (po podziale 373/3*, 373/1, 373/2), 377/1 (po podziale 377/6*, 377/5), 377/2 (po podziale 377/4*, 377/3), 378 (po podziale 378/2*, 378/3*, 378/1), 379 (po podziale 379/2*, 379/1), 372/3 (po podziale 372/5*, 372/4), 469*, AM-1, obręb 0129 Stare Kolnie , gmina Popielów
* nr działek znajdujące się w liniach rozgraniczających – stanowiące pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 457
- **w liniach rozgraniczających teren inwestycji stanowiący pas drogowy drogi gminnej nr 101816 O:**
373 (po podziale 373/3, 373/1, 373/2*), 372/3 (po podziale 372/5, 372/4*), AM-1, obręb 0129 Stare Kolnie, gmina Popielów
* nr działek znajdujące się w liniach rozgraniczających – stanowiące pas drogowy drogi gminnej nr 101816 O
- **poza liniami rozgraniczającymi teren pasa drogowego, ale stanowiący teren niezbędny dla obiektów budowlanych:**
381*, AM-1, obręb 0129 Stare Kolnie , gmina Popielów
*nr działek znajdujące się poza liniami rozgraniczającymi, ale stanowiące teren niezbędny dla obiektów budowlanych

Z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy zainteresowane strony mogą zapoznać się w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolu – Wydział Infrastruktury i Nieruchomości po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie (nr telefonu 77 4524185, 77 4524130) w godzinach pracy Urzędu. Zapoznanie z decyzją nie jest obowiązkowe.

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Opolskiego, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu. Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w związku z art. 49 Kpa, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Publiczne ogłoszenie następuje poprzez: wywieszenie obwieszczenia na tablicach ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, Urzędu Gminy Popielów oraz w prasie lokalnej.

Odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej musi zawierać zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Ponadto informuję, że treść decyzji została udostępniona na okres 14 dni, w Biuletynie Informacji Publicznej Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Opole/34432411

Prezydent Miasta Lubina

informuje, że w Urzędzie Miejskim przy ul. Jana Kilińskiego 10 w Lubinie, na tablicy ogłoszeń (II piętro), **został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży na rzecz dzierżawców.**

Wykaz obejmuje **zabudowaną garażem działkę nr 161/8, obręb 5 miasta Lubina.**

Treści wykazu umieszczono na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Lubinie <https://bip.um.lubin.pl/>
w zakładce: Urząd Miejski>Nieruchomości>Wykazy nieruchomości.

Wrocław/34432429



Wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna

**Spółka Akcyjna w Katowicach
40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42
tel. (+48 32) 2510-736**

**jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną
informuje,**

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy al. Zwycięstwa 20, w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Sosnowcu www.sosnowiec.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Sosnowcu www.bip.um.sosnowiec.pl i na stronie internetowej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. www.ksse.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o:

II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Sosnowiec

1. Przedmiotem drugiego przetargu jest **prawo własności niezabudowanej nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. J. Watta, oznaczonej numerem geodezyjnym 856/9, obręb 0012 Sosnowiec, o powierzchni 1,5350 ha, zapisanej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Sosnowcu VI Wydział Ksiąg Wieczystych.**
2. Według stanu na dzień ogłoszenia przetargu księga wieczysta prowadzona jest dla nieruchomości o łącznej powierzchni 63,5782 ha, działka 856/9 wpisana jest pod numerem 15 (identyfikator 247501_1.0012.856/9). Zgodnie z wpisami zawartymi w księdze wieczystej nieruchomości stanowi własność Gminy Sosnowiec, nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi, jest wolna od praw osób trzecich, nie jest przedmiotem zobowiązań. Działy I-Sp, III i IV księgi wieczystej wolne są od wpisów.
3. Zgodnie z obowiązującym „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Sosnowca dla obszaru ograniczonego ulicami: Stanisława Mikołajczyka, Jamesa Watta, Wojska Polskiego i torami kolejowymi zatwierdzonym Uchwałą Nr 796/XLVII/2021 Rady Miejskiej w Sosnowcu z dnia 30 września 2021 r. opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Śl. poz. 6558 z dnia 14 października 2021 r., przedmiotowa nieruchomość znajduje się na obszarze oznaczonym symbolem: **D.24 PU – tereny zabudowy przemysłowej i usługowej.**
Szczegółowe warunki zagospodarowania przedmiotowej nieruchomości (w tym nakazy i zakazy) są zamieszczone w ustaleniach ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, z którymi należy zapoznać się w Wydziale Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Sosnowcu lub w siedzibie Zarządzającego.
4. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1.340.000,00 zł netto** (słownie: jeden milion trzysta czterdzieści tysięcy złotych). **Do zaoferowanej przez oferenta ceny doliczony zostanie należny podatek VAT według stawki obowiązującej na dzień zbycia nieruchomości (aktualnie stawka w wynosi 23%) wynikającej z ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.).**
5. **Zainteresowani drugim przetargiem zobowiązani są do wpłaty wadium w ustalonej wysokości i wyznaczonym terminie.** Wysokość wadium wynosi 10% ceny wywoławczej, tj. **134.000,00 zł** (słownie: sto trzydzieści cztery tysiące złotych). Wadium powinno być wniesione w pieniądzu, przelewem **na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Sosnowcu: PKO BP S.A. nr 73 1020 2313 0000 3902 0579 4468 w terminie do dnia 06.07.2026 r.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Sosnowcu.
6. **Przetarg odbędzie się w dniu 10.07.2026 r. o godz. 11.30 w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42.** Pierwszy ustny przetarg nieograniczony odbył się w dniu 13.02.2026 r.
7. Szczegółowych informacji na temat warunków i przedmiotu przetargu udziela Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42, tel. +48 32 251 07 36.

Katowice/34432533

**Prezydent Miasta Jastrzębie-Zdrój**

Jastrzębie – Zdrój, dnia 23 kwietnia 2026 r.

**OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ****o wyłożeniu do publicznego wglądu
projektu miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego fragmentu jednostki Ruptawa o symbolu
roboczym R14 w Jastrzębiu-Zdroju**

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, 3 i 4 i w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz w nawiązaniu do uchwały Nr II.39.2022 z dnia 24 lutego 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu jednostki Ruptawa o symbolu roboczym R14 w Jastrzębiu-Zdroju,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,

w dniach od 13 maja 2026 r. do 5 czerwca 2026 r.

w siedzibie Urzędu Miasta Jastrzębie-Zdrój, al. Piłsudskiego 60, 44-335 Jastrzębie-Zdrój, pok. nr 353B, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Jastrzębie-Zdrój (<https://bip.jastrzebie.pl>) w zakładce „zagospodarowanie przestrzenne”. Ponadto rysunek planu miejscowego zostanie udostępniony poprzez Internetowy Plan Miasta Jastrzębia-Zdroju (<http://mapa.um.jastrzebie.pl>).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu jednostki Ruptawa o symbolu roboczym **R14** rozwiązaniami odbędzie się w dniu **19 maja 2026 r.** w Domu Soteckim w Ruptawie (ul.Cieszyńska 101, Jastrzębie-Zdrój) w godzinach **od 15.30 do 16.30**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego lub w prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi mogą być wnoszone na piśmie do Prezydenta Miasta Jastrzębie-Zdrój na adres Urzędu Miasta Jastrzębie-Zdrój, al. Piłsudskiego 60, 44-335 Jastrzębie-Zdrój, lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres email: architektura@um.jastrzebie.pl lub przez platformę ePUAP, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 czerwca 2026 r.**

Informacje dotyczące przetwarzania danych

Administrator danych osobowych

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Prezydent Miasta Jastrzębie-Zdrój, z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju, al. Józefa Piłsudskiego 60. Może się Pani/Pan z nim kontaktować w następujący sposób:

- listownie na adres siedziby administratora: 44-335 Jastrzębie-Zdrój, al. Józefa Piłsudskiego 60
- e-mail: miasta@um.jastrzebie.pl
- telefonicznie: 32 47 85 100

Cele przetwarzania

Będziemy przetwarzać Pani/Pana dane osobowe w celu rozpatrzenia uwag złożonych w procedurze sporządzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Jastrzębie-Zdrój, a następnie w celu wypełnienia obowiązku archiwizacji dokumentów. Podstawą prawną przetwarzania Pani/Pana danych jest obowiązek prawny ciążyący na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) wynikający z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach.

Prawa osób, których dane dotyczą

Zgodnie z RODO przysługuje Pani/Panu:

- prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymywania ich kopii, przy czym, jeśli dane osobowe nie zostały zebrane bezpośrednio od Pani/Pana prawo do informacji o ich źródle przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której te dane pozyskano
- prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych
- prawo do ograniczenia przetwarzania danych
- prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych

Pełną treść obowiązku informacyjnego można znaleźć na stronie bip.jastrzebie.pl w zakładce Urząd Miasta/Dane osobowe.

Katowice/34432099

**Prezydent Miasta Jaworzna
wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej****INFORMUJE,**

informuje, że w dniach **od 05 maja 2026 r. do 26 maja 2026 r.** na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Jaworznie przy ul. Grunwaldzkiej 33, na stronie internetowej Urzędu www.bip.jaworzno.pl oraz na stronie internetowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego www.suw.bip.gov.pl, wywieszony zostanie wykaz obejmujący lokale użytkowe, stanowiące własność Skarbu Państwa, położone przy ul. Rzemieślniczej przeznaczone do wynajęcia na cele magazynowo-składowe.

Katowice/34432465

Syndyk Pawła Nowaka ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż:

- Udziałów w spadku po Jerzym Nowaku oraz Małgorzacie Nowak, w skład którego wchodzi: udziały w wysokości 15/64 łącznie w prawie własności nieruchomości położonej w Jaworznie przy ul. Piastowskiej 30, dla której prowadzona jest księga wieczysta KA1J/00008079/1**

Cena wywoławcza wynosi: 30 000,00 zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych).

Kwota wadium: 3 000,00 zł (słownie: trzy tysiące złotych)

Rachunek do wpłaty wadium:

Biurowy Syndyka – Paweł Nowak: 48 2490 0005 0000 4530 3473 7440

Adres do składania ofert: Biuro Syndyka ul. Porcelanowa 19,

40-246 Katowice (od 9.30 do 15.00).

Termin składania ofert: do 11 czerwca 2026 r. do godz. 15:00.

Rozpoznanie ofert: Kancelaria Notarialna Ewa Kuźniak ul. Jagiellońska 13 40-032 Katowice 12 czerwca 2026 r. godz. 10:30.

Informacje o przetargu (w tym Regulamin Przetargu i Wzór Oferty): strona internetowa: <http://katowicesyndyk.pl> Tel: 797 599 064.

Katowice/34432095

Syndyk Janusza Pochopina ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż:

- prawa własności nieruchomości zabudowanej położonej w Gliwicach przy ul. Toszeckiej 60, składającej się z działki nr 899 o powierzchni 600 m², dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą nr GL1G/00044979/0.**

Cena wywoławcza wynosi: 1 172 500,00 zł (słownie: jeden milion sto siedemdziesiąt dwa tysiące pięćset złotych).

Kwota wadium: 117 250,00 zł (słownie: sto siedemnaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych)

Rachunek do wpłaty wadium:

Biurowy Syndyka – Janusz Pochopin: 24 1600 1462 1715 5748 1000 0001

Adres do składania ofert: Biuro Syndyka ul. Porcelanowa 19, 40-246 Katowice (od 9.30 do 15.00).

Termin składania ofert: do 11 czerwca 2026 r. do godz. 15:00.

Rozpoznanie ofert: Kancelaria Notarialna Ewa Kuźniak ul. Jagiellońska 13 40-032 Katowice 12 czerwca 2026 r. godz. 10:00.

Informacje o przetargu (w tym Regulamin Przetargu i Wzór Oferty): strona internetowa: <http://syndyk.katowice.pl/przetargi/> Tel: 797 599 064.

Katowice/34432120

**Wójt Gminy Krościenko nad Dunajcem
informuje,**

że w dniu 05.05.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Krościenko nad Dunajcem, Rynek 35 na tablicy ogłoszeń wywieszony został na okres 21 dni

wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy: część działek ewid. 3238 i 3237/2 położonych w Krościenku nad Dunajcem.

Dodatkowe informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać w Urzędzie Gminy Krościenko nad Dunajcem, pok. nr 110 lub tel. 18-262-30-77 wew. 45.

Uwaga: Pełny tekst wykazu zamieszczony został na stronie internetowej gminy www.kroscienko.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Krościenko nad Dunajcem, Rynek 35, 34-450 Krościenko nad Dunajcem

Kraków/34432701

**Prezydent Miasta
Jaworzna
INFORMUJE,**

informuje, że w dniach od 5 maja 2026 r. do 26 maja 2026 r. na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Jaworznie, ul. Grunwaldzka 33 wywieszony zostanie wykaz budynków garażowych wraz z oddaniem gruntu w użytkowanie wieczyste, stanowiących własność Gminy Miasta Jaworzna, przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej, na rzecz najemców.

Jaworzno, 28 kwietnia 2026 r.

Katowice/34432703

**PREZYDENT
MIASTA RYBNIKA**

informuje o wywieszeniu od dzisiaj na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Rybnika przy ul. Bolesława Chrobrego 2 oraz zamieszczeniu na stronie internetowej www.rybnik.eu wykazu gminnych nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej

RYBNIK.EU

Katowice/34432607

**Informacja o zamieszczeniu wykazu
nieruchomości przeznaczonych do oddania
w użyczenie**

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami Burmistrz Gminy Krzeszowice informuje, że w dniach **od 05.05.2026 r. do 26.05.2026 r.** na stronie internetowej: <http://bip.malopolska.pl/umkrzeszowice> (zakładki: zamówienia publiczne i ogłoszenia -> ogłoszenia różne -> 2026) zamieszcza się wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie w drodze bezprzetargowej powyżej 3 lat:

- 1) lokal przy ul. Targowej 9 w Krzeszowicach, o pow. 41,70 m², dz. nr 1660,
- 2) lokal przy ul. Targowej 9 w Krzeszowicach, o pow. 7,26 m², dz. nr 1660,
- 3) lokal przy ul. Targowej 9 w Krzeszowicach, o pow. 15,00 m², dz. nr 1660.

Kraków/34432691

**NEWSLETTERY
WYBORCZEJ**

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:

wyborcza.pl/newslettery

**wyborcza.pl**